Cena 2,00 zł Nr 7 (218) Lipiec 2014 r. ISSN 1231-9023

ALBO

Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztynecki

Lato w Olsztynku





III Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Dyrektora MDK

więcej na str. 28

Choć minęła już połowa lata, to dzięki przepięknej pogodzie wakacyjny klimat trwa w najlepsze i trudno sobie odmówić – długich drzemek, wieczornych imprez i wypadów za miasto. No cóż, wakacyjne lenistwo można urozmaicić całodniowym plażowaniem np. nad olsztyneckim jeziorem. Okazało się bowiem, że niewielkie zmiany w postaci naprawionych pomostów, drabinek, schodów, piaszczystego brzegu oraz oczyszczenie dna sprawiło, że plaża miejska przeżywa swój renesans. Dobrym miejscem na spędzenie lata w mieście jest również Park Kultury, Rekreacji i Sportu na podzamczu przy ul. Behringa. Plac zabaw dla dzieci, skatepark, siłownia zewnętrzna - to nowe atrakcje naszego miasta. Atrakcyjne nawet dla zawodowców okazały się również boiska do piłki plażowej, na tegoroczny III Turniej Piłki Plażowej o Puchar Dyrektora MDK przyjechało aż 25 par (m.in. Olsztyn, Ostróda, Ostrołęka, Szczytno). Wszystkim czytelnikom życzymy, by wystarczyło wakacyjnego wypoczynku i na letnie leniuchowanie i na aktywność.

red. nacz.



Reklama

URODA
studio kosmetyczne
Agata Wilczek



Od 10 lat na rynku

w ofercie:
Pełna kosmetyka twarzy i ciała
Medycyna estetyczna
Pedicure leczniczy
Nowość !!!
Klamry na wrastajace paznokcie
Wizaż i stylizacja
Nowośc !!!
Przedłuzanie rzes metoda 2:1
Tipsy, zdobienia,
manicure hybrydowy,

Raz w miesiącu sposród
klientek odwiedzajacych
nasz gabinet rozlosowujemy
nagrody!!!

Olsztynek, ul.Szkolna 16/36, tel. 667 28 15 47

MATERIAŁY BUDOWLANE





IKOBUD
tel. 600 085 888
604 310 933

Olsztynek, ul. Jana Pawła II 2
(przy przejeździe kolejowym,
kierunek Szczytno)
Godziny otwarcia:
Pn-Pt: 7⁰⁰-16⁰⁰, Sobota: 7⁰⁰-14⁰⁰

- pustaki, bloczek betonowy, cement, wapno, styropian, kleje, fugi, sylikony
- rynny, pokrycia dachowe, papa, wełna, cegła klinkierowa, kostka brukowa
- siatka ogrodzeniowa, systemy kominowe, płyta gipsowa, szpachle,
- tynki maszynowe, płyty OSB i MFP (nowość)

Zapraszamy do współpracy prywatnych inwestorów, jak i również wykonawców.

OKNA DRZWI



SPRZEDAŻ NA RATY
okna, drzwi
materiały budowlane
usługa
MINIMUM FORMALNOŚCI!

Olsztynek na Zgromadzeniu Ogólnym Międzynarodowego Stowarzyszenia Miast Cittaslow w Holandii

Tegorocznym gospodarzem zgromadzenia była sieć holenderska, w tym gminy: Vaals, Alphen-Chaam i Midden-Delfland. Program przewidywał wizytę w dniach 19-21 czerwca 2014 r. we wszystkich trzech gminach. Zgromadzenie Ogólne podzielone zostało tematycznie na dwie części - plenarną i wyborczą, uzupełnione prezentacjami i debatami związanymi z funkcjonowaniem Stowarzyszenia.

W roku bieżącym upłynęła trzyletnia kadencja władz stowarzyszenia, więc zgromadzenie dokonało wyboru nowych władz. Stanowisko Prezydenta Stowarzyszenia powierzono Stefano Pisani'emu – burmistrzowi włoskiego miasta Pollica. Na jednego z członków Międzynarodowego Komitetu Koordynującego - pełniącego funkcję ścisłego zarządu stowarzyszenia - wybrano burmistrza Olsztynka Artura Wrochnę.

Podczas zgromadzenia do sieci przyjęto również pięć kolejnych miast, w tym dwa z Polski. Aktualnie sieć międzynarodowa Cittaslow liczy 192 miasta z 29 państw świata. Polska Krajowa Sieć Miast Cittaslow liczy 17 członków, w tym 14 miast na Warmii i Mazurach i jest drugą co do liczebności siecią na świecie.

Zgodnie z nowymi regulacjami, na wniosek prezydenta, powołano grupę ekspertów, ambasadorów Cittaslow. Jednym z nich został Dyrektor Departamentu Polityki Jakości Urzędu Marszałkowskiego Woj. Warmińsko-Mazurskiego Igor Marek Hutnikiewicz, który jest pionierem idei Cittaslow w Polsce.

Dużym wyróżnieniem dla naszego miasta w czasie Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowego Stowarzyszenia Cittaslow była nagroda w konkursie na „Najlepsze Praktyki w miastach Cittaslow". Naszemu miastu przyznano nagrodę za projekt "Youth City Council" - „Młodzieżowa Rada Miejska". Nagrodę odebrali Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych w Radzie Miejskiej w Olsztynku Andrzej Wojda oraz Koordynator ds. Cittaslow w Gminie Olsztynek Karol Kijkowski, autor artykułu. W konkursie uczestniczyły wszystkie miasta członkowskie sieci. Miasta rywalizowały w 6 kategoriach: energia i polityka środowiskowa, polityka infrastrukturalna, polityka jakości życia miejskiego, rolnictwo, turystyka i rzemiosło, gościnność, świadomość i szkolenia oraz spójność społeczna. Olsztynek został nagrodzony w dziedzinie spójności społecznej. Szczególnie doceniono działania podjęte przez olsztynecką młodzież w zakresie organizacji Młodzieżowego Festiwalu Filmowego, Dni Otwartych Urzędu Miejskiego, zajęć w świetlicach środowiskowych, konsultacji społecznych dotyczących projektu „Zagospodarowanie podzamcza na park sportu, kultury i rozrywki" i zagospodarowania plaży miejskiej w Olsztynku oraz „Strategii Rozwoju Miasta i Gminy Olsztynek na lata 2014-2020". Młodzieżowa rada brała również udział w ogólnopolskim projekcie „Kochasz dzieci? Nie pal śmieci!" i przeprowadziła – wspólnie z urzędem miejskim i placówkami oświatowymi - projekt „Kamizelki odblaskowe dla przedszkolaków". Jury uwzględniło również wyróżnienia i nagrody, którymi uhonorowano wspólne działania Młodzieżowej Rady Miejskiej oraz Urzędu Miejskiego w Olsztynku - nagrodę „Super Samorząd 2012" (ogólnopolski projekt Fundacji im. Stefana Batorego) i „Laur Najlepszy z Najlepszych 2014" zorganizowanej przez Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego Jacka Protasa, w kategorii „Rozwój społeczno-gospodarczy regionu".





Karol Kijkowski
fot. Urząd Marszałkowski w Olsztynie

Koncert Organowy w Orzechowie

Koncert organowy, w niedzielę 22 czerwca w kościele parafialnym p.w. Jana Chrzciciela w Orzechowie, był pierwszym z cyklu koncertów organowych tegorocznej edycji. Koncerty zainicjował w 2012 roku Prezes Rezydencji Warmińskich Społeczno-Kulturalnego Stowarzyszenia Miłośników Plusk Rafał Szczepański oraz proboszcz parafii ks. Andrzej Wiśniewski.

Wystąpili: Paweł Pawłowicz – organista i klawesynista oraz ks. Zbigniew Stępniak – śpiewak-bas, basso-profondo. Obaj muzycy są absolwentami Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy. Pierwszy z nich – w klasie organów i klawesynu o specjalności muzyka dawna, drugi – w klasie śpiewu solowego o specjalności muzyka oratoryjno-pieśniarskiej. Warto przypomnieć, że ks. Zbigniew Stępniak pracował jako wikariusz w parafii NSPJ w Olsztynku w latach 1994-2000. Ks. Zbigniewowi towarzyszył Męski Zespół Chorałowy z Bydgoszczy wykonujący muzykę sakralną.

Koncert składał się z trzech części, a licznie przybyła publiczność usłyszała utwory m.in. C. Monteverdiego, M. Zieleńskiego, M. Mielczewskiego, J. S. Bacha, W. A. Mozarta, F. Schuberta, C. Francka czy S. Moniuszki.

Wypełniony po brzegi kościół w Orzechowie - jeszcze długo po zakończeniu półtoragodzinnego występu - oklaskiwał artystów. Proboszcz Ks. Andrzej Wiśniewski zapowiedział kolejne koncerty w najbliższym czasie.



Karol Kijkowski

Olsztynek: 10 lat w Unii Europejskiej

Jestem optymistą

Z burmistrzem Olsztynka Arturem Wrochną rozmawiamy o tym co udało się przez dziesięć lat zrobić w mieście i gminie, a czego można oczekiwać w przyszłości. Pytamy o to jak wypada ocena bilansu obecności w Unii gminy Olsztynek.



fot. WGW

Wiadomości Gazeta Warmińska - Czy Olsztynek korzystał z europejskich funduszy przedakcesyjnych?

Artur Wrochna, burmistrz Olsztynka - *Pamiętam te lata jako mieszkaniec miasta, ponieważ burmistrzem jestem dopiero od bieżącej kadencji. Miałem dość krytyczny stosunek do tego, co się działo, ponieważ uważałem, że trzeba było korzystać w większym zakresie z tych funduszy. I w gminie, i w mieście było bardzo dużo potrzeb do spełnienia. Zawsze uważałem, że Olsztynek powinien zrobić wszystko, żeby przyciągnąć tu nie tylko turystów, ale także skłonić ludzi do osiedlania się u nas, zwłaszcza, że nasze miasto leży w najbliższym sąsiedztwie Olsztyna. Kiedy wraz ze współpracownikami zaczynaliśmy zarządzanie gminą, niektórym wydawało się, że środki unijne już się wyczerpały i nic nie da się uzyskać, ale, na szczęście, tak nie było. Założyliśmy sobie, przystępując do światowej Sieci Miast Dobrego Życia Cittaslow, że konsekwentnie i aktywnie będziemy zmieniać miasto.*

Wiadomości Gazeta Warmińska- Jak wspomina Pan sam moment wejścia Polski do Unii Europejskiej 10 lat temu? Jakie towarzyszyły Panu oczekiwania?

Artur Wrochna - *Z mojego punktu widzenia było to wielkie święto, radość, ogromne oczekiwania. Znaleźliśmy się w wolnym świecie. Nie brakowało wtedy także eurosceptyków, którzy nie wierzyli, że Unia może nam w czymkolwiek pomóc, a jedynie narzuci nam swoje prawa i pewnie nas wykorzysta. Poprzednie władze gminy w pierwszym okresie programowania rozpoczęły bardzo ważną inwestycję, a mianowicie budowę sieci wodno-kanalizacyjnej i stacji uzdatniania wody, podobnie zresztą jak inne gminy, bo na te działania najłatwiej było pozyskać środki unijne. Poza tym, w latach 2009-2010 został złożony wniosek o rewitalizację rynku. Kiedy rozpoczynałem swoją kadencję, inwestycja ta była w trakcie realizacji. Nasze szkoły korzystały z funduszy z Europejskiego Funduszu Społecznego. Próby zdobycia dotacji unijnych były jednak w odczuciu społecznym niewystarczające. Wiele innych podobnych do Olsztynka miast na Warmii i Mazurach rozwijało się w sposób dużo bardziej dynamiczny. Dla porównania, w ciągu trzech ostatnich lat zdobyliśmy dwa razy więcej środków niż to było w okresie poprzednich dwóch kadencji. Pozyskiwanie środków unijnych wymaga spełnienia wielu warunków - trzeba mieć pomysł, ludzi, którzy potrafią napisać wniosek i determinację w działaniu. Były u nas możliwości budżetowe, ponieważ gmina miała ok. 20% zadłużenia. Po trzech latach inwestowania zwiększyliśmy deficyt jedynie o nieco ponad 10% wykorzystując jako wkład własny do realizowanych inwestycji. Wszystko to działo się w okresie słabszej kondycji finansowej całego państwa, co przecież też odbiło się na kondycji poszczególnych gmin.*

Wiadomości Gazeta Warmińska- Proszę w takim razie powiedzieć, co konkretnie udało się zrealizować w gminie Olsztynek od roku 2010, kiedy w wyniku wygranych wyborów objął Pan tu władzę.

Artur Wrochna - *Pierwszą rzeczą było rozwiązanie problemu dzikiego wysypiska śmieci w Olsztynku. Zostało ono zamknięte już przez moich poprzedników, ale należało zrekultywować teren. Wprawdzie był opracowany projekt rekultywacji, ale potrzeba było pieniędzy. Koszt takiej inwestycji, to 700- 800 tys. złotych na jeden hektar. My potrzebowaliśmy kwoty ok. 4 milionów zł. Udało się nam porozumieć z wykonawcą drogi krajowej S7, zrobiliśmy w ekspresowym trybie projekt zamienny i wykorzystaliśmy masy ziemi, które wożono przy okazji budowy. W sumie rekultywacja okazała się drobnym wydatkiem, bo kosztowało nas kilkadziesiąt tysięcy złotych. Później pojawił się problem z dokończeniem rewitalizacji rynku. Inwestycje z powodu odkryć archeologicznych i prac konserwatorskich prowadziliśmy jeszcze przez kilka miesięcy. Rewitalizacja kosztowała w sumie ok. 2 milionów złotych. W międzyczasie powiat olsztyński przeprowadzał remont kilku obiektów na terenie dawnego zamku krzyżackiego, a obecnie powiatowego Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza. My wyremontowaliśmy kilka chodników obok i w ten sposób powstała zagospodarowana przestrzeń w centrum miasta. Nadal zaniedbana była przestrzeń między wyremontowanym zamkiem a szkołą podstawową. Wiem, że już wcześniej podejmowane tam były pewne działania, ale niczego konkretnego nie udało się zrealizować. W moim zamyśle miał tu powstać teren rekreacyjno-sportowy. Teren był na tyle atrakcyjny, że chcieliśmy tu zbudować coś więcej - stadion leśny. W rezultacie, przy współpracy z powiatem olsztyńskim, samorządem wojewódzkim oraz korzystając ze środków rządowego programu „Moje Boisko – Orlik 2012" powstały boiska, bieżnia lekkoatletyczna, miejsce do skoku wzwyż, skocznia do skoku w dal itd. Na dawnym składzie węgla, który przylega do szkoły podstawowej zrobiliśmy zaplecze szatniowo- prysznicowe i miejsce na wypożyczalnię łyżew, bo w planach mieliśmy już utworzenie sztucznego lodowiska, tzw. „Białego Orlika". Z lodowiska nasi mieszkańcy, a przede wszystkim dzieci darmowo mogą korzystać od grudnia do marca. Jedyną opłatą jest koszt wypożyczenia łyżew. Obiekt ten jest*

fot. WGW





fot. Promocja Gminy

szczelnie wypełniony od rana do wieczora, odbywają się tu lekcje wychowania fizycznego.

Kolejnym naszym pomysłem było zagospodarowanie dawnego parku. Chcieliśmy tu stworzyć przestrzeń kulturalną i rekreacyjną. Udało się pozyskać ponad 2 miliony złotych unijnej dotacji. Powstały piękny plac zabaw, skatepark dla młodzieży, alejki, toalety, parking, zagospodarowano skarpę przy zamku z nowymi schodami, kończymy w tej chwili nasadzanie zieleni i wysiew trawy. Główny plac jest wyłożony specjalną kostką, na której można bezpiecznie się bawić, np. jeździć na rolkach. W ramach projektu kupiliśmy też prawdziwą scenę i siedziska. Powstał obiekt spełniający funkcję amfiteatru.

Kolejną inwestycją w realizacji, która jest już na etapie ukończenia jest targowisko miejskie. Zdobyliśmy tu dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Powstał funkcjonalny obiekt i dla naszych mieszkańców i dla drobnych kupców oraz turystów.

Trzecim sporym zadaniem jest przebudowa 400-tu metrów niezagospodarowanego poddasza w ratuszu na Multimedialne Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i historii Olsztynka. Wykonawca ustalił cenę na ponad 4 miliony złotych, z czego aż 3 miliony pozyskaliśmy ze środków unijnych. Przy okazji, w ramach jednych kosztów, wymieniliśmy całą stolarkę okienną w budynku ratusza, wzmocniliśmy stropy, odnowiliśmy elewację, zostało położone nowe pokrycie dachowe, powstały nowe łazienki, zamontowano windę. Wyremontujemy też dziedziniec, który ma się stać miejscem spotkań kulturalnych. Mam nadzieję, że w przyszłości muzeum oprócz pełnienia funkcji wystawienniczej będzie też prowadziło prace badawcze. Obiekt ma być gotowy do użytku do wiosny 2015 roku.

Zmodyfikowaliśmy i postanowiliśmy wyremontować budynek, w którym znajduje się dom kultury. Wstawiono nowe okna, wymieniono dach, obiekt został ocieplony. Mam nadzieję, że w przyszłości, kiedy uda nam się zbudować nowy dom kultury, swoją siedzibę będą tam miały nasze organizacje pozarządowe.

Realizowaliśmy też drobne inwestycje - nadbudowę budynku socjalnego, budowę nowych mieszkań. Całkowity koszt tych inwestycji to ponad 1 milion złotych, a my wydaliśmy ok. 300 tysięcy. Z takich mniejszych działań wymienię też budowę dwóch osiedlowych placów zabaw w mieście za kilkadziesiąt tysięcy złotych, czy budowę parkingu obok cmentarza. Udało się też wykonać kilka prac drogowych, ale jeszcze więcej mamy w planach na przyszłość. Liczymy tutaj na kolejny okres programowania i korzyści płynące z naszej przynależności do sieci miast Cittaslow.

Wiadomości Gazeta Warmińska - Sporo zrealizowanych inwestycji w Olsztynku, w krótkim czasie. A co z wioskami, które leżą na trenie gminy?

Artur Wrochna - *Tutaj też dużo zrobiliśmy. Nawet były zarzuty, że więcej, niż w mieście. Wynikało to stąd, że więcej funduszy unijnych można było uzyskać z programu PROW dzięki Lokalnej Grupie Działania Południowa Warmia. Powstało kilka dróg asfaltowych, między innymi przy szkole w Waplewie. W kilkunastu wioskach zbudowaliśmy place zabaw. Powstały świetlice, np. w Drwęcku i Łutynowie. Kilka wniosków niedawno uzyskało akceptację i wkrótce powstanie świetlica w Nadrowie, a w Platynach zostanie wyremontowana. Ponadto w Waplewie planowana jest budowa parku kultury i sportu, natomiast przy ulicy Świerczewskiego zostanie zagospodarowany plac przed kościołem. Na wsiach udało się wiele zdziałać, chociaż zostało jeszcze dużo do zrobienia. Chociaż zbudowaliśmy kanalizację w kilku miejscowościach, są jeszcze takie ,które jej nie mają. Mamy przygotowane projekty wodociągów i kanalizacji w kierunku Królikowa, Platyn i w Lutku. Milionowe kwoty z EFS-u przeznaczyliśmy na szkoły, przedszkola, pomoc społeczną. Są to bardzo znaczące środki. Nasze szkoły są dofinansowane, mają swoje obiekty sportowe i rekreacyjne. Dbamy też o naszą straż pożarną, wprawdzie ochotniczą , ale wykonująca zadania zawodowych jednostek. W samym Olsztynku do akcji wyjeżdża około 30-tu ludzi. Mamy dla nich nowoczesne wozy strażackie. W czasie tej kadencji wzbogaciliśmy się o ciężki wóz za około 900 tysięcy złotych, z czego 720 tysięcy zostało dofinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia Mazury. W tym roku kupujemy łódź ratowniczą na nasze olsztyneckie jeziora.*

Wiadomości Gazeta Warmińska - Czy wszystko to, co powstało w gminie byłoby możliwe do osiągnięcia w tak krótkim czasie bez możliwości ubiegania się o unijne środki?

Artur Wrochna - *Pytanie jest retoryczne, bo odpowiedź jest oczywista. Gmina ma trochę ponad 40-milionowy budżet. Utrzymuje się z podatków gruntowych, od nieruchomości, podatków PIT,CIT. Mamy też na naszym terenie kilka przedsiębiorstw i specjalną strefę ekonomiczną, którą udało się w tej kadencji ożywić- w tej chwili budowane są dwa nowe zakłady i sprzedaliśmy działkę pod trzeci zakład. Mimo to, gdybyśmy musieli korzystać jedynie z własnych środków, wszelkie zmiany w infrastrukturze następowałyby dużo wolniej. Mamy przecież także duże wydatki- chociażby koszt utrzymania oświetlenia z 800 lamp na drodze krajowej. 50 % procent środków z budżetu przeznaczamy na oświatę, następne 20% na pomoc społeczną. Reasumując, środków własnych na ewentualne inwestycje pozostaje niewiele.*

Wiadomości Gazeta Warmińska - Jakie są plany rozwoju gminy w nowym okresie programowania 20014-2020?

Artur Wrochna - *Musimy kontynuować budowę kanalizacji, naprawę ulic, w ramach Cittaslow chcemy rewitalizować zabytkową wieżę ciśnień w Olsztynku. Poza tym , trzeba ściągać nowych przedsiębiorców. Mamy coraz lepsze drogi i dobre połączenia w różnych kierunkach i to powinno zachęcać do inwestowania u nas. Dzięki dobrej komunikacji przyjeżdża też do Olsztynka wielu turystów. Nasz skansen odwiedza do 100-tu tysięcy ludzi rocznie, którzy robią zakupy, korzystają z oferty gastronomii i z innych atrakcji, zaproponowanych w mieście. W związku z powyższym trzeba zadbać o większą liczbę miejsc parkingowych. Na szczęście ruch turystyczny panuje u nas praktycznie przez cały rok dzięki temu, że powstało kilka hoteli o wysokim standardzie- ludzie przyjeżdżają do nas po prostu na wypoczynek.*

Wcześniej czy później rozpoczną się prace polegające na połączeniu drogi krajowej nr S7 z drogą nr 51. Kiedy inwestycja ta się zakończy, trasę z Olsztynka do Olsztyna pokonywać będziemy w ciągu kilkunastu minut. Już teraz mówi się o nas, że jesteśmy sypialnią Olsztyna. Chcemy zachęcić jak największą liczbę ludzi do osiedlania się w naszej gminie, bo od tego również będzie zależał jej rozwój. Mamy w tej chwili dwa plany zagospodarowania przestrzennego, które zakładają budownictwo jednorodzinne i wielorodzinne. Oczyściliśmy też działkę w centrum miasta, przebadaliśmy ją archeologicznie i zamierzamy wystawić na sprzedaż pod cele handlowe, na usługi i mieszkalnictwo. Myślę, że kiedy powstanie nowa nitka drogi łącząca Olsztyn z Olsztynkiem, jeszcze więcej ludzi zechce się u nas osiedlić, zwłaszcza, że ceny ziemi i mieszkań są u nas niższe niż w Olsztynie. Dalsze szczegółowe plany rozwoju są w trakcie opracowywania.

Wiadomości Gazeta Warmińska - Podobnie, jak kilka innych gmin powiatu olsztyńskiego nie zostaliście włączeni w obszar funkcjonalny aglomeracji olsztyńskiej. Czy mógłby Pan to skomentować?

Artur Wrochna - *Staraliśmy się o to, ponieważ uważamy, że jesteśmy członkiem aglomeracji, a włączenie do niej tylko wianuszka gmin wokół Olsztyna jest sztucznym zabiegiem. Niestety, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego podeszło do tego tematu dość automatycznie. Próbowaliśmy rozszerzyć ZIT-y na inne gminy, ale się nie udało. Tym niemniej, faktycznie jesteśmy w aglomeracji olsztyńskiej i nadal liczymy na różne wspólne działania. Olsztynek, Dobre Miasto i Biskupiec są w lepszej sytuacji, bo należą do sieci miast Cittaslow, co ułatwia zdobywanie środków na różne inwestycje. Mamy tam już zarezerwowane pewne pieniądze. Jestem optymistą, bo nadal będą jakieś konkursy, nadal będzie można zdobywać środki pozabudżetowe. Trzeba się będzie po prostu wziąć do roboty.*

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Dariusz Gołębiowski

Za zgodą redakcji przedruk z Wiadomości Gazety Warmińskiej Nr 33, 3 lipca 2014

Złoty Jubileusz Kapłaństwa Księdza Janusza Końca

W niedzielę 22 czerwca wspólnota parafii św. Stanisława Biskupa w Waplewie dziękowała Panu Bogu za 50 lat kapłaństwa Księdza Janusza Końca, wieloletniego proboszcza tutejszej parafii.



fot. Promocja Gminy

Dostojny Jubilat urodził się 2 sierpnia 1940 r. w Hutkowie na Roztoczu. W tejże miejscowości uczęszczał do szkoły podstawowej, a w latach 1953-1957 do Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego w Zamościu. Po uzyskaniu matury rozpoczął pracę w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Krzewicy. Po roku pracy wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Hosianum w Olsztynie, by w 1964 roku z rąk ks. bpa T. Wilczyńskiego otrzymać święcenia kapłańskie.

W latach 1964-1972 był wikariuszem Parafii św. Mikołaja w Elblągu. W czasie swej pracy opiekę duszpasterską sprawował przede wszystkim nad młodzieżą. Organizował rekolekcje wakacyjne, rajdy rowerowe, obozy wędrowne i wiele innych form wypoczynku dla młodzieży. Jako wikariusz interesował się sztuką sakralną.

Od 1972 roku ks. Janusz zamieszkał na terenie rektoratu Kościoła św. Jerzego. Z czasem został mianowany rektorem, a także proboszczem Parafii św. Jerzego w Elblągu. Po objęciu opieki duszpasterskiej nad kościołem podjął szereg prac remontowych, m.in. zabezpieczenia przed zniszczeniem malowideł z 1609 roku oraz budowy plebanii.

Wspomagał także prace budowlane i remontowe przy innych parafiach, m.in. w Krynicy Morskiej.

W latach 1982-1987 był proboszczem w Samborowie. Przeprowadził częściowy remont plebanii, przygotował projekt na rozbudowę kościoła wraz z materiałami budowlanymi, wyposażył świątynię i wybudował kościół dojazdowy w Reszkach.

Od roku 1988 został mianowany proboszczem w Rodnowie. W czasie swego duszpasterstwa przeprowadził kapitalny remont kościoła, adaptację zabytkowej stajni na kaplicę oraz odbudował po pożarze plebanię do stanu surowego zamkniętego. W czasie swojego pobytu w parafii rodnowskiej opiekował się także swą schorowaną mamą Agnieszką, która po śmierci została pochowana na cmentarzu w Rodnowie.

Po dziewięciu latach pobytu w Rodnowie objął Parafię św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Waplewie. Doprowadził do remontu świątyni, plebanii i zagospodarowania otoczenia. Uratował dla potomnych piękno średniowiecznych murów i zabytkowe wyposażenie kościoła, który wzbogacił się również o zabytkowy obraz patrona, a przestrzeń świątyni wypełniły dźwięki odrestaurowanych organów z 1842 roku. Przyczynił się do integracji parafian.

W czasie swej posługi duszpasterskiej w archidiecezji warmińskiej był przez kilka kadencji członkiem Rady Kapłańskiej i wizytatorem nauczania religii.

Fragmenty biografii ks. Janusza pochodzą z książki: „Nidzica i okolice. Katolicy i ewangelicy po 1945 roku." autorstwa ks. Krzysztofa Bielawny.

Uroczystej Mszy św. Jubileuszowej przewodniczył ks. dziekan Stanisław Pietkiewicz, proboszcz parafii NSPJ w Olsztynku, we mszy św. uczestniczyli: jubilat – ks. Janusz Koniec, ks. kanonik Krzysztof Bielawny, ks. prof. prałat Henryk Madej, ks. prof. Cyprian Rogowski, ks. kanonik Sławomir Piniaha, ks. kanonik Mirosław Rudoman, ks. Janusz Wysocki, ks. Jerzy Brzeszczyński. W uroczystości wzięli też udział ks. kanonik Jerzy Rożentalski, ks. kanonik Janusz Oleszkiewicz, ks. prałat Ryszard Andrukiewicz, ks. prof. Kazimierz Torla, ks. prałat Józef Spisak, ks. kanonik Piotr Sroga, ks. dr Tomasz Szałanda, ks. Andrzej Wiśniewski, ks. Andrzej Zdziarski, ks. dr Zbigniew Czernik, ks. kanonik Jan Zalewski, ks. Marek Gbiorczyk, ks. Wiesław Musiał, ks. Tomasz Łojek, ks. Mieczysław Tereszewski, ks. Tomasz Mazurkowski, ks. Piotr Nachiło.

Na mszy św. nie zabrakło rodziny ks. Janusza, miejscowych parafian, a także wiernych z parafii, w których pracował jubilat oraz zaproszonych gości. Na zakończenie mszy św. życzenia jubilatowi złożyły dzieci, Rada Parafialna oraz przedstawiciele władz samorządowych w osobach Burmistrza Olsztynka Artura Wrochny oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej w Olsztynku Jerzego Głowacza.

O księdzu proboszczu nie zapomnieli również reprezentanci parafii, w których sprawował swoją posługę duszpasterską: Elbląg – parafie Św. Mikołaja i Św. Jerzego, Samborowo oraz Rodnowo. Życzenia złożyli również mieszkańcy: Waplewa, Witramowa, Maróza, Gąsiorowa, Jadamowa, Lutka oraz Olsztynecki Chór Kameralny Arte Del Canto i Studio wokalne Pani Marii.

Przy okazji tych uroczystości wręczono jubilatowi tytuł Zasłużonego dla Olsztynka.

Po zakończeniu części oficjalnej rozpoczęła się część artystyczna, którą uświetnił swoim występem Zespół Pieśni i Tańca – Kortowo. Specjalny jubileuszowy program przygotował również chór Arte Del Canto z Olsztynka, okolicznościowy montaż poświęcony życiu ks. Janusza zaprezentowały dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Waplewie a dorośli mieszkańcy Waplewa sztukę „Kopciuszek" i monologi „Pelagia" i „Koniec z gitarą".

Karol Kijkowski



fot. Promocja Gminy

Pani Sołtys **Irenie Nikiel**
wyrazy współczuciaz powodu śmierci **Męża**
składają

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jerzy Głowacz

Burmistrz Olsztynka
Artur Wrochna

Olsztynek na Dniach Europejskich we Francji

Wolna Europa, w której żyjemy w harmonii i przyjaźni. Tak w jednym zdaniu można podsumować wizytę Olsztynka w Chatillion-sur-Indre we Francji, gdzie w dniach 12-14 lipca odbywały się Dni Europejskie.

W skład polskiej delegacji weszli: olsztynecki chór Arte del Canto, przedstawiciele Muzeum Budownictwa Ludowego Parku Etnograficznego w Olsztynku, Urzędu Miejskiego w Olsztynku, Miejskiego Domu Kultury w Olsztynku, a także członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Kortowo. W wydarzeniu uczestniczyły delegacje z Niemiec, Belgii, Bułgarii, Hiszpanii, Grecji, Węgier, Włoch, Holandii, Wielkiej Brytanii, Rumunii, Słowenii i Rosji.

Szczególny aplauz wzbudziły występy chóru Arte del Canto oraz Zespołu Pieśni i Tańca Kortowo. Na stoisku polskim, które cieszyło się dużym zainteresowaniem, przygotowanym przez urząd miejski, skansen i MDK przedstawiono naszą ofertę promocyjną. Natomiast nauczyciele z Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza w Olsztynku, a jednocześnie członkowie chóru, przygotowali na poczęstunek tradycyjne polskie potrawy z „ziemniaka i mięsa".

Podczas wizyty Państwo Bernard i Lucienne Moreau - założyciele stowarzyszenia polsko-francuskiego w departamencie Indre, inicjatorzy współpracy pomiędzy partnerami z Polski i Francji – otrzymali nadane im wcześniej, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Olsztynku, tytuły „Honorowych Obywateli Olsztynka".

SGP



50 lat temu złączeni węzłem małżeńskim wyruszyli na nową drogę życia

W dniu 17 czerwca w Salonie Wystawowym MBL w Olsztynku odbyła się uroczystość wręczenia medali przyznanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z okazji *50-lecia pożycia małżeńskiego*.



W tej niecodziennej uroczystości wzięło udział 16 par małżeńskich z terenu naszej gminy, wraz ze swoim najbliższymi, Państwo:

Barbara i Bogusław Chmieloch,
Feliksa i Tadeusz Czerwińscy,
Marianna i Andrzej Jakubowscy,
Maria i Stanisław Kaszuba,
Krystyna i Jan Kłosowscy,
Marianna i Seweryn Kucińscy,
Teresa i Ryszard Leśniewscy,
Zofia i Michał Maternik,
Krystyna i Jan Mąkinia,
Władysława i Antoni Pachniewscy,
Helena i Eugeniusz Przybułowscy,
Jadwiga i Eugeniusz Sobieccy,
Irena i Stanisław Szczepańscy,
Ludwika i Bruno Śliżewscy,
Genowefa i Kazimierz Wieczorek,
Kazimiera i Antoni Szustkiewicz.

W trakcie ceremonii złotych godów odnowiona została przysięga małżeńska, Jubilaci złożyli sobie ponowne przyrzeczenia oraz podziękowania za wszystkie spędzone wspólnie chwile.

Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna odczytał list gratulacyjny od Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie skierowany imiennie do każdej z par oraz złożył osobiste gratulacje i życzenia, życzenia złożył także Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku Jerzy Głowacz.

Dekoracji przyznanymi medalami, wręczenia dyplomów, listów gratulacyjnych oraz bukietów kwiatów dokonali: Burmistrz Olsztynka Artur Wrocha, Przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Głowacz oraz Kierownik USC w Olsztynku Emilia Dumka.

Uroczystość uświetnił występ uczniów Powiatowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Dywitach Filia w Olsztynku – Aleksandry Obrębskiej i Alicji Orent.

„Prawdziwą miłość poznaje się nie po jej sile, lecz po czasie jej trwania".

Robert Paulet

Opracowała:
Emilia Dumka
Kierownik USC w Olsztynku
/ fot. Karol Kijkowski

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Olsztynku:

- uchwały nr XXXIII-376/2014 z dnia 5 czerwca 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie geodezyjnym Nowa Wieś Ostródzka – sektor A,
- uchwały nr XXXIII-375/2014 z dnia 5 czerwca 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Olsztynek przy ul. Chopina i 22 Lipca

oraz o przystąpieniu do sporządzenia strategicznej prognozy oddziaływania na środowisko dla tych dokumentów.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku, ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztynek, w terminie do dnia 20 sierpnia 2014 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Olsztynka
Artur Wrochna

W imieniu organizatorów
Dni Olsztynka 2014
dziękujemy sponsorom
/ kolejność alfabetyczna /

- **AGAPLAST Sp. z o.o. Olsztynek**
- **AUTHALIA.COM SP. Z O O**
- **Auto-części WALDI**
- **B-Market**
- **Bank Spółdzielczy w Olsztynku**
- **Baza Zaplecza Technicznego Sp. z o.o. Olsztynek**
- **Budarex Dariusz Kania**
- **Centrum Finansowo-Ubezpieczeniowe R. Drozińska**
- **Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowe KORMORAN**
- **Chemikol Zbigniew Kwiatkowski**
- **Doradztwo Podatkowe Irena Kozioł**
- **EURO - TERM**
- **Euro –Bet Sp. z o.o.**
- **Firma Handlowa BIM Bogdan Minakowski**
- **FHU DeJot Jacek Drelich**
- **Informatyk Sklep i Serwis**
- **J.R. Auto –Serwis Jarosław Rakiel**
- **Karczma w Skansenie**
- **Kozdryk Sp. z o.o. Waplewo**
- **Kwiaciarnia KAMELIA Genowefa Cichocka**
- **Kwiaciarnia MAK Jolanta Wilkaniec**
- **LEAR – Leszek Argalski**
- **Magnolia**
- **Nadleśnictwo Nowe Ramuki**
- **Nadleśnictwo Olsztynek**
- **Netto Sp. z.o.o**
- **Nutripol Sp.z.o.o**
- **Octim Sp. z o.o.**
- **P H.U Kazimierz Przestrzelski**
- **PHU MAX Grzegorz Pokrzywnicki**
- **Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Hanna Dzianachowska**
- **Pośrednik Ubezpieczeniowy Anna Rozbicka**
- **Pośrednik Ubezpieczeniowy Emilia Pietrus**
- **Restauracja Zielarnia**
- **SHP Olsztynek**
- **Sklep Edyta - Edyta Płoska**
- **Sklep RTV Zdzisław Wyszkowski**
- **Spółka Tymbark Oddział Olsztynek**
- **Stacja Paliw Kazimierz Gąsiorowski**
- **Studio Kosmetyczne Uroda Agata Wilczek**
- **Studio Reklamy Flesz Studio Tomasz Kenig**
- **Śliżewscy Spółka Jawna Dariusz Śliżewski**
- **Usługi kominiarskie – Jan Giranowski**
- **Zakład Cukierniczy JAGODZIANKA Emilia Witowicz**
- **Zakład Usługowo-Handlowy Waldemar Mikitiuk**

Uroczysta Sesja Rady Miejskiej i Uliczna Parada

Rok 2014 jest rokiem wielu jubileuszów, w tym tego szczególnego – 655-lecia istnienia Olsztynka, którą to rocznicę świętowaliśmy w ostatni weekend czerwca w czasie Dni Olsztynka. Obchody rozpoczęła uroczysta sesja Rady Miejskiej w Olsztynku, 27 czerwca w Salonie Wystawowym MBL w Olsztynku.



Podniosłą uroczystość rozpoczął hymn Polski wykonany przez uczniów ze Szkół Podstawowych w Olsztynku i Waplewie pod kierunkiem Macieja Haci. Nieodłącznym elementem wszystkich doniosłych obchodów staje się polonez w wykonaniu przedszkolaków przygotowywanych przez Karolinę Nowacką. I tym razem wypadł znakomicie, wzbudzając u zebranych patriotyczne emocje i łzy wzruszenia.

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku Jerzy Głowacz. Powitał on przybyłych na uroczystość znamienitych gości: Posłów na Sejm RP Tadeusza Iwińskiego i Pawła Papke, Członka Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego Annę Wasilewską, Burmistrza Olsztynka Artura Wrochnę, radnych powiatu olsztyńskiego, radnych rady miejskiej, wyróżnionych tytułami „Honorowy Obywatel Olsztynka" oraz „Zasłużony dla Olsztynka", burmistrzów i wójtów gmin ościennych, byłych burmistrzów i przedstawicieli władz samorządowych, dyrektorów szkół, jednostek organizacyjnych funkcjonujących na terenie gminy, przedstawicieli Lasów Państwowych oraz



gości z miast partnerskich: Ostercapelln, Polessk i Bad Sachsa.

Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna przypomniał, że jubileusz obchodzony jest w czasie Dni Miasta w związku z imieninami św. Piotra, który od zarania Olsztynka sprawuje opiekę nad miastem, a od niedawna ustanowiony został oficjalnie przez Stolicę Apostolską Patronem Miasta. Burmistrz przywołał również postać K. C. Mrongowiusza, „europejskiego budowniczego mostów między narodami" i najwybitniejszego mieszkańca Olsztynka na przestrzeni dziejów. W swoim wystąpieniu odniósł się zarówno do przeszłości, jak również teraźniejszości i niedalekiej przyszłości. Przypomniał o najważniejszych inwestycjach zrealizowanych w ostatniej kadencji samorządu gminnego, nadmienił o dobrze układającej się współpracy z samorządem wojewódzkim, powiatowym i innymi gminami, ale także o współpracy z gminami partnerskimi na terenie kraju i zagranicy. Wspomniał o dynamicznym rozwoju i wsparciu dla organizacji pozarządowych i młodzieżowej rady miejskiej. Zapewnił, że gmina dobrze przygotowała się do dalszego pozyskiwania środków w ramach nowej perspektywy finansowej na lata 2014-2020.



Podczas sesji wręczono wyróżnienia „Honorowy Obywatel Olsztynka", zgodnie z uchwałą rady miejskiej. Tym zaszczytnym tytułem uhonorowano: Irenę Petrynę, Kazimierza Kujawę, Ryszarda Ziemblickiego, Jana Nilssona (Szwecja) oraz małżeństwo Lucienne i Bernarda Moreau z Fran-

cji. Tytuł „Zasłużony dla Olsztynka" otrzymali: Alicja Woźnicka, Marianna Kucińska, Jadwiga Wieczerzak, Krystyna Janukowicz, ks. dziek. Stanisław Pietkiewicz, ks. Janusz Koniec, Andrzej Janukowicz, Jan Wencław, Lucjan Hodyra, Andrzej Jakubowski, Stanisław Pisarski oraz Jerzy Podlewski. Sylwetki wyróżnionych przedstawione są na stronie internetowej www.olsztynek.pl w zakładce Miasto i Gmina Olsztynek – Sławni i Niezwykli Ludzie Olsztynka. Postacie te będziemy przypominać również na łamach „ALBO".

Nawiązaniem do dawnych dziejów i burzliwej historii Olsztynka było wystąpienie członków Bractwa Rycerskiego Konwentu św. Piotra w Olsztynku i odczytanie fragmentu aktu lokacyjnego przez Grzegorza Kluczka, który wcielił się w rolę wielkiego mistrza zakonu. Najważniejsze wydarzenia z historii w kalendarium zaprezentowała Aleksandra Dymarska – sekretarz Młodzieżowej Rady Miejskiej w Olsztynku.

Rok 2014 - z racji 250. rocznicy urodzin - uchwałą rady miejskiej został ustanowiony rokiem Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza. Historię oraz działalność tej wybitnej postaci zaprezentował Kacper Wierszewski - uczeń Zespołu Szkół im. K. C. Mrongowiusza, który wcielił się w postać orędownika polskości.

W trakcie sesji delegacje rady miejskiej i młodzieżowej rady miejskiej złożyły symboliczne wiązanki kwiatów pod obeliskiem Orła Białego oraz pomnikiem K. C. Mrongowiusza.

Gratulacje z okazji jubileuszu złożyli nowi Honorowi Obywatele Olsztynka, w imieniu Zasłużonych dla Olsztynka - Alicja Woźnicka oraz Poseł na Sejm RP prof. dr hab. Tadeusz Iwiński i Członek Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego Anna Wasilewska, a także przedstawiciele Gminy Ostercappeln, miasteczka Venne i Powiatu Osnabrück - Frank Imbusch, Edeltraut Altemöller-Menke i Karl-Heinz Finkemeyer oraz Rejonu Polessk - Igor Bałsun.





W części artystycznej wystąpili - kapela ludowa uczniów Gimnazjum im. Noblistów Polskich z towarzyszeniem uczniów Szkoły Podstawowej w Elgnówku (przygotowanie - Marek Bartkowski i Jolanta Sałacka) oraz Olsztynecki Chór Arte del Canto pod dyrekcją Marii Gronkiewicz.

Po sesji nastąpiło oficjalne otwarcie Dni Olsztynka. Z tej okazji burmistrz Olsztynka przekazał symboliczne klucze od bram grodu dyrektor MDK Katarzynie Waluk.

Jedną z największych atrakcji olsztyneckiego święta był tradycyjny przemarsz barwnej parady ulicami miasta. Należy nadmienić, że w tym roku parada była wyjątkowa m.in. ze względu na wspaniałą frekwencję. Na paradzie pojawił się również św. Piotr (w tej roli uczeń Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku Marcin Lewandowski) oraz K.C. Mrongowiusz i ślimak Cittaslow (tradycyjnie już Aleksandra Dymarska).

Po zakończeniu parady na głównej scenie głos zabrali: burmistrz Olsztynka, Poseł na Sejm RP prof. dr hab. Tadeusz Iwiński oraz Senator RP i Rektor UW-M prof. dr hab. Ryszard Górecki.

SGP
/ fot. Promocja Gminy

Podziękowania

Dziękujemy wszystkim za przygotowanie się i tak liczne uczestnictwo w obchodach DNI OLSZTYNKA'2014 połączonych z obchodami jubileuszu 655-lecia Olsztynka i Rokiem K.C. Mrongowiusza.

Dziękujemy szczególnie organizatorom, służbom porządkowym i licznym darczyńcom za wsparcie uroczystości i tylu wspaniałych imprez.

Udowodniliśmy, że umiemy nie tylko wspólnie pracować, ale również bawić się i godnie świętować.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jerzy Głowacz

Burmistrz Olsztynka
Artur Wrochna

Nagrodzeni sportowcy

Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna w czasie Dni Olsztynka wręczył wyróżniającym się sportowcom naszej gminy nagrody pieniężne za osiągnięcie wysokich wyników sportowych we współzawodnictwie krajowym i międzynarodowym w roku 2013.



Nagrody przyznawane są na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Olsztynku. Nagrody otrzymali: Wojciech Kopeć za zajęcie czołowych miejsc w 9 maratonach i 8 półmaratonach w kraju i za granicą m. in.: 1 miejsce - Limassol Marathon (Cypr), 1 miejsce - Mississippi River Marathon w Greenville (USA), 3 miejsce - Mercedes Birmingham Marathon w Birmingham (USA), 3 miejsce - Germantown Half Marathon w Germantown (USA), 1 miejsce - Scottsboro Half Marathon w Scottsboro (USA), 1 miejsce - Covenant Health Knoxville Marathon w Knoxville (USA), 1 miejsce - II Półmaraton Jakubowy w Olsztynie, 2 miejsce - VII Półmaraton Zbąszyń w Zbąszyniu, 12 miejsce - XIII Poznan Marathon w Poznaniu, 2 miejsce - Warszawski Półmaraton w Warszawie). Nagrody otrzymały również utalentowane olsztyneckie piłkarki: Klaudia Augustin, Aleksandra Dubicka, Marcelina Imińska, Dominika Jaworska, Julita Jaworska, Adrianna Kaczmarczyk, Dagmara Kaczmarczyk, Marta Masalska, Julia Mieteń, Katarzyna Pieniak i Laura Zakrzewska. Pod wodzą trenera Zdzisława Dzięgielewskiego, zajęły 7 miejsce w finale krajowym Coca-Cola Cup 2013, 1 miejsce w Mistrzostwach Województwa Warmińsko-Mazurskiego Coca-Cola Cup 2013, 3 miejsce w Ogólnopolskim Finale Gimnazjady Młodzieży Szkolnej w Piłce Nożnej Dziewcząt w Głuchołazach oraz 1 miejsce w Mistrzostwach Województwa Warmińsko-Mazurskiego Szkolnego Związku Sportowego w Piłce Nożnej Dziewcząt.

SGP */ fot. Promocja Gminy*

Wernisaż wystawy plenerowej

"Pocztówki z lasu"

Leśnicy z Nadleśnictwa Olsztynek jubileusz 90-lecia Lasów Państwowych postanowili uczcić organizując plenerową wystawę fotograficzną „Pocztówki z lasu".

Olsztynek i jego okolice to miejsca chętnie odwiedzane przez turystów - miłośników mazurskiej przyrody. Lasy w gminie Olsztynek zajmują ponad połowę jej obszaru.



Wernisaż wystawy odbył się 8 lipca na rynku przed olsztyneckim ratuszem. Na zaproszenie Nadleśniczego Dariusza Krzyżanowskiego wzięli w nim udział m. in.: dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie Małgorzata Błyskun, Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna, radni rady miejskiej, leśnicy Nadleśnictwa Olsztynek i sąsiednich nadleśnictw, grupa sygnalistów z Nadleśnictwa Iława wraz z Nadleśniczym



Anną Krzyżanowską, służby mundurowe, mieszkańcy i turyści.

Autorami zdjęć, przedstawiających faunę i florę mazurskich lasów, są Ryszard Stempski oraz Jarosław Opas - leśnik, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Olsztynek. Wystawę można było oglądać od 8 lipca do 3 sierpnia na olsztyneckim rynku.Olsztyneccy leśnicy z myślą o turystach przygotowali też pocztówki, które można było otrzymać w informacji Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

SGP / *fot. Promocja Gminy*

Jubileusz 50-lecia Rejonowego Koła Pszczelarskiego w Olsztynku

W niedzielę, 29 czerwca, w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynku, w dniu imienin Patrona Miasta św. Piotra, została odprawiona msza święta w intencji mieszkańców połączona z obchodami 50-lecia istnienia Rejonowego Koła Pszczelarzy w Olsztynku wraz z uroczystym nadaniem i poświeceniem Sztandaru olsztyneckiego koła.

We mszy wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych Olsztynka w osobach Burmistrza Olsztynka Artura Wrochny, Przewodniczącego Rady Miejskiej w Olsztynku Jerzego Głowacza, radnych rady miejskiej, przedstawicieli Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy z prezesem Józefem Zyskiem na czele oraz członkami Rejonowego Koła Pszczelarzy w Olsztynku.



W czasie homilii Ks. Proboszcz Stanisław Pietkiewicz powiedział, że miód, podobnie jak mleko, na kartach Starego Testamentu był znakiem bożego błogosławieństwa i dostatku. Ks. dziekan wspominał również o tym, że my wszyscy, zwykli zjadacze miodu, winni jesteśmy wdzięczność, „pracowitym pszczołom" i pszczelarzom za ich ofiarną pracę na rzecz przyrody i dobra innych. Po homilii nastąpił obrzęd poświecenia sztandaru. Chrzestni w osobach Adama Węsiory i Krzysztofa Wieczorka zwrócili się z prośbą do ks. dziekana o poświęcenie i pobłogosławienie sztandaru – symbolu tożsamości, ciągłości i trwałości. Prosili o modlitwę za pszczelarską społeczność, mieszkańców Olsztynka i przybyłych gości.

Dalsza część obchodów święta pszczelarzy odbyła się w amfiteatrze MBL w Olsztynku. Przybyłych na uroczystość przywitał Prezes Rejonowego Koła Pszczelarzy w Olsztynku Alojzy Kurowski, a prezes Józef Zysk odczytał akt nadania sztandaru, po czym przystąpiono do uhonorowania fundatorów i przybyłych gości poprzez wbijanie przez nich pamiątkowych gwoździ w drzewce sztandaru. Następnie dokonano uroczystego przekazania sztandaru i ślubowania.

Prezes WZP w Olsztynie wręczył wyróżnienia i odznaczenia. Medalem Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy uhonorowano: Artura Wrochnę, Krzysztofa Wieczorka, Ireneusza Osłowskiego Stefana Szmigla oraz Alojzego Kurowskiego. Brązową odznaką Polskiego Związku Pszczelarskiego wyróżniono: Bernarda Gruszkiewicza, Mariana Maciąg oraz Kazimierza Zubelewicza, a Srebrną odznaką Polskiego Związku Pszczelarskiego odznaczono: Józefa Kołodziejskiego oraz Ryszarda Szostka.

Na zakończenie życzenia i podziękowania olsztyneckim pszczelarzom złożyli: Janusz Cichoń Sekretarz Stanu Ministerstwa Finansów, Józef Zysk Prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Olsztynie oraz Artur Wrochna Burmistrz Olsztynka.

Karol Kijkowski
/ fot. Promocja Gminy

UWAGA !!!

DOPŁATY DO OPŁAT ZA ŚMIECI

Przypominamy, że Zgromadzenie Związku Gmin Regionu Ostródzko - Iławskiego „Czyste Środowisko", którego członkiem jest Gmina Olsztynek, postanowiło przyznać dopłaty do opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, dla rodzin wielodzietnych.

Dopłaty przysługują na trzecie i każde następne dziecko w rodzinie zamieszkującej na nieruchomości, przy czym przy ustalaniu liczby dzieci w rodzinie uwzględnia się osoby:

a) małoletnie,

b) bez względu na wiek, które zgodnie z odrębnymi przepisami otrzymują zasiłek (dodatek) pielęgnacyjny lub rentę socjalną,

c) do 25 roku życia, uczące się w szkołach, o których mowa w przepisach o systemie oświaty lub o szkolnictwie wyższym.

Wysokość dopłaty do każdego dziecka wynosi 9 zł miesięcznie w przypadku, gdy rodzina zadeklarowała, że gromadzi odpady zmieszane i 7 zł, gdy odpady zbierane są w sposób selektywny. Przykładowo, rodzina sześcioosobowa (rodzice i czworo dzieci) będzie płaciła za „śmieci" tylko za cztery osoby.

Aby uzyskać przedmiotową dopłatę wystarczy wypełnić odpowiedni wniosek, dostępny w pokoju nr 18 Urzędu Miejskiego w Olsztynku, w godzinach urzędowania.

W razie jakichkolwiek pytań proszę zgłaszać się do Urzędu Miejskiego w Olsztynku, pokój nr 18 lub dzwonić 89 519 54 75, 89 642 24 11

Przeniesienie punktu dystrybucji gazu do Nidzicy

Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział w Gdańsku Zakład w Olsztynie informuje, że Punkt Dystrybucji Gazu w Olsztynku zostaje przeniesiony do Punktu Dystrybucji Gazu w Nidzicy.

Od 1 lipca br. kompetencje w zakresie dystrybucji gazu ziemnego dla:

- obszaru miasta i gminy Olsztynek (Kołatek, Królikowo, Maróz, Mierki, Sudwa, Waplewo, Łutynówko) przejmuje Punkt Dystrybucji Gazu w Nidzicy, ul. Rataja 2a (tel. 89 538 33 80, faks 89 538 33 81);

- miejscowości Ameryka - Punkt Dystrybucji Gazu w Olsztynie, ul. Lubelska 42A (tel. 89 538 30 41, faks 89 538 31 36);

Pogotowie Gazowe - tel. 992.

Odnowa Lipowa Kurkowskiego



Legenda głosi, że pewnej wiosny, kiedy właścicielem młyna był chłop z Lipowa Kurkowskiego, na przednówku pracy było mało, więc młynarz z młynarczykiem siedzieli na młyńskich schodach słuchając opowiadań przygodnych podróżnych. Opowiadanie przerwało rżenie konia i tętent kopyt. Z bagien znad jeziora Kiernoz pędził rozszalały czarny koń z jeźdźcem na grzbiecie, ubranym w czarną zbroję. Końskie kopyta jakby wcale nie tykały ziemi. Rumak popędził nad jezioro Święte. Od tamtej pory pojawia się codziennie po zachodzie słońca, przemierzając tę samą drogę.

Około 800 m na zachód od Kurek jest miejsce nazywane przez jednych Dołkiem, przez drugich Śluzą, a przez innych jeszcze Stawami. Starsi mieszkańcy używają nazwy Młyn Kurkowski. Był to najstarszy młyn w tych okolicach, datowany na 1330 rok. Z tym starym miejscem wiąże się wiele opowiadań i legend. Ich odkopywanie zaczęło się dość nieoczekiwanie. Z inicjatywy Piotra Szczepkowskiego, młodzieżowego radnego oraz Małgorzaty Makowskiej, sołtys Lipowa Kurkowskiego, sołectwo Lipowo Kurkowskie zostało zgłoszone do Programu Odnowy Wsi Województwa Warmińsko-Mazurskiego „Wieś Warmii, Mazur i Powiśla miejscem, w którym warto żyć…" w 2014 roku. Odnowa wsi to kierunek rozwoju obszarów wiejskich łączący w sobie szacunek dla tradycji z potrzebą szukania miejsca dla wsi w zmieniającym się świecie. Jest czymś więcej niż upiększeniem fasad budynków, porządkowaniem przestrzeni wiejskiej, czy realizacją nowych inwestycji. Jest przede wszystkim odbudową tożsamości i integralności wsi oraz zachowaniem wartości życia wiejskiego, zakorzenionych w jej kulturze i tradycji. Odnowa wsi jest skuteczną metodą rozwoju obszarów wiejskich, uwalniającą społeczności od myślenia w kategoriach roszczeniowych, a jednocześnie przesuwającą odpowiedzialność za przyszłość społeczności wiejskiej na nią samą.



Jednym z etapów jaki w ramach programu należy wykonać jest opracowanie planu odnowy miejscowości. To opracowany w sposób uspołeczniony i przy jak najszerszym udziale mieszkańców miejscowości aktualny dokument, który zawiera diagnozę zasobów wsi, analizę problemów, wizję i cele rozwoju miejscowości oraz plan działań na przyszłość.

To nieprawdopodobne jak wiele tajemnic skrywać mogą takie miejscowości. Jak są fascynujące i jak bardzo mogą być odkrywcze dla tych, którzy o ich istnieniu nie mieli zielonego pojęcia. W takich miejscowościach jest niesamowity potencjał. W przypadku Lipowa Kurkowskiego, po kilku spotkaniach, które odbyły się w związku z przystąpieniem do programu, kierunek „odnowy" jest jasny. Środki pozyskane w ramach programu mieszkańcy chcą przeznaczyć na wspólne zagospodarowanie terenów wokół stawu. Większość prac ma zostać wykonana przy współudziale samych mieszkańców. To najlepsza forma integracji lokalnej wspólnoty. Przy tej okazji poznaje się jeszcze lepiej swoją miejscowość. Mieszkańcy, poszukując informacji na jej temat, znajdują kolejne ciekawostki, które warto wykorzystać. Myślę, że o Lipowie Kurkowskim będzie jest bardzo głośno!

Lipowo Kurkowskie to wieś we wschodniej części gminy Olsztynek. Urzeka jej malownicze położenie wśród lasów, w pobliżu licznych jezior. Można tam dojechać od strony Olsztynka drogą asfaltową na Szczytno, skręcając w prawo w miejscowości Selwa. Pierwotnie miejscowość była wsią krzyżacką założona na 10 łanach. Doznała licznych zniszczeń w trakcie wojen polsko-krzyżackich. W 1939 roku mieszkało tu blisko 300 osób. Była szkoła i sklep. Po drugiej wojnie światowej napłynęła ludność polska, zajmując opuszczone gospodarstwa, choć pozostało również trochę Mazurów. Na północnym skraju, w lesie, znajduje się cmentarz ewangelicki z XIX wieku.

Robert Waraksa
/ fot. Karol Syta

Nie tylko lektura

Tajemnicza „zbrodnia" w bibliotece



W sobotę 27.06.2014 w sali posiedzeń Urzędu Miasta, gdzie chwilowo mieści się biblioteka, rozpoczęła się gra miejska o tajemniczym tytule „Kto zabił Panią z biblioteki".

Grę zorganizowała już po raz drugi Miejska Biblioteka Publiczna oraz działający przy niej Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Książki. W tym roku uczestnicy przenieśli się w świat książek o Sherlocku Holmesie, stworzonym przez Arthura Conan Doyle'a. Pięć grup przebranych w stroje odpowiadające czasom Sherlocka wyruszyło, by odpowiedzieć na tytułowe pytanie. Uczestnicy rozpoczęli grę od przeszukania „miejsca zbrodni", by następnie, kierując się poszlakami, znaleźć i przepytać osoby, które mogłyby wiedzieć coś na temat „morderstwa". W życiu jednak nie ma nic za darmo. Detektywi, chcąc zdobyć informacje lub chociaż nakłonić pewne osoby do rozmów z nimi, musieli pomóc im w wykonaniu zadań, takich jak rozwiązanie krzyżówki lub stworzenie portretu pamięciowego. Na szczęście zadania nie były zbyt trudne dla graczy i wszystkim grupom udało się schwytać „mordercę", który okazał się „chorym psychicznie miejscowym poetą". Motywy „zbrodni" jednak do tej pory nie są znane, gdyż „sprawca" nie chciał współpracować z „organami ścigania". Po grze uczestnicy otrzymali nagrody książkowe. Chociaż tegoroczna zabawa niedawno się skończyła, młodzież z DKK już powoli przygotowuje następną i liczy, że chętnych nie zabraknie. Organizatorzy pragną jednocześnie poinformować, iż podczas gry nie ucierpiał żaden bibliotekarz… ;-)

Sylwia Deguć

Podziękowania

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku serdecznie dziękuje panu Leonowi Dzianachowskiemu za nieodpłatne przechowanie części księgozbioru i regałów.

Pragniemy również podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli nam i wspomogli w czasie remontu.

ZASŁUŻONE I HONOROWE



autorka Stanisława Ziątek

W czerwcowym ALBO przybliżyłam sylwetki czterech pań, które w latach 1999- 2013 otrzymały zaszczytne wyróżnienie „ Zasłużony dla Olsztynka". W tym roku z okazji 655- lecia Olsztynka wyróżnienie takowe otrzymały kolejne cztery panie. Z okazji rocznicowych obchodów przyznawany jest również tytuł „ Honorowego obywatela Olsztynka". Taki tytuł został przyznany pani Irenie Petrynie. Statuetki zostały wręczone na uroczystej sesji Rady Miejskiej w Olsztynku w dniu 27 czerwca 2014 r.

Na oficjalnej stronie internetowej Olsztynka znajdują się prezentacje wszystkich wyróżnionych. Ja, w tym kobiecym kąciku, zaprezentuję tylko panie. I tak:

- tytuł **„Honorowy obywatel Olsztynka"** otrzymała pani Irena Petryna. Sylwetkę uhonorowanej przedstawił wiceprzewodniczący rady Robert Waraksa, uzasadniając tak:

Irena Petryna - wieloletnia nauczycielka olsztyneckich szkół i dyrektor Szkoły Podstawowej w Waplewie, radna i wiceprzewodnicząca Rady Narodowej Miasta i Gminy Olsztynek, posłanka II kadencji Sejmu RP, radna sejmiku warmińsko- mazurskiego i wicemarszałek województwa. W 2002 została szefową Warmińsko-Mazurskiej Kasy Chorych, następnie oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Od 2005 roku zajmuje stanowisko dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie. Wieloletnia mieszkanka Olsztynka. Jako posłanka aktywnie wspomagała proces przekształcenia Zakładu Przetwórstwa Owoców i Warzyw w Olsztynku i Banku Spółdzielczego w Olsztynku, co uchroniło je od likwidacji. Była inicjatorką rozbudowy szkoły w Waplewie oraz nadzorowała odbudowę wieży Salonu Wystawowego. Wsparła Ochotniczą Straż Pożarną w Olsztynku w pozyskaniu samochodu do ratownictwa drogowego.



Irena Petryna jako Honorowy Obywatel Olsztynka w męskim otoczeniu */ fot. Karol Kijkowski*

- tytuł **„Zasłużony dla Olsztynka"** otrzymały panie: Alicja Woźnicka, Marianna Kucińska, Jadwiga Wieczerzak i Krystyna Janukowicz. Sylwetki zasłużonych pań prezentowała wiceprzewodnicząca rady Irena Pisarewicz, mówiąc:

Alicja Woźnicka - większość życia zawodowego przepracowała jako nauczycielka historii w olsztyneckich szkołach, w tym jako dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Olsztynku. Radna czterech kadencji, przewodniczyła radzie miejskiej. Obecnie pełni funkcję przewodniczącej komisji gospodarki i budżetu. Przyczyniła się do powstania wielu organizacji pozarządowych i podjęcia szeregu cennych inicjatyw.

Marianna Kucińska - wieloletnia nauczycielka muzyki olsztyneckich szkół. Założyła i prowadziła społecznie wiele chórów i zespołów wokalno- muzycznych nagradzanych na różnego rodzaju konkursach i festiwalach. Nadal czynnie uczestniczy w życiu społecznym i kulturalnym, organizując szereg imprez szkolnych i środowiskowych oraz prowadząc studio wokalne. Jedna z laureatek plebiscytu „Szukamy Olsztyńskiego Keatinga".

Jadwiga Wieczerzak - etnolog i muzealnik w Muzeum Budownictwa Ludowego- Park Etnograficzny w Olsztynku. Wielokrotnie wyróżniana za wkład w ochronę, kultywowanie i propagowanie materialnego i duchowego dziedzictwa kulturowego Warmii, Mazur i Powiśla, w tym ludności pochodzenia ukraińskiego i białoruskiego. Stworzyła kolekcję muzealiów, które do dziś są nieocenionym źródłem informacji o kulturze ludowej i amatorskiej. Organizatorka kilkudziesięciu wystaw w kraju i za granicą. Współorganizatorka kiermaszów, jarmarków, targów sztuki ludowej oraz imprez etnograficznych. Autorka wielu publikacji i znakomita propagatorka szeroko pojętej edukacji muzealnej.

Krystyna Janukowicz - wybitny lekarz alergolog Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce. Doktor nauk medycznych. W pracy doktorskiej pt. „Wpływ leśnego mikroklimatu Ameryki k/ Olsztynka na stan zdrowia dzieci ze schorzeniami nawracającymi i infekcjami układu oddechowego" udowodniła, że w okolicach Ameryki występuje mikroklimat zbliżony do klimatu Rabki. Miało to olbrzymi wpływ na zwiększenie renomy szpitala.

GRATULACJE DLA UHONOROWANYCH I ZASŁUŻONYCH PAŃ!

Stanisława Ziątek



Panie Zasłużone dla Olsztynka. Od lewej - Alicja Woźnicka, Marianna Kucińska, Jadwiga Wieczerzak i dr Krystyna Janukowicz */ fot. Karol Kijkowski*

Reklama

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY



NAPRAWA
- komputery, laptopy
- telewizory



tel/fax 519 29 50,
519 13 87, Olsztynek,
ul. Krótka 2

PUNKT OPŁAT



każdy rachunek jedyne: 1,50 zł

Zakończenie „Pomostów” w Olsztynku



Z końcem miesiąca dobiegła również końca realizacja innowacyjnego projektu "Pomosty. Budowanie kapitału społecznego młodzieży ze środowisk wiejskich Warmii i Mazur” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Instytut Badawczo – Szkoleniowy z Olsztyna i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynku.

W okresie od marca do lipca uczestnicy projektu zdobywali wiedzę i umiejętności przydatne przede wszystkim w nawiązywaniu nowych kontaktów w celu poszukiwania pracy i budowaniu sieci powiązań z różnymi instytucjami. Młodzież poznała zasady współpracy w grupie, by w przyszłości móc się odnaleźć w pracy zespołowej.



Jednym z elementów projektu była możliwość wypracowania przez grupę 30 dni wolontariatu w instytucjach publicznych w naszej gminie oraz w gminach Kolno i Iława. Jedna z uczestniczek realizowała wolontariat w przedszkolu w Iławie, a dwie inne mogły z bliska zapoznać się z pracą opiekunek środowiskowych w Olsztynku.

Nasza gmina cieszyła się dużą popularnością i podczas trwania projektu gościliśmy u nas wolontariuszy z Iławy i z Kolna, którzy zdobywali wiedzę z zakresu pracy wychowawców w Domu dla Dzieci „Nad Jeziorem” w Olsztynku oraz w Szpitalu Rehabilitacyjnym w Ameryce. Dla wielu osób możliwość odbycia wolontariatu stała się inspiracją do podjęcia działań w kierunku dalszej edukacji na kierunkach pedagogicznych.

Niecodziennym przeżyciem dla uczestników okazały się zorganizowane w czerwcu całodniowe warsztaty survivalowe. Podczas zajęć w terenie nauczyliśmy się budować schronienia, ogniska sygnałowe, czy np. rozpalać ogień przy użyciu krzesiwa i różnych materiałów łatwopalnych. Uczestnicy warsztatów musieli również sami przygotować posiłek z surowych ryb przy użyciu własnoręcznie przygotowanych drewnianych rusztów.

Zgodnie z założeniem projektu, grupa miała wypracować jakiś wspólny „mini projekt”.

Z uwagi na to, że wśród uczestników przeważały dziewczyny, głównie młode mamy, postanowiliśmy nakręcić film - reportaż o życiu współczesnej matki nastolatki. Wspólne dzieło z czasem zostanie udostępnione szerszej publiczności.

Efektami swojej pracy uczestnicy z wszystkich trzech gmin (Olsztynek, Iława, Kolno) mogli pochwalić się na specjalnie zorganizowanym zlocie w Olsztynie w dniach 26-27 lipca.

Podziękowania

Korzystając z okazji chcielibyśmy podziękować wszystkim osobom i instytucjom, które pomogły nam w realizacji naszych działań: Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynku Ewie Szerszeniewskiej, Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Olsztynku Jadwidze Lipskiej, Dyrektor Domu dla Dzieci „Nad Jeziorem w Olsztynku Danucie Suchenek-Pikoluk, Dyrektorowi Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego w Ameryce Romanowi Lewandowskiemu, Nadleśnictwu Olsztynek, Nadleśnictwu Jagiełek, firmie przewozowej Iterbus Andrzej Argalski, Restauracji Ratuszowej oraz właścicielom Hotelu Tannenberg i Zajazdu Jagiełek w Olsztynku.

Dorota Rogowska

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Reklama

— do wynajęcia —
Kawalerka
w centrum Olsztynka (39 m²)
z umeblowaną kuchnią.
Tel. 606 112 033

COŚ Z HISTORII



autor Bogumił Kuźniewski

W tym roku mija 100. rocznica bitwy pod Tannenbergiem

Kalendarium bitwy pod Tannenbergiem

28.06.1914 – W Sarajewie został zamordowany następca tronu Austro – Węgier arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Od kul serbskiego terrorysty Gavrilo Principa zginęła też małżonka arcyksięcia Zofia księżna Hohenberg. Ten dosyć przypadkowo udany zamach uruchomił reakcję łańcuchową, która spowodowała wybuch I wojny światowej.

23.07 – Austro -Węgry wysłały Serbii bardzo ostre ultimatum, którego Serbia nie przyjęła w całości, licząc na poparcie Rosji.

28.07 – Austro – Węgry wypowiedziały wojnę Serbii.

29.07 – Rosja ogłosiła mobilizację swoich wojsk wzdłuż granicy z Austro – Węgrami.

31.07 – Niemcy zażądały od Rosji cofnięcia mobilizacji armii w ciągu 12 godzin.

1.08 – Niemcy wypowiadają wojnę Rosji i ogłaszają powszechną mobilizację.

3.08 – Francja ogłasza powszechną mobilizację; Niemcy wypowiadają wojnę Francji.

4.08 – Wojska niemieckie przekroczyły granicę Belgii, gwałcąc jej neutralność.

– Anglia wypowiedziała wojnę Niemcom.

6.08 – Austro – Węgry wypowiadają wojnę Rosji.

7.08 – Dowództwo rosyjskie podejmuje decyzję o zaatakowaniu Prus Wschodnich siłami dwóch armii.



Paul von Hindenburg - zwycięzca bitwy pod Tannenbergiem

12.08 – Przednie oddziały I Armii gen. Rennenkampfa wkroczyły na teren Prus Wschodnich.

17.08 – Ofensywa I Armii rosyjskiej gen. Rennenkampfa w Prusach Wschodnich i bitwa pod Stołupianami.

20.08 – W bitwie pod Gąbinem oddziały VIII Armii niemieckiej doznają porażki.

– Od południa na tereny Prus Wschodnich wkraczają czołowe oddziały II Armii rosyjskiej (Armia „Narew") generała Samsonowa, kierując się w stronę Działdowa, Nidzicy i Szczytna.

– Dowódca VIII Armii gen. von Prittwitz ulega panice i proponuje wycofanie wojsk niemieckich za Wisłę.

21.08 – Potwornie zmęczone oddziały rosyjskie zbliżają się do Nidzicy. Żołnierze obserwują zaćmienie słońca, co jest odbierane jako zły znak.

– Południowych terenów Prus Wschodnich bronił XX Korpus gen. Scholtza wzmocniony dodatkowymi siłami rezerwy. Znaczną część tych wojsk stanowili Warmiacy i Mazurzy.

22.08 – Gen. Erich Ludendorff został mianowany szefem sztabu VIII Armii, a emerytowany gen. Paul von Hindenburg (liczył 67 lat) został dowódcą tej armii.

– Gen. Mikołaj Martos, dowódca XV Korpusu, po krótkiej walce zajął Działdowo, a następnie Nidzicę. Kiedy patrole kozackie wchodzące do miasta zostały ostrzelane, gen. Martos zarządził artyleryjski ostrzał Nidzicy. Całe centrum zostało zburzone. Wieczorem do płonącej Nidzicy wkroczyli Rosjanie.

23.08 – Dzień był pochmurny i deszczowy, dopiero pod wieczór przejaśniło się.

– O 4.00 rano na dworcu w Hanowerze spotkali się, w drodze do Prus Wschodnich, gen. Ludendorff i gen. Hindenburg.

– Na teren Prus Wschodnich wkraczają oddziały rosyjskie korpusów: XIII, VI, I i XXIII, tworząc front od Działdowa po Pisz.

– Początek walk z niemieckimi oddziałami XX Korpusu na linii wiosek Orłowo – Łyna – Frąknowo.

– Armia gen. Rennenkampfa rozpoczęła opieszałe działania w kierunku zachodnim.

– XV Korpus gen. Martosa zaatakował pozycje niemieckie XX Korpusu gen. Scholtza między Orłowem i Frąknowem. Obie strony poniosły duże straty. XIII Korpus gen. Klujewa nie udzielił wsparcia i korzyści z tych walk były niewielkie. Pod koniec dnia Niemcy wycofali się, ale nie zostali rozgromieni. Efektem tych walk były tysiące zabitych i rannych. Ciała poległych pochowano na cmentarzach w Orłowie, Łynie i Frąknowie.

24.08 – Gen. Scholtz wykonał doskonały manewr. Sprawnie wycofał swój Korpus z linii Orłowo – Frąknowo na linię Waplewo – Mielno – Drwęck, tworząc silny front w oparciu o naturalne przeszkody: jezioro Mielno, rzeka Drwęca, lasy, bagna. Rosjanie uznali manewr XX Korpusu za ucieczkę.

– Do sztabu gen. Scholtza we wsi Tannenberg (Stębark) przybyli gen. Ludendorff i gen. Hindenburg. Zapadły decyzję o działaniach zaczepnych przeciwko I Armii gen. Samsonowa.

– Od wielu godzin trwało przegrupowanie I Korpusu niemieckiego w celu rozbicia lewego skrzydła armii gen. Samsonowa.

25.08 – Rankiem gen. Ludendorff wydał rozkaz do ataku na Uzdowo w celu rozbicia lewego skrzydła Rosjan, gen. Francois odmówił wykonania rozkazu z braku dostatecznych sił.

– Niemcy przejmują dwie rosyjskie nie zaszyfrowane depesze o zamiarach działania I i II armii na dzień 26 sierpnia.

– Naczelne dowództwo niemieckie postanawia wycofać z frontu zachodniego dwa korpusy i jedną dywizję kawalerii w celu wzmocnienia sił w Prusach Wschodnich. Decyzja ta wpłynie na przebieg bitwy nad Marną i przyczyni się do niepowodzenia ofensywy niemieckiej na Paryż.

– Gen. Ludendorff opracował plany działania na 26 sierpnia. Korpusy gen. Mackensena i gen. Belowa miały uderzyć na prawe skrzydło II Armii gen. Samsonowa i rozbić VI Korpus, natomiast gen. Francois otrzymał zadanie rozbicia I Korpusu rosyjskiego i oskrzydlenie lewej flanki przeciwnika.

– Odziały rosyjskie zajęły Waplewo ok. godziny 16.00.

26.08 – W centrum frontu wojska rosyjskie posuwały się w kierunku północnym. XIII Korpus gen. Klujewa, pokonując trudne tereny pokryte lasami i gęstą siecią rzek, jezior i bagien, podążał na Olsztyn. Celem natarcia XV Korpusu gen. Martosa był Olsztynek i dalej Ostróda. Na prawym skrzydle VI Korpus gen. Błagowieszczeńskiego atakował w kierunku Biskupca. Lewe skrzydło ubezpieczał I Korpus gen. Artamonowa i jedna dywizja XXIII Korpusu gen. Kondratowicza.

– Część sił XX Korpusu gen. Scholtza (41 DP i 75 brygada 37 DP) wykonała uderzenie na rosyjską 2 DP w rejonie jeziora Kownatki. Kilkugodzinne walki spowodowały duże straty po obu stronach. Pułk rewalski utracił trzy czwarte swojego stanu osobowego. Po tej bitwie (pod Gardynami) pozostały cmentarze w Szkotowie, Gardynach, Turowie, na których pochowano setki zabitych żołnierzy rosyjskich i niemieckich.

– Korpusy niemieckie gen. Mackensena i gen. Belowa zaatakowały VI Korpus rosyjski gen. Błagowieszczeńskiego w rejonie Biskupca. Częściowo rozbite i zdezorganizowa-



Działo rosyjskie na stanowisku

ne oddziały rosyjskie bezładnie wycofały się w kierunku Szczytna.

– Generał Samsonow przyjechał z Ostrołęki do Nidzicy. Tutaj w hotelu „Henning" ulokowano sztab II Armii rosyjskiej.

27.08 – Korpus gen. Francois o 4 rano atakuje pozycje I Korpusu rosyjskiego pod Uzdowem. Po kilkugodzinnej walce wieś została zdobyta, a wojska rosyjskie rozpoczęły odwrót.

– Część sił XX Korpusu wspierało walki pod Uzdowem.

– Oddziały XV Korpusu gen. Martosa bezskutecznie prowadziły natarcie na umocnione pozycje niemieckie w rejonie Mielna.

– Na prośbę gen. Martosa skierowano dwa pułki z XIII Korpusu w rejon Olsztynka.

– W godzinach południowych wojska rosyjskie z XIII Korpusu zajęły bez walki miasto Olsztyn.

– Rozbity VI Korpus rosyjski pospiesznie wycofał się na południe odsłaniając prawą flankę II Armii.

– Na prawym skrzydle Niemcy zmusili do ucieczki oddziały I Korpusu. Jego dowódca gen. Artamonow został w nocy zdymisjonowany z powodu nieuzasadnionego odwrotu spod Uzdowa. Nowym dowódcą mianowana gen. Duszkiewicza (dowódca 22 DP).

– Generał Żylinski (dowódca frontu północno – zachodniego) rozkazuje gen. Rennenkampfowi podjęcie energicznej ofensywy w celu wsparcia armii gen. Samsonowa.

– Wieczorem gen. Klujew otrzymał rozkaz opuszczenia Olsztyna i skierowania wszystkich sił w rejon Olsztynka. Rozkaz ten został wypełniony z dużym opóźnieniem, co będzie miało tragiczne skutki dla całej II Armii.

– Do Ostródy i Biesala dotarły pierwsze transporty dywizji gen. Goltza przewiezione z północno – zachodnich Niemiec.

– Wieczorem tego dnia sytuacja II Armii rosyjskiej stała się dramatyczna. Trzy korpusy kontynuowały natarcie w centrum, natomiast korpusy osłaniające skrzydła zostały rozbite i wycofały się na południe. Wojskom rosyjskim groziło podwójne okrążenie. Generał Samsonow przebywający w Nidzicy nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji, licząc na wsparcie I Armii gen. Rennenkampfa.

28.08 – W godzinach nocnych rozpoczął się odwrót oddziałów XIII Korpusu z Olsztyna w kierunku Olsztynka, celem wsparcie XV Korpusu mocno zagrożonego przez przeważające siły niemieckie.

– O świcie Korpus gen. Francois rozpoczął walkę potężnym artyleryjskim ogniem zaporowym. Jego wojska dotarły do Działdowa. Kolejnym celem ich ataku miała być Nidzica.

– Ludendorff i Hindenburg przebywali we Frygnowie, skąd kierowali walką niemieckich wojsk.



Przeprawa żołnierzy niemieckich przez rzekę

– Wczesnym rankiem 41 DP gen. Sonntaga otrzymał zadanie zdobycia Waplewa. Awangarda tej dywizji – 59 pułk piechoty z Iławy, w gęstej mgle wpadła na dobrze przygotowane pozycje rosyjskie. W chwili przekroczenia przez Niemców rzeki Marózki mgła nagle opadła, a rosyjska artyleria otworzyła dobrze kierowany ogień. Do ataku ruszyła też piechota rosyjska otaczając wojska niemieckie między Waplewem a jeziorem Mielno. 59 pułk piechoty poniósł ogromne straty. Zabitych żołnierzy oraz dowódcę pułku, pułkownika Sontaga pochowano na cmentarzu w Waplewie.

– Rano opustoszały Olsztynek zajęły bez walki rosyjskie oddziały zaopatrzenia z XV Korpusu. Po kilku godzinach wojska te wycofały się, a na ich miejsce wkroczyli żołnierze z brygady XIII Korpusu przysłane na pomoc wojskom gen. Martosa. Brygada ta składała się z dwóch pułków: narewskiego i koporskiego. Część wojsk zajęła pozycje obronne wokół Olsztynka, część podążyła w kierunku wiosek Sudwa i Świętajny.

– Około godziny 9.00 na skraju lasu miejskiego oddalonego ok. 3 km na północ od Olsztynka pojawiły się oddziały dywizji gen. Goltza, które przeszły forsownym marszem 16 km z Biesala. Gen. Goltz zaatakował pozycje rosyjskie między Olsztynkiem a Mierkami, ale napotkał silny opór Rosjan. Niemcy zajęli pozycje obronne.

– Rankiem oddziały rosyjskie z brygady XIII Korpusu zajęły pozycje na rubieży Królikowo – Sudwa – Wilkowo. Oddziały te zaatakowała niespodziewanie 3 DP rezerwy gen. Morgena, która nadeszła od strony Świętajna. Jeden z rosyjskich batalionów zaskoczony na odpoczynku został niemal wybity do nogi przez ogień karabinów maszynowych. Przy drodze niedaleko Sudwy poległo 569 żołnierzy rosyjskich.

– Od godzin porannych trwał odwrót XIII Korpusu z Olsztyna. Wycofywanie wojsk rosyjskich osłaniał pułk dorogobużański, który przez cały dzień powstrzymywał napór wojsk niemieckich z 1DP rezerwy.

– Generał Samsonow opuścił Nidzicę i w towarzystwie oficerów sztabowych ochrony udał się konno do Nadrowa, gdzie mieściła się główna kwatera gen. Martosa. Spędził tutaj kilka godzin i obserwował przebieg bitwy pod Olsztynkiem.

– Po godzinie 11.00 od strony Gryźlin nadciągnęły czołówki wojsk rosyjskich XIII Korpusu. Doszło do ciężkich walk, w trakcie których rosyjski pułk newski wyparł oddziały gen. Goltza do lasu miejskiego i tam toczył walki do rana następnego dnia.

– Trwały zacięte walki o pozycję ryglową w Mielnie, gdzie broniła się 70 brygada landwehry. Pod Drwęckiem 5. rezerwowa brygada piechoty natrafiła na silny opór Rosjan i poniosła dotkliwe straty. Zabitych 175 żołnierzy i 8 oficerów pochowano na skraju lasu niedaleko wioski.

– Na pomoc dywizji gen. Goltza nadeszły od zachodu oddziały 6 brygady rezerwowej z 3 DP. Artyleria brygady otworzyła ogień z rejonu Sudwy. Ostrzał artyleryjski zniszczył pozycje rosyjskie w okolicach Olsztynka oraz spowodował pożar miasta, w którym bronili się Rosjanie z brygady XIII Korpusu. Do ataku ruszyli landwerzyści z 6 rezerwowej brygady piechoty. Doszło do zaciętych walk ulicznych w płonącym Olsztynku.

– Gen. Samsonow był świadkiem ucieczki z Olsztynka resztek rozbitych dwóch pułków rosyjskich. Panikę opanowano i generał wydał rozkaz pułkownikowi Żylcowowi do ponownego ataku. Po godzinnej walce żołnierze znowu rzucili się do ucieczki, a pułkownik Żylcow zastrzelił się.

– W godzinach popołudniowych oddziały gen. Francois'a zdobyły Nidzicę, a XVII Korpus gen. Mackensena dotarł do Szczytna.

– Do końca dnia Rosjanie utrzymali przejścia między Olsztynkiem a jeziorem Pluszne oraz znaczny obszar lasu miejskiego. Zniszczony Olsztynek płonął, również las miejski ogarnęły pożary wzniecone ostrzałem artyleryjskim. W Olsztynku utrzymali się Niemcy rozdzielając dwa korpusy rosyjskie.

– Po południu wojska niemieckie przełamały pozycje obronne Rosjan pod Drwęckiem i Mielnem.

– O godzinie 17.30 we wsi Frygnowo, w sztabie generała Scholtza, w trakcie redagowania rozkazu pojawiła się nazwa bitwy – pod Tannenbergiem. Autorem tej nazwy był pułkownik Hoffmann. Ludendorff uznał ten pomysł za doskonały, aprobaty udzielili też generał Scholtz i gen. Hindenburg. Jeszcze tego samego dnia nazwę zatwierdził cesarz Wilhelm II.

– Przed nadejściem kolejnej letniej nocy z 28 na 29 sierpnia sytuacja II Armii stała się krytyczna. XV Korpus nie był w stanie przełamać obrony niemieckiej, XIII Korpus podczas odwrotu z Olsztyna uległ poważnemu osłabieniu i dezorganizacji. Z ośmiu pułków tylko trzy zachowały sprawność bojową. Korpusy skrzydłowe zostały rozbite i w popłochu wycofywały się na południe. Korpus gen. Francois'a po zdobyciu Nidzicy parł w kierunku Wielbarka, z drugiej strony od Szczytna podążały zmęczone wojska XVII Korpusu gen. Mackensena.. centralnym korpusom II Armii groziło okrążenie.

– Do końca dnia Rosjanie utrzymali część płonącego Olsztynka, wyparli Niemców ze wsi Mierki i zdobyli niemal cały las Kammerei (obecnie Jagiełek).

– Na wieczornej naradzie w Nadrowie gen. Samsonow podjął decyzję o generalnym odwrocie. Punktem docelowym było Janowo. XV Korpus musiał oderwać się od nieprzyjaciela i pokonać bardzo trudną drogę na Swaderki, Kurki, Jabłonkę, Zimną Wodę i Wały. Druga dywizja z rejonu Orłowa miała osłaniać odwrót przed XX Korpusem gen. Scholtza.

– Olsztynek stał w płomieniach, wokół miasteczka zalegały potwornie zmęczone wojska obydwu stron.

– Generał Samsonow opuścił Nadrowo i udał się do Orłowa, gdzie spędził swoją ostatnia noc.

29.08 – W nocy odbyła się narada sztabu i wyższych dowódców najważniejszych formacji XIII Korpusu w Gryźlinach. Zapadła decyzja o wykonaniu odwrotu w kierunku Swaderek i Kurek.

– Pod osłoną nocy trzy pułki (możajski, zwienigrodzki i sofijski) przeprawiły się przez przesmyk między jeziorami Pluszne i Staw. Obok młyna Schlaga znajdował się nieduży, drewniany most, przez który w ciągu kilku godzin przeszły tysiące ludzi, setki taborowych wozów, armat, jaszczy artyleryjskich i koni.

– Pułk newski wycofał się z lasu miejskiego ok. godz. 4.00 rano i wyruszył w stronę Mierek. Pomyłkowo został ostrzelany przez żołnierzy rosyjskich broniących wioski.

c.d. na str. 16

c.d. z 15 str.

– O świcie Rosjanie próbowali zdobyć dworzec w Olsztynku, ale zostali odparci. Potężne siły niemieckie (6 brygada rezerwowa, 37. Dywizja Piechoty, dywizja gen. Goltza) wspierane ogniem artyleryjskim z rejonu Sudwy wyparły resztki Rosjan z Olsztynka i przypuściły szturm na Mierki. Rozegrała się tutaj ciężka bitwa. Około godziny 8.00 rano Niemcy zdobyli Mierki.

– Rosjanie bardzo mocno bronili przesmyku obok młyna Schlaga (Kołatek), gdyż tedy wiodła jedyna droga odwrotu oddziałów XIII Korpusu. Artyleria niemiecka (66 dział lekkich i 16 haubic) otworzyła zmasowany ogień na przesmyk, po ostrzale do ataku ruszyły oddziały landwehry łamiąc obronę rosyjską. Ponad osiem tysięcy Rosjan poddało się, w tym niemal cały kaszyrski pułk piechoty. Setki zginęło lub potopiło się w wodach jezior. Po bitwie zabitych pochowano na cmentarzu we wsi Mierki.

– Od strony Gryźlin i Zielonowa atakowały Rosjan główne siły korpusu gen. Belowa. Po kilkugodzinnej walce znaczna cześć wojsk rosyjskich poddała się do niewoli.

– Resztki XIII Korpusu gen. Klujewa wycofywały się w kierunku Swaderek naciskane przez oddziały 3 DP rezerwowej gen. Morgena. Około godz. 14.00 została zdobyta wieś Swaderki, a do niewoli dostało się ponad tysiąc Rosjan. Główne siły rozbitego XIII Korpusu odeszły drogą na Kurki. Wieś ta została zdobyta przez Niemców wieczorem.

– Mocno zniszczony Olsztynek zajęły wojska niemieckie. Zatrzymał się tutaj gen. Scholtz z naczelnym dowództwem XX Korpusu. Dotarł też gen. Ludendorff. Wszystkich poruszyło totalne zniszczenie i ślady zaciętych walk. Od ognia niemieckiego i rosyjskiej artylerii spłonęło 189 budynków, w tym ratusz.

– Generał Samsonow spędził noc z 28 na 29 sierpnia w Orłowie. Około godziny 13.00 w towarzystwie 5 oficerów sztabu i sotni kozaków dońskich (ok. 150 ludzi) wyruszył w kierunku Janowa. W czasie marszu natknęli się na oddział piechoty niemieckiej porucznika Balla. Ogień z kilku karabinów maszynowych wyciął niemal w pień całą kozacką eskortę generała. Dalej musieli uciekać pieszo. Pod wieczór Rosjanie dotarli w okolice Wielbarka zajętego już przez wojska niemieckie. Oficerowie zerwali z mundurów wszelkie dystynkcje i znaki rozpoznawcze. Podobnie uczynił generał Samsonow. Pozostawił złoty medalion z fotografią swojej żony, który zawiesił na szyi. Dokumenty i rzeczy osobiste zakopano w lesie.

– Oddziały XIII Korpusu kontynuowały odwrót w kierunku Jabłonka – Koniuszyn. W lasach na skrzyżowaniu dróg Napiwoda – Zimna Woda – Koniuszyn nastąpiło zderzenie z wycofującymi się oddziałami XV Korpusu. Powstał kompletny chaos, którego nie można było opanować.

– Na prawym skrzydle, zreorganizowane siły VI Korpusu rosyjskiego, wsparte dywizją kawalerii przypuściły szturm na Szczytno. Wywiązały się uporczywe walki, ale Rosjanom nie udał się rozbić Niemców i do wieczora zostali wyparci z płonącego Szczytna.

– Po zdymisjonowaniu gen. Artamonowa dowództwo na lewym skrzydle (Działdowo – Mława) Rosjan przejął generał Sirelius, dowódca 3 Dywizji Gwardii. Nakazał on ześrodkować wszystkie dostępne siły i nacierać w kierunku Nidzicy w celu wsparcia okrążonych oddziałów II Armii.

– Ponaglany przez dowództwo frontu północno-zachodniego gen. Rennenkampf rozpoczął energiczną ofensywę w kierunku południowo-zachodnim, aby przyjść z pomocą armii generała Samsonowa. Zagony kawaleryjskie doszły do linii Orneta - Lidzbark Warmiński – Bisztynek. Niestety działania te były spóźnione.

– Z nadejściem nocy z 29 na 30 sierpnia los II Armii został przesądzony. Niemcy stworzyli blokadę na linii Muszaki – Wielbark – Jedwabno. Początkowo słaby pierścień niemieckiego okrążenia energicznie wzmacniano nowymi oddziałami. W okolicach Zimnej Wody i Wałów na leśnych terenach przemieszczały się masy zdezorganizowanego wojska liczące ok. 30-40 tysięcy żołnierzy i oficerów różnych formacji.

– Zapada wieczór. Dookoła Olsztynka w szerokim kręgu rozłożyły się obozem zwycięskie wojska niemieckie. Wszędzie rozpalono ogniska i w sierpniowej nocy rozległ się stary chorał spod Leuthen: „Dziękujcie Bogu wraz”, śpiewany przez tysiące żołnierzy.

- Cofające się oddziały centralnych korpusów wymieszały się ze sobą, tworząc totalny chaos. Niemcy prowadzili ostrzał z różnych kierunków, co wywoływało wrażenie okrążenia i pogłębiało demoralizację. Wszelkie próby przebicia okrążenia przez większe oddziały kończyło się niepowodzeniem. W zapadających ciemnościach żołnierze, pojedynczo lub małymi grupkami, na własną rękę szukali drogi wyjścia. Niektórym to się udawało, ale większość wpadała na gęsty ogień niemiecki.

30.08 – Generał Samsonow z grupą oficerów niemal całą noc błąkał się po ciemnym lesie nie mogąc znaleźć drogi wyjścia. Jeszcze przed świtem 30 sierpnia generał, całkowicie załamany, oddalił się niepostrzeżenie od pozostałych w głąb leśnej gęstwiny, skąd po chwili rozległ się strzał z pistoletu. Jak zeznawał później Postowski, prawdopodobnie Samsonow popełnił samobójstwo. Oficerowie sztabowi bezskutecznie próbowali odnaleźć ciało generała. Kiedy się rozwidniło i zaczęły dochodzić głosy żołnierzy niemieckich, sztabowcy Samsonowa poszli w kierunku granicy i ostatecznie dotarli na bezpieczny teren. Ciało Samsonowa znalazł niemiecki leśnik i pochował bezimiennie w pobliżu leśniczówki Karolinenhof leżącej 4 km na północny zachód od Wielbarka.



Żołnierze rosyjscy poddają się do niewoli

– Poranek zastał osaczone wojska rosyjskie w stanie kompletnego chaosu i demoralizacji. Potwornie zmęczeni żołnierze, głodni, spragnieni, często bez broni, tworzyli bezładny tłum, który nie był w stanie rozbić niemieckiego pierścienia. Tylko niektóre oddziały rosyjskie podejmowały rozpaczliwą walkę.

– Od rana trwał marsz kolumny wojsk rosyjskich w kierunku na Nidzicę. Siły I Korpusu, wzmocnione dywizją gwardii, podążały na pomoc II Armii. Po uporczywych walkach wieczorem generał Sirelius wkroczył do Nidzicy.

– Próby pokonania Niemców w rejonie Szczytna zakończyły się niepowodzeniem i VI Korpus otrzymał rozkaz odwrotu w kierunku na Myszyniec.

– Kawaleria chana Nachiczewańskiego atakowała niemiecki landsturm pod Ornetą, a do Olsztyna od północnego wschodu zbliżała się dywizja kawalerii gen. Gurko z I Armii rosyjskiej.

– W godzinach popołudniowych, w okolicy wsi Ruskowo, poddało się kilkanaście tysięcy żołnierzy rosyjskich z XIII Korpusu wraz z gen. Klujewem i kilkoma innymi generałami.

– W tej samej okolicy trwała agonia oddziałów XV Korpusu. Większość żołnierzy usiadła, czekając aż przyjadą Niemcy i wreszcie wezmą ich do niewoli. Generał Martos próbował wydostać się z okrążenia przy pomocy samochodu, ale Niemcy zabili jego kierowcę i generał trafił do niewoli.

– W okolicach wioski Piec doszło do krwawego starcia. Dowodzący brygadą niemiecką generał von Trotha poprowadził do walki swoich żołnierzy wraz z pocztem sztandarowym. W czasie ataku został śmiertelnie ranny i wkrótce zmarł.

– Dowództwo rosyjskie podjęło decyzję o przerwaniu ofensywy i zarządziło odwrót I i VI Korpusów na południe. Rozkazy te dotarły z dużym opóźnieniem.

31.08 – Wczesnym rankiem Niemcy zajęli bez walki Nidzicę. Wojska rosyjskie nocą wycofały się w kierunku Mławy.

– Poddały się ostatnie grupy żołnierzy rosyjskich z centralnych korpusów II Armii.

– Oddziały z I Armii gen. Rennenkampfa po kilkudniowej ofensywie otrzymały rozkaz odwrotu.

– Generał Ludendorff przeprowadził lustrację pola bitwy aż po Waplewo i Nidzicę. Bitwa pod Tannenbergiem dobiegła końca. Klęska Rosjan była ogromna. II Armia przestała istnieć. Straty Rosjan to ok. 30 tysięcy zabitych, ciężko rannych i zaginionych. Do niewoli trafiło ok. 92 tysiące żołnierzy w tym 13 generałów. Dwóch generałów (Samsonow i Maczagowski) zginęło, Niemcy zdobyli 350 dział, tysiące karabinów, olbrzymią liczbę wozów i koni oraz całą masę różnorodnego sprzętu wojennego. Jeńców grupowano po 5 tysięcy osób i następnie przewożono transportem kolejowym wgłąb Niemiec, gdzie musieli pracować. Rosjanie czekali przez kilka dni na pożywienie i transport. Traktowano ich przyzwoicie ale były duże problemy z zaopatrzeniem w żywność tak wielkiej masy ludzi. Straty Niemców to około 15-20 tysięcy zabitych i rannych. W trakcie walk zniszczono 13 miast i 572 wioski, 536 dworów. Spalono lub zniszczono pociskami artyleryjskimi 44 tysiące budynków, splądrowano 50 tysięcy mieszkań. Zamordowano 2 tysiące ludności cywilnej i popędzono do Rosji ok. 10 tysięcy ludzi. Straty materialne oszacowano na ok. 2 miliardy ówczesnych marek.

c.d. w następnym numerze

opracował Bogumił Kuźniewski

Dni dawnych rzemiosł

W 2012 roku Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku przystąpiło jako jeden z trzynastu partnerów do międzynarodowego projektu *„Lagoons as crossroads for tourism and interactions of peoples of South-East Baltic: from the history to present - CROSSROADS 2.0” („Zalewy jako punkt przecięcia dla turystyki i wzajemnych relacji ludzi z rejonu południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku: od historii do współczesności - CROSSROADS 2.0”).*

Projekt ten realizowany jest z Programu Współpracy Transgranicznej Litwa-Polska-Rosja 2007-2013 i zakłada współpracę różnych typów instytucji: muzeów, organizacji pozarządowych, jednostek samorządu terytorialnego oraz jednostek naukowych. Dzięki wspólnym działaniom partnerów z 3 krajów, poszerzeniu i uatrakcyjnieniu ulegnie oferta turystyczna muzeów i regionów biorących udział w projekcie. Głównym jego celem jest budowanie tożsamości rejonu południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku, opartej na wspólnej historii tych ziem.

Jednym z działań projektu była impreza „Dni Dawnych Rzemiosł”, która odbyła się w olsztyneckim skansenie w dniach 4-6 lipca 2014 r. Jej głównym celem było przybliżenie zwiedzającym historii i kultury ziem pruskich i słowiańskich okresu wczesnego średniowiecza. Jej program został tak skonstruowany, aby pokazać możliwie jak największą ilość aspektów życia w tamtym czasie.

Jednym z ciekawszych wydarzeń podczas imprezy była inscenizacja zaślubin w wykonaniu Drużyny Wojów Bolesławowych „Białozór”. Swadźbę, bo tak nazywano dawniej ceremonię zawarcia małżeństwa, poprowadził żerca, czyli słowiański kapłan-ofiarnik. Była to dobrowolna umowa łącząca dwie rodziny przyjaźnią, potwierdzana upominkami. Przed rozpoczęciem ceremonii wszyscy zostali poproszeni o ustawienie się w kręgu i odłożenie poza krąg wszystkich ostrych przedmiotów, aby nie zaszkodziły one przyszłemu małżeństwu. Państwo młodzi wymienili się ślubnymi wieńcami. Podczas uroczystości żerca złożył ofiary bogom słowiańskim: Swarożycowi - bogowi mądrości, Perunowi - bogowi siły i Mokoszy, bogini płodności, wrzucając do ognia chleb, sól i miód. Po oświadczeniu woli zawarcia małżeństwa i złożeniu przysięgi żerca oplótł prawe dłonie młodych krajką na znak nierozerwalności związku. Później pannie młodej rytualnie obcięto kosmyk włosów, który wrzucono do ognia oraz włożono na głowę chustkę, symbolizującą przyjęcie do kręgu mężatek. Na koniec goście zostali poczęstowani chlebem i miodem.



Występ zespołu „Tryzna”, na pierwszym planie Michał Matynia grający na nyckelharpie */ fot. M. Żebrowska*

Ciekawą i nieco zapomnianą dziś postacią był dziad wędrowny, który niegdyś w społecznościach wiejskich pełnił bardzo ważną funkcję. Nie tylko przynosił wieści z dalekiego świata (czyli z miasta), ale także uważany był za łącznika ze światem zmarłych. Darzono go szacunkiem, dzięki czemu dziad zawsze mógł liczyć na kąt do spania i ciepły posiłek. Najwyżej w dziadowskiej hierarchii stali lirnicy, czyli posiadacze liry korbowej, instrumentu popularnego w średniowieczu i renesansie, później używanego już wyłącznie przez wędrownych dziadów. W początkach XX wieku lirnicy zaczęli znikać z krajobrazu kulturowego wsi. „Dni dawnych rzemiosł” stały się świetną okazją do przypomnienia tych postaci – można było usłyszeć opowieści dziada wędrownego, posłuchać dźwięków liry korbowej, a nawet samemu spróbować na niej zagrać.

Podczas tej imprezy nie mogło zabraknąć pokazów rzemiosła wojennego. Drużyna Wojów Bolesławowych „Białozór”, Najemna Drużyna Wojów „Geldape”, Drużyna Wikingów „Berserkir Hird” oraz Drużyna Wczesnopiastowska „Czarny Orzeł” zaprezentowały różne typy szyków bojowych, pokazy walki z objaśnieniami uzbrojenia i taktyki, a także zorganizowały turniej walki indywidualnej. Można było także przyjrzeć się jak oklejano tarcze klejem kazeinowym (wytwarzanym z suszonego twarogu zmieszanego z wapnem) oraz jak dawniej wykuwano mniejsze elementy uzbrojenia, takie jak noże, czy groty strzał i oszczepów.



Pokaz walki indywidualnej */ fot. M. Grażewicz*

Prezentowane były także codzienne czynności, jak lanie świec woskowych, lepienie garnków z gliny (ręcznie, metodą wałeczków, i na kole wolnoobrotowym oraz toczku garncarskim), tkanie krajek na krosienkach tabliczkowych i bardko (krajki to kolorowe paski wykorzystywane jako ozdobne wykończenie strojów), struganie drewnianych łyżek, korowanie żerdzi siekierką, gotowanie na ognisku i pieczenie chleba w zrekonstruowanym średniowiecznym piecu wykonanym z gliny pomieszanej ze słomianą sieczką. Można było także pobawić się zrekonstruowanymi średniowiecznymi zabawkami, których prostota połączona z pomysłowością dziś wprawia w zdumienie, pograć w gry wymyślone przez Wikingów: planszową grę hnefatafl oraz strategiczną - kubb.

Codzienności, choć wcale nie takiej zwyczajnej, dotyczyło także multimedialne, popularno-naukowe spotkanie z cyklu „Wehikuł Czasu Ekstra” zatytułowane „Krwawe wróżby, wielożeństwo i gościnność. Poznajemy codzienność naszego przodka, dawnego Prusa”. Podczas prelekcji otwierającej spotkanie można było dowiedzieć się m. in., że Prusowie nie podejmowali żadnych decyzji, jeśli wcześniej nie poradzili się bogów. Wróżyli także, aby poznać przyszłość. Omawiane były tematy związane z codziennymi sprawami, kto i na jakich zasadach mógł posiadać kilka żon, a także jak Prusowie przyjmowali swoich gości.

„Dni dawnych rzemiosł” były też okazją do poznania dawnych instrumentów muzycznych i wysłuchania koncertów granych z ich użyciem. Zespół Tryzna ze Szczecina zaprezentował nyckelharpę, zwaną też harfą klawiszową lub lirą szwedzką – szwedzki instrument, którego najstarsze wizerunki pochodzą z XIV wieku, mandolę – z 4 parami strun, która pod koniec XVII wieku przekształciła się w mandolinę, a także dudy i fujarki wykonane przez członków zespołu z kości zwierzęcych. Kolejnym ciekawym instrumentem była harfa celtycka, w Irlandii i Szkocji znana już w X wieku, na której podczas imprezy grała Magda Piotrowska oraz wspomniana wcześniej lira korbowa prezentowana przez Andrzeja Staśkiewicza.



Występ Magdy Piotrowskiej na harfie celtyckiej */ fot. M. Sabljak-Olędzka*

Uczestniczący w imprezie turyści spędzali z nami całe dnie, zadowoleni z możliwości udziału w nowych działaniach, dotychczas tak szeroko nie prezentowanych. Biorący udział w imprezie liczni wojowie, grajkowie i rzemieślnicy mieli okazję wspólnie pomuzykować i wymienić między sobą doświadczenia z udziału w podobnych imprezach.

Monika Sabljak-Olędzka



Tkanie krajek na krosienkach tabliczkowych */ fot. M. Sabljak-Olędzka*

Wpleceni w historię… *Halina Tomporowska*



Na podstawie wywiadu z Haliną Tomporowską opracowała Henryka Żebrowska

Część V „Z kroniki żłobka…”

Z kroniki żłobka (1956 r.): „Żłobek jest pierwszym tego typu zakładem na terenie miasta. Czy w ogóle jest potrzebny? – takie pytanie pada na sesji MRN w Olsztynku. Są również zarzuty, że zatrudniono za dużo personelu w stosunku do liczby dzieci. Sprawą tą zainteresowała się dziennikarka – zwiedziła nasz zakład i w Gazecie Olsztyńskiej ukazał się artykuł :

„Gdzie te martwe dusze? Co wam żłobek zawinił? - Doprawdy nie wiem, czym żłobek w Olsztynku mógł zawinić Miejskiej Radzie Narodowej. Dzieci zdrowe, w żłobku czysto, opieka dobra, więc?

A jednak coś musi być, skoro Prezydium MRN robi wszystko, żeby mu utrudnić pracę. Jedyna rzecz, o którą MRN może mieć do żłobka pretensję, to chyba sam fakt jego istnienia.

Na razie Prezydium MRN prowadzi walkę podjazdową. A więc rozgłasza na wszystkie strony, a nawet informuje prasę, że na jedno dziecko w żłobku przypada jedna osoba personelu, ba, nawet że na siedmioro dzieci jest ich aż 13, że w spisach figurują »martwe dusze« (tzn. w spisie jest 24 dzieci, a faktycznie tylko kilkoro).

Postanowili więc ojcowie miasta zlikwidować te »przerosty« i podjęli uchwałę o zmniejszeniu personelu o trzy osoby.



Sieklicki Wiesław i Borysewicz Jan (1956 r.)

A teraz trochę faktów :

- w żłobku jest zarejestrowanych 26 dzieci (miejsc jest 30).

- w dniu 27 lutego br. obecnych było 23 (osobiście liczyłam).

- liczba personelu określona jest obowiązującymi przepisami, których trzeba się trzymać.

- przepisy te przewidują znacznie mniejszą liczbę dzieci na 1 osobę personelu w żłobku niż w przedszkolu, z którym analogię chciałaby przeprowadzać MRN.

Wyjaśniam (żeby nie było wątpliwości), że żadna z pracownic żłobka nie jest moją znajomą, a o przyjeździe do żłobka nikogo nie uprzedzałam i że dzieci na sprowadzone w pośpiechu wcale nie wyglądały. Wyglądały natomiast ładnie, czysto i zdrowo.”

Z kroniki żłobka:

„A dzieci w żłobku wciąż przybywa. W roku 1957 jest ich już 38. (…)

Pojawiają się pierwsze poważne kłopoty – najbardziej odczuwalne są małe powierzchnie. Lokal żłobka jest nieprzystosowany do wymogów (…). Brak pomieszczenia na wózki. (…)”

Rok 1958: „Dzieci stale przybywa. Jest już ich 43. Przyjmowane są dzieci rodziców o najniższych zarobkach, a w pierwszej kolejności matek samotnych.”

Rok 1960: „Zapotrzebowanie na żłobek bardzo duże – dużo odmów. W sprawach lokalowych żadnej poprawy. Przeprowadzone lustracje stwierdzają:

- stan sanitarny dobry (pomieszczenia czyste, zasady higieny przestrzegane, wyżywienie odpowiada wymaganym normom).

- zagrożenie pożarowe – brak awaryjnego wyjścia

- brak pomieszczenia na wózki

- wszystkie pomieszczenia nie odpowiadają wymogom”

Halina Tomporowska: - Ale żłobek funkcjonował normalnie. Mimo codziennej krzątaniny, bardzo uroczyście obchodziliśmy różne święta, np. Dzień Matki, Dzień Dziecka, organizowaliśmy huczne bale karnawałowe z Mikołajem, paczkami, przy czynnym udziale rodziców. Wielką atrakcją dla dzieci było też oglądanie wyświetlanych w żłobku filmów rysunkowych.



Beata Cieśla z mamą, Kadej Krystyna z Jackiem Kaczmarskim i Izabellą Zając oraz Radecka Helena (prac. kuchni) z Przemkiem Smolińskim, stoją Górzyńska Edyta, Cieśla Jarosław i Grabowski Norbert / 1972 r.



Busller Anna, Górzyńska Edyta (u Mikołaja), Budzich Andrzej (z mamą), Bujanowicz Lidia (z kierowniczką), Tomaszewska Jola, Biedulski Marek, Chmieloch Emila, Budzich Marzena, Wanisiewicz Mirosław, Kołodziński Adam, Druszkowska Barbara (praczka), Kadej Krystyna (salowa) / 1971 r.

Zgodnie z ówczesnymi wymogami, corocznie pracownicy żłobka brali udział w pochodach pierwszomajowych.

Rok 1961: „Nowe kłopoty. Decyzją technicznego inspektora pracy zamknięta zostaje pralnia. Na razie korzystamy z pralni Izby Porodowej. Zwracamy się o pomoc do MRN w Olsztynku. 28 VI na sesji MRN podjęto uchwałę o likwidacji Domu Dziecka nr 1. Po odzyskaniu tego lokalu adaptuje się go na ośrodek zdrowia, a lokal po nim przeznaczony zostanie na żłobek !

W dniach od 15 VII do 15 VIII dwie salowe – Aniela Kubaczewska i Irena Chalecka - przebywały na kursie opiekunek dziecięcych w Gdańsku – Oliwie. Po ukończeniu tego kursu zostały przeszeregowane na opiekunki dziecięce.”

Rok 1962: „W lipcu przeprowadzono remont – wszystkie pomieszczenia zostały wymalowane oraz naprawiono piece.

Komisja weryfikacyjna z powodu braku miejsc nie przyjęła 29 dzieci.

15 XI zwolniła się z pracy Janina Korsak (dawniej Wardak) z powodu zmiany miejsca zamieszkania. Brakuje więc nam jeszcze jednaj pielęgniarki.”

Rok 1963: „(…) Nasz pracownik – Józef Iwanowicz- zajmował mieszkanie służbowe w budynku żłobka, które musi opuścić w związku z przejściem na emeryturę. Mieszkanie to należałoby jak najszybciej adaptować na żłobkową kuchnię, gdyż obecna jest za mała i zupełnie nie odpowiada wymogom.

Z dniem 1 IV zatrudniona zostaje Hildegarda Grabosz, pielęgniarka, której udało się znaleźć mieszkanie. Pracę otrzymał u nas również woźny – Kazimierz Sikora.

W lipcu – kapitalny remont dachu.”

Rok 1965: „W miejsce 11 pieców założono centralne ogrzewanie! We wszystkich pomieszczeniach jest ciepło i czysto”

Rok 1966: „Nadal duże niezadowolenie rodziców z powodu nieprzyjęcia dzieci (odrzucono 17 wniosków).



Od lewej stoją: Rogowski Cezary, Magierska Małgorzata, Bartczak Marcin, Łukaszewicz Michał, Jasieński Łukasz, Dudała Rafał, Juszczyk Robert, Błażejczyk Paweł, Wiek Michalina. Siedzą: Lisowski Rafał, Płoski Patryk, Ziembowska Ewa i Walter Łukasz. Jedno z późniejszych zdjęć (1987 r.)

Jak dotychczas, w pierwszej kolejności przyjmowane są dzieci: samotnych matek, nauczycieli, pracowników służby zdrowia oraz rodziców o najniższych dochodach."

Rok 1968: „(…) Mieszkanie po byłym woźnym zostaje adaptowane na kuchnię ogólną. Wydzielone też zostaje małe pomieszczenie na kuchnię mleczną – właściwie jest to tylko mały „kącik" do gotowania mieszanek. Brak jest w nim nawet bieżącej wody i nie można jej zainstalować z powodu braku odpływu. Nadal nie ma obieralni warzyw i zmywalni.

Dużą innowacją jest zainstalowanie windy (pomysł pani Haliny Tomporowskiej – przyp. H.Ż.) do zwożenia posiłków z kuchni do jadalni. Usprawniło to w dużym stopniu pracę personelu. W pomieszczeniu po kuchni urządziliśmy pralnię. Nie jest to pralnia odpowiadająca wymogom, ale wreszcie pierzemy w naszym budynku.

(…) Pracownicy żłobka biorą też czynny udział w pracach społecznych. Były to: ułożenie krawężnika, sadzenie żywopłotu, wykonanie klombu, malowanie siatki oraz krzeseł i stołów."

Rok 1969: „Plan pomocy żłobkowi poprzez przeniesienie do innego budynku nie został zrealizowany z powodu braku lokalu i nadal liczba wniosków o przyjęcie do żłobka znacznie przekracza realną liczbę miejsc.

Pocieszającym faktem jest to, że mimo tak trudnych warunków zachorowalność dzieci jest bardzo mała. Nie występowały epidemie chorób zakaźnych – typowych dla większych zbiorowisk dzieci."

Rok 1972: „Żywienie w żłobku ulega dużej poprawie, ponieważ nadzorowane jest przez dietetyczkę – Janinę Zakrzewską (przyjeżdża dwa razy w tygodniu)."

Rok 1972: „Do tej pory nad zdrowiem dzieci czuwała dr Teresa Świtakowska, a od tego roku rolę tę pełni dr Barbara Chyczewska. (…) Cały czas coś remontujemy, »upiększamy«, ale warunki i tak są trudne. Ogólna powierzchnia żłobka wynosi 204 m kw., ale pomieszczenia, w których przebywają dzieci to zaledwie 77 m !."

Rok 1974: „Decyzją stacji sanitarno – epidemiologicznej i dr Barbary Chyczewskiej postanowiono do żłobka przyjmować dzieci powyżej sześciu miesięcy.

(…) Do żłobka przyjęto 50 dzieci, odmówiono – 28."

Rok 1975: „W lipcu mieliśmy przykrą niespodziankę – włamanie do budynku żłobka. Rozbita została kaseta, wyłamano szuflady biurek, drzwi szafy biurowej. Przy tej dewastacji uległy zniszczeniu niektóre dokumenty, m.in. kronika. Obecna jest odtwarzana przez kierownika żłobka – H. Tomporowską."

Rok 1976: „Zgodnie z zarządzeniem stacji sanitarno – epidemiologicznej i lekarza nadzorującego do żłobka będą przyjmowane dzieci od 1 roku życia. Decyzja ta związana jest z wyjątkowo trudnymi warunkami lokalowymi naszej placówki. (…) Od początku istnienia żłobka prowadzona jest oświata zdrowotna. Prowadzą ją lekarz i pielęgniarki.

Pomimo bardzo dobrych ocen stanu sanitarnego placówki, czystości, wyżywienia (co potwierdzają kolejne kontrole) nadal istnieje groźba zamknięcia żłobka z powodu fatalnych warunków lokalowych."

Rok 1977: „(…) Opiekę lekarską nad naszymi dziećmi przejęła dr Genowefa Szcześniak. Na emeryturę odeszła długoletnia pracownica – pani Emma Piotrowska."

Rok 1978: „16 VIII zatrudniona została pielęgniarka – Grażyna Tumiłowicz. Szczepienia nadal jednak prowadzone są w przychodni rejonowej, ponieważ w żłobku nie ma na to warunków."

Rok 1979: „Mimo ciągłych starań kierownictwa żłobka, nie ma szans na poprawę warunków lokalowych. Nawet pomysł budowy nowej placówki wciąż napotyka na przeróżne trudności."

c.d. w następnym numerze



15 V – 30 VI Lipowo Kurkowskie – stacja BTS Orange. Włamanie do tzw. kontenera bazowego i kradzież: szyny miedzianej /10 mb/, przewodów uziemiających /10 mb/, 2 szt. listew miedzianych 40 cm, 6 szt. urządzeń nadawczych, 3 szt. modułów sprzęgających i 4 szt. baterii żelowych. Wysokość strat to

5 – 26 VI Waplewo – 7-ka. Aż 306 sztuk krzewów ozdobnych „cierpliwi" złodzieje wyrwali z wysepki ronda. Straty (3070 zł) poniosła firma Greek Grass Company z Antonina.

19 VI Ul. Polna. Zniszczono tu, przy nieudanej próbie kradzieży przewodu elektrycznego, elementy trakcji kolejowej o nieustalonej jeszcze wartości.

27 VI Ul. Jagiełły. Włamanie do mieszkania Izabeli K. Nieznani na razie sprawcy wynieśli laptopa Fujitsu, aparat fotograficzny Nikon, kamerę video, drobną biżuterię i pieniądze o łącznej wartości 5,5 tys. zł.

28 VI Dni Olsztynka. Trwa postępowanie w sprawie pobicie w trakcie imprezy. Poszkodowany jest Przemysław Ż.

4 VII i 6-16 VII Lutek. „Złomiarze" z 7-ki nie poddają się. Z Miejsca Odpoczynku Podróżnych (MOP) wynieśli 2 wkłady ze stali nierdzewnej do koszy na śmieci (2640 zł), a z drogi dojazdowej 13 metalowych kratek ściekowych o wartości 3900 zł, własność GDDKiA Olsztyn. Ciekawe, jak udaje im się takie przedmioty sprzedać?

5 VII Ząbie. Kamilowi S. przedstawiono zarzut zniszczenia mienia, dokładnie samochodu Opel Astra. „Bogu ducha winnemu" pojazdowi dostało się (wybicie szyb – straty 1550 zł) w wyniku tzw. nieporozumień sąsiedzkich.

9/10 VII Swaderki. Z posesji Anety L. „zniknęła" kosiarka spalinowa o wartości 1700zł.

10/11 VII Kurki. Trochę droższą, bo za 8 tys. zł kosiarkę (Husquarna) skradziono Cezaremu D., również z posesji.

10 VII Stary Gaj. Tutaj przedmiot kradzieży bardziej swojski, bo 20 kur i 10 kaczek o łącznej wartości 800 zł, własność Jana W.

15-17 VII Ul. Polna. Leszek B. nie zamknął na jakiś czas garażu i to wystarczyło „czujnym" złodziejom (złodziejowi). Wynieśli 2 akumulatory, spawarkę, 2 przedłużacze i wiatrówkę, w sumie na wartość 2 600 zł.

16 VII Ul. Kolejowa. Usiłowano włamać się do mieszkania Bogumiły K. Na szczęście sprawca został tym razem spłoszony.

18 VII Nowa Wieś Ostródzka. Kolejny obywatel niemiecki będzie już miał swój samochód w Polsce. Citroena C4 o wartości 80 tys. zł skradziono pod osłoną nocy.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 7 osób poszukiwanych, 29 do-wodów rejestracyjnych, 6 praw jazdy, 4 nietrzeźwych kierowców i 2 rowerzystów oraz 4 osoby do wytrzeźwienia.

Opracowano na podstawie materiałów KP w Olsztynku.

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Olsztynie ogłasza, iż **Adam Tumiński ur. 28/03/1972 w Ostródzie, s/c Czesława i Zdzisławy** został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 12/06/2014 r. za popełnienie przestępstwa z art. 27c ust. 1 pkt. 2 Ustawy o Rybactwie Śródlądowym polegającego na połowie ryb za pomocą przestawy rzecznej, będąc osobą nieuprawnioną, w dniu 22 marca 2014 r. - 26 marca 2014 r., za co został skazany na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godz. w stosunku miesięcznym, środek karny w postaci nawiązki w kwocie 500 zł na rzecz Gospodarstwa Rybackiego Szwaderki, przepadek dowodów rzeczowych.

POETYCKIE STROFY ZNAD SPREWY



Zapowiadany przez Janinę Dobrowolską najnowszy wybór jej wierszy ukazał się na początku 2014 roku. To trzeci z kolei tomik, który poetka zatytułowała „Pisz do mnie”. Podobnie jak Jadwiga Ziółkowska, zostałam obdarowana tym tomikiem z odręczną, nobilitującą moją skromną osobę dedykacją.

Tomik ten jest wyjątkowy. Zawiera dziewięćdziesiąt dziewięć, w większości najnowszych, utworów o niebanalnej treści i dojrzałych pod względem świeżości poetyckiego obrazowania. Wyróżnia je wielka dbałość o sztukę słowa. Poetka konsekwentnie afirmuje piękno języka i wybór odpowiedniego słowa dla oddania osobistych myśli i przeżyć, dla ukazania postrzeganej, trochę inaczej – wnikliwie, często w sposób wysublimowany – otaczającej człowieka rzeczywistości.

Czym jest dla poety słowo? Jakie ono być powinno? Skąd się biorą słowa niezakłamane, prawdziwe, szlachetne, często nawet wzniosłe, ale także i te proste, bliskie i zrozumiałe? Jaką mają rolę do spełnienia? Na te pytania odpowiada poetka w wierszu „Ars poetica”.

Słowa prawdziwe – mocne prawością człowieka,
Brzmią tak czysto i śpiewnie jak wezbrana rzeka,
Jak śmiech dziecka perlisty, światło w kropli rosy
I – jak chlebem pszenicznym – napęczniałe kłosy.

Słowa zwiewne lekkością wiosennych motyli,
Błysk olśnienia i echo nieuchwytnej chwili,
Kwiaty łzami zroszone – głód poezji żywy,
Szeptem składane w darze wzniosłych serc porywy.

W swoich listach Janina Dobrowolska potwierdza nieustanną troskę o zachowanie piękna języka poetyckiego, o kształt prawdziwej poezji i odpowiedzialną rolę twórcy.

Pisze miedzy innymi tak:

„ /…./ osnową poezji powinien być śpiewny rytm, za którym idą w ślad słowa – jak za nicią Ariadny – lekkość, nieuchwytne piękno i jakaś nie do końca określona tęsknota, a także głębia poetyckiego wyrazu. Poezja powinna dawać poczucie, że jest się w innym – lepszym świecie i magią słów nadawać marzeniom przejrzysty kształt. Powinna również porywać te myśli i te uczucia, które zaczynają być sobą dopiero w tym wyzwolonym objawieniu – w tym triumfującym górowaniu nad zgiełkliwą codziennością”.Egzemplifikacją osobistych przemyśleń poetki może być jej wiersz zatytułowany „Giętkość myślenia”.

Ciepły wiatr błogim stanem na wskroś mnie przenika,
Kiedy nocą bezsenną przemierzam aleje.
Dzwonią listki, a w duszy Chopina muzyka;
Ogród we mnie poezją i szczęściem jaśnieje.

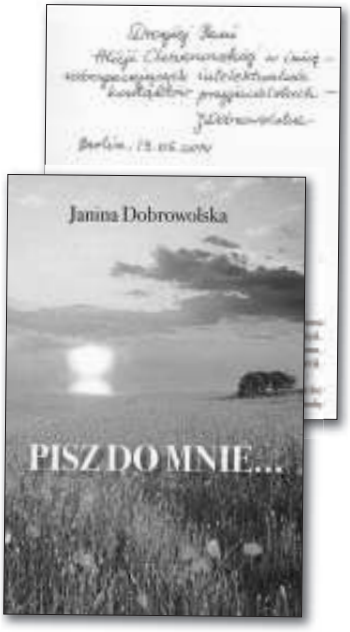
W blasku gwiazd pył księżyca smuży się złotawo
I na włosy opada niby welon lśniący.
Z własnej woli strzepuję z mojego rękawa
Złoty pył i krocie gwiazd – ciepłych i drgających.

Jak letnia noc nie mogąc doczekać się końca,
Tak giętkie myśli rwą się do słów i do słońca.
Tchną śpiewnym rytmem oraz zapachem jaśminów
I miodowym połyskiem bałtyckich bursztynów.

Poezja Janiny Dobrowolskiej przynosi radość czytania poprzez zgłębienie myśli i przeżyć, w których często można rozpoznać własne, płynące z głębi serca odczucia. Taka poezja wzbogaca intelektualnie i duchowo. Tomik skierowany jest do miłośników utworów, które cechuje niezwykły, tylko im przypisany, rozpoznawalny klimat poetycki. O takich utworach mówimy, że maja w sobie magię – słów, tonacji uczuciowej i poetyckiego obrazowania. Jak powstają takie utwory, mówi poetka w bezrymowym wierszu „Okruchy myśli”.

Z głębi serca
ledwie słyszalne tchnienie
myśl – ulotna mgiełka -
wyrywa się do życia,
a niecierpliwe słowa
- na kształt pereł -
chcąc ją pochwycić
toczą się i zderzają ze sobą
i muśnięciem zgarniają jej okruchy.

I oto żywy las
stworzony przez poetę paletą słów.
Własnym tchnieniem wzniecił
rozkołysanie drzew
w migotliwym blasku słońca,
drgającą na wietrze sieć pajęczą
w porannym zamgleniu.



Poetka zwraca uwagę na istotną w procesie tworzenia chwilę, gdy z pojedynczej myśli – zapewne natchnionej – „ulotnej mgiełki” – z pierwotnego zamysłu – rodzi się i rozwija treść utworu. Z pomocą magii słów poeta potrafi wyczarować wszystko. Osobną grupę wierszy Janiny Dobrowolskiej stanowią poetyckie obrazy przyrody. Kiedyś pisałam, że w odniesieniu do wierszy poetki – są to obrazy malowane słowem, z całą różnorodnością świata roślin, nieprzebraną ich kolorystyką, z barwami przestworzy i wód, utwory oddające grozę żywiołów albo spokój nocy czy letniego poranka. Oto wybrany spośród innych wiersz „Nocą”.

Mrok gęstnieje, a z nieba szafirowej czary
Płynie miodowa słodycz na ziemskie obszary.
W blasku gwiazd połyskują wilgotne kamienie,
Cichcem między domami przemyka milczenie.

/..../
W oplotach strug złocistych stoją ciche drzewa,
Noc ich smukłe konary ciemnością odziewa.
Zapach wilgotnej ziemi, bezdźwięków kaskada
i wietrzyk, co na skroń mą pocałunek składa.

Krople gwiazd, pył księżyca – oczu upojenie!
I nic – tylko bezkresne nieba roziskrzenie!
Takie gwiazdy i księżyc, i milczące drzewa,
I ta słodycz miodowa, co się w duszę wlewa!

Wielką prostotą i klarownością wypowiedzi poetyckiej charakteryzuje się wiersz „Widok z okna”. Obraz namalowany słowami staje się tak bliski, jak otaczająca czytelnika przestrzeń.

Kwiaty akacji – jak winogron kiście,
Pęczniejąc w słońcu rozsiewają wonie.
Noc pełną rosy strąciły już liście,
W półcieniach drzemią krwiste pelargonie.

Przez gąszcz gałęzi wciskają się domy,
Nad nimi niebo tonące w błękicie.
Dalej ulice i tłum nieznajomy
I wielkomiejskie… pulsujące życie.

Janina Dobrowolska ma w swoim dorobku wiele wierszy miłosnych i znaczną ich część zamieściła w wydanym obecnie tomiku. Erotyki te zachwycają subtelnością uczuć, mówią o dojrzałym, prawdziwym przeżywaniu miłości. Jednym z nich jest wiersz „Pieszczota”, delikatnie, z wielkim umiarem pokazujący wzajemne, także intymne relacje zakochanych osób.

W jasnej burzy twych włosów ustami wtulony,
Chłonę czar tej godziny wciąż nienasycony.
Szept twój z moim się szeptem tak cudnie przeplata,
A w oczach twych figlarnie tańczą barwy lata.

Jeszcze dłonie w sekrecie wzajem się szukają,
A już usta Twe moim niebo otwierają.
I posłuszna mej woli mdlejesz w mych ramionach,
Upojona pieszczotą twego Endymiona.

Wątek Endymiona, mitycznego kochanka bogini Selene, uśpionego na własne życzenie przez Zeusa, poetka luźno połączyła z treścią swego erotyku. Zastosowała jako zdobniczy element bogatej treści wiersza o naturalnym pięknym uczuciu miłości.

W swojej sztuce pisania Janina Dobrowolska mile potrafi zaskoczyć, tworząc parafrazy wierszy innych poetów, m. in. Adama Mickiewicza, Leopolda Staffa, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, czy Juliana Tuwima. I oto na kanwie fragmentu „Kwiatów polskich" Juliana Tuwima napisała „Koncert leśny". Cały tekst wiersza można śpiewać na melodię piosenki „Grand Valse Brillante", której wykonawczynią jest Ewa Demarczyk (muzyka Zygmunta Koniecznego).Oto fragment „Koncertu leśnego" Janiny Dobrowolskiej:

Czy pamiętasz, jak w lesie szumiały drzewa
śpiewnie wraz z nimi, kołysał się świat.
Chór owadzi bzyczeniem już omdlewał,
Deszcz złotych liści gnał wiatr?
I już szumi wysoko,
Wznosi się ku obłokom
I opada leciutko jak mgła.
To przycicha na chwilę
I zaprasza motyle
A na drzewie ostatni liść drga.
I my dwoje, a za nami
Tańczy las, drżąc szumami
Drzew gałązki przegięte są ... w pół
Jakby tak bardzo chciały
Olśnić walcem świat cały.

Tytuł tomiku „Pisz do mnie" przeniosła poetka ze swojego lirycznego utworu, wyrażającego osobistą i nieustającą tęsknotę za ukochana osobą.

Pisz do mnie listy słowami Goethego,
Na wonnych kartkach ukwieconych łąk
Niech mkną z poświstem potoku górskiego
Do mych otwartych, niecierpliwych rąk.

Napisz udrękę samotnego serca,
W chmurnej otchłani codziennego dnia.
I ból Twój napisz, i co go uświęca
I jaki ogień przez Twą dusze gna.

Napisz mi jeszcze, gdzie słońce Twych myśli,
Czy Twoje niebo więcej liczy gwiazd?
Białym obłokiem jeszcze dziś mi wyślij,
Zanim przygaśnie jego żywy blask!

Utwór ten jest listem napisanym wdzięczną melodyjną frazą poetycką, a słowa w nim zawarte „brzmią tak czysto i śpiewnie jak wezbrana rzeka" /z „Ars poetica"/. Pochodzą z wnętrza, z głębi serca, wyrażają czystą intencję, podobne są do żarliwej modlitwy – prośby albo tylko … i aż tylko jedynego marzenia. One zostają w pamięci czytelnika na całe życie, bo zawierają prawdę natchnioną!

Życzę przyjemnej lektury wierszy Janiny Dobrowolskiej. Zasługują te utwory na przyjazne zainteresowanie nie tylko miłośników wartościowej poezji.

Alicja Chrzanowska

Z notesu olsztyneckiego strażaka

Podsumowanie półrocza

W pierwszej połowie roku 2014 strażacy z OSP Olsztynek interweniowali aż 100 razy. Od 1 stycznia do 30 czerwca ugasiliśmy 64 pożary i usunęliśmy 35 miejscowych zagrożeń, do których zalicza się również wypadki. Nie obyło się również bez wezwania fałszywego. Pierwsze półrocze było dla nas bardzo pracowite, mamy nadzieję, że druga połowa roku 2014 nie będzie tak obfita w wyjazdy. Apelujemy do mieszkańców naszej gminy o rozwagę i zachowanie szczególnej ostrożności.

Szkolenie strażaków

27 czerwca czterech druhów z naszej jednostki brało udział w szkoleniu organizowanym przez Ośrodek Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej Olsztynie. Szkolenie odbywało się w komorze dymowej. Polegało ono na pokonaniu trasy z przeszkodami w pełnym umundurowaniu i zerowej widoczności, po wcześniejszym teście fizycznym. Ćwiczenia miały na celu poprawę orientacji w warunkach zadymienia, sprawdzenie kondycji fizycznej strażaków i umiejętności obsługi sprzętu.

Pożegnanie druha Tomasza

30 czerwca służbę w naszej jednostce zakoń-czył Druh Ksiądz Tomasz Mazurowski. Przez trzy lata brał czynny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych i życiu jednostki. Dał się poznać jako zawsze chętny do pomocy,



wesoły, służący dobrym słowem i radą ksiądz, ratownik, dowódca, a przede wszystkim przyjaciel. Z tego miejsca chcielibyśmy podziękować Druhowi Tomaszowi za poświęcony czas w służbie mieszkańcom naszej gminy.

Życzymy mu pomyślności w dalszej posłudze kapłańskiej oraz udanej współpracy z OSP Barczewo.

Ćwiczenia w Tymbarku

Do Stanowiska Kierowania Komendy Miejskiej PSP w Olsztynie wpłynęło zgłoszenie o zadymieniu w zakładzie Tymbark GMW Sp. z o.o. w Olsztynku. Na miejsce zadysponowano cztery zastępy z OSP Olsztynek, dwa z JRG 1 Olsztyn i po jednym z OSP Waplewo, OSP Pawłowo, OSP Gryźliny i OSP Stawiguda. Po przybyciu na miejsce pierwszych zastępów ogniem objęte były pomieszczenia zakładowej oczyszczalni ścieków i sterowni w sąsiednim budynku. Działania polegały na zlokalizowaniu i ugaszeniu źródła ognia, obronie sąsiadujących magazynów oraz zbiornika z biogazem. Na szczęście były to tylko ćwiczenia. Pragniemy z tego miejsca podziękować kierownictwu zakładu produkcyjnego Tymbark za możliwość przeprowadzenia ćwiczeń.



Zdarzenia:

Wypadek w Platynach.

6 czerwca druhowie z OSP Olsztynek zostali wezwani do wypadku na drodze E77 w okolicy Platyn, gdzie samochód osobowy zderzył się z samochodem ciężarowym.

Wypadek na przejeździe kolejowym w Waplewie.



24 czerwca dwa zastępy z OSP Olsztynek zostały zadysponowane do wypadku na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Waplewie, gdzie samochód osobowy wjechał pod pociąg. Samochodem podróżowały dwie kobiety, które trafiły do szpitala.



Pożar samochodu

2 lipca jeden zastęp z OSP Olsztynek udał się do pożaru samochodu osobowego BMW.

Podtopienie ul. Inwalidów i ul. Grunwaldzkiej

7 lipca, po gwałtownych opadach deszczu, strażacy pomagali mieszkańcom ul. Inwalidów i ul. Grunwaldzkiej w Olsztynku, usuwając wodę z podtopionych mieszkań.

OSP Olsztynek
/fot. archiwum OSP Olsztynek

LEGIONISTA (cz. 1 l. 1914-1918)

W 2014 roku przypada 100. rocznica Czynu Legionowego. Jak w 1914 r. wybuchła I wojna światowa Polski wtedy nie było, ale był duch w narodzie. To już 6 sierpnia 1914 r. (wtorek) Pierwsza Kadrowa wyruszyła z krakowskich Oleandrów do Królestwa Polskiego, aby poderwać ludzi do walki o odzyskanie upragnionej niepodległości Polski.

Pierwsza Kadrowa nie wywołała powstania w Królestwie Polskim, ale stała się zaczątkiem powstania Legionów Józefa Piłsudskiego i kadry dowódczej tychże Legionów.

Jeden z naszych mieszkańców, nieżyjący już Stanisław Domagalski, był legionistą J. Piłsudskiego. Właśnie z okazji 100. rocznicy Czynu Legionowego, którego obchody centralne odbędą się 6 sierpnia 2014 r. w Krakowie z udziałem Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego, pragnę przybliżyć część długiego życia wyjątkowego człowieka, jakim był STANISŁAW DOMAGALSKI, mieszkający w Olsztynku przy ulicy Fryderyka Chopina 31.

Na początku jednak przypomnę krótką historię wybuchu I wojny światowej i okoliczności powstania Legionów J. Piłsudskiego.



Strona tytułowa *Żołnierza Polskiego* z 1918 roku

Zanim doszło do zamachu na następcę tronu cesarstwa Austro-Węgier Franciszka Ferdynanda, to - wg. Ludwiga Windera w książce pt. „Następca tronu. Powieść o Franciszku Ferdynandzie" - targały arcyksięciem dylematy, czy ulec przeczuciom żony Zofii, czy prowadzić realną politykę. To właśnie Zofia przeczuwała tragedię i chciała odwieść męża od wizyty w Sarajewie. Franciszek Ferdynand jednak dalej kontynuował polityczne układy, myśląc że poważne sprawy do omówienia z cesarzem Wilhelmem oderwą go od histerycznej jego zdaniem trwogi Zofii. Wizyta przebiegała tak: *„Wilhelm przybył z dużą świtą. Towarzyszył mu kanclerz Rzeszy, Bethmann- Hollweg i admirał Tirpitz; przez dwa dni świat spoglądał z napięciem i nieufnie na Konopiszt. Niemiecki cesarz i austriacki następca tronu, szef niemieckiego rządu i dowódca niemieckiej floty- cóż oni planują? Kogo dotyczy atak, który prawdopodobnie uzgadniają? Dyplomaci w stolicach Europy wstrzymali oddech, gazety wróżyły z fusów, nie dowiedziały się niczego."*

28 czerwca 1914 r. w Sarajewie w wyniku zamachu zginął następca tronu austriackiego arcyksiążę Franciszek Ferdynand i jego żona Zofia. Austria w miesiąc później tj. 28 lipca 1914 r. wypowiedziała wojnę Serbii obarczonej odpowiedzialnością za zamach. Niemcy natomiast, jako sojusznicy Austrii, tworzący tzw. blok państw centralnych, wypowiedziały wojnę Rosji (1 VIII 1914 r.) i Francji (3 VIII 1914 r.) naruszając neutralność Belgii, co skłoniło Anglię (5 VIII 1914 r.) do włączenia się do wojny z Niemcami. A na koniec Austria wypowiada wojnę Rosji (6 VIII 1914 r.)

Po stronie państw centralnych walczyły oddziały strzelców pod dowództwem Piłsudskiego. Wkroczyły one 6 VIII 1914 r. do Królestwa Polskiego. Pierwotnym zamierzeniem Piłsudskiego było wywołanie w Królestwie powstania zbrojnego przeciw Rosji. Godząc się na współpracę z Austro - Węgrami Piłsudski pragnął nadania tworzonym przez siebie organizacjom cywilnym i wojskowym form nawiązującym do powstań narodowych 1830 i 1863 r. Ludność Królestwa była jednak sceptyczna wobec strzelców wkraczających wspólnie z wojskami austriackimi, które były przecież w sojuszu z nielubianymi powszechnie Niemcami.

Mimo tego, w Wiedniu odbyły się rozmowy prezesa Koła Polskiego w parlamencie austriackim z ministrem spraw zagranicznych cesarstwa. Wyrażono wówczas zgodę na organizowanie Legionów, choć rząd wiedeński nie przyjął żadnych zobowiązań wobec sprawy polskiej. Piłsudski został dowódcą 1 pułku w Legionie Zachodnim. W Legionach podporządkowanych naczelnej komendzie austro- węgierskiej zachowano komendę w języku polskim oraz mundury strzeleckie i opaski z austriackimi barwami państwowymi na ramieniu. U schyłku 1914 r. 1 pułk przekształcono w I Brygadę Legionów, a jej komendantem został Józef Piłsudski. Od maja 1915 r. I Brygada brała udział w ofensywie armii mocarstw centralnych.

Wydarzenia 1917 r. w Rosji pogłębiły kryzys wewnętrzny w środowiskach orientujących się na zwycięstwo państw centralnych. Podejmowane przez działaczy obozu legionowego próby presji na państwa centralne w sprawie polskiej nie odnosiły skutku. Legioniści więc odmówili składania przysięgi na wierność cesarzom Niemiec i Austrii. Poskutkowało to tym, że Piłsudski i jego bliski współpracownik Kazimierz Sosnkowski zostali uwięzieni w twierdzy magdeburskiej. Większość legionistów z I Brygady rozbrojono i internowano w obozach.

1918 rok przyniósł Polakom nową nadzieję. To 8 I 1918 r. prezydent Stanów Zjednoczonych wygłaszając przemówienie noworoczne sformułował programowe cele wojenne (USA od 6 IV 1917 r. były w stanie wojny z Niemcami) w czternastu punktach. Punkt 13 dotyczył sprawy polskiej i wskazywał na ustanowienie niepodległego państwa polskiego.

Ostatecznie runęły rządy austriackie w Galicji, załamała się okupacja austriacka w Królestwie, trzeszczały w posadach okupacyjne rządy niemieckie w Królestwie. Naród polski powoli obejmował obowiązki włodarza ziemi polskiej.

Stanisław Domagalski pisząc swój życiorys napisał również o swoim udziale w Czynie Legionowym. A napisał tak: *„Urodziłem się w dniu 4 kwietnia 1896 r. w Skale k/ Ojcowa, woj. krakowskie z ojca Tomasza i matki Katarzyny z domu Czerwińskich. Uczęszczałem do szkoły powszechnej w Skale z językiem wykładowym rosyjskim od 1902-1907 od klasy I-ej do V- tej. W 1907 wstąpiłem do terminu ślusarskiego Augusta Kumera w Krakowie ul. Karmelicka 23, równocześnie uczęszczając na wieczorowy kurs szkoły przemysłowej, na którym ukończyłem kurs przygotowawczy 1-szy i 2- gi. Już jako czeladnik należałem od 1911-1914 r. do drużyn strzeleckich w Krakowie na ul. Jabłonowskich a później do drużyny strzeleckiej na ul. Ratajskiej z którą to drużyną w dniu 8 VIII 1914 r. wstąpiłem jako ochotnik do I Brygady Legionów Polskich do 8-ej komp. strzeleckiej. W Wiślicy z tą kompanią zostałem we wrześniu 1914 r. przydzielony do baonu I p.p. Leg. Pol.*



Stanisław Domagalski - tytularny st. sierżant WP

W styczniu 1915 r. po przeformowaniu baonów pod Tarnowem znalazłem się w 5 p.p.Leg. Pol. 2 baonie 3 komp. 2 plutonie (d- cą komp. Był Ob. por. Kazimierz, d- cą baonu był Ob. kpt. Olszynka- Wilczyński).

Dnia 24.12.1914 r. byłem ranny w nogę pod górą św. Marcina pod Tarnowem.

W marcu 1915 r. awansowałem na st. Legionistę w szpitalu w Nowym Targu. Po wyzdrowieniu wróciłem do mojej formacji z końcem marca 1915 r. do Kęt do 5 p.p. Leg. Pol.



Oryginalny życiorys (2 strona) Stanisława Domagalskiego z 1918 roku

Początkiem kwietnia 1915 r. wymaszerowaliśmy nad Nidę, gdzie zostałem ranny w dniu 6VI 1915 r. pod Konarami, skąd odwieziono mnie do szpitala w Krakowie. Po wyzdrowieniu wróciłem do mojego pułku w Czeremosznej nad Stochodem na Wołyniu.

W październiku 1916 r. awansowałem na kaprala i w tymże m-cu wraz z pułkiem przeniesiony zostałem do Pułtuska. W lutym 1917 r. odkomenderowano mnie do punktu zbornego w Łodzi. Dnia 22 VII 1917 r. po odmówieniu przysięgi Niemcom zostałem przewieziony do obozu jeńców w Szczypiornie, skąd 11 IX

1917 r. przewieziono nas do obozu internowanych w Łomży. (wytł. S.Z.) Dnia 8 I 1918 r. wstąpiłem do I Brygady Wojska Polskiego w Ostrowie Łomżyńskim, do obozu przeszkoleniowego. Dnia 4 VI 1918 r. zostałem przydzielony na kurs rusznikarski I Brygady W. Pol. W Warszawie. W tym też czasie brałem udział w rozbrajaniu Niemców na Poczcie Głównej i w baonie garnizonowym. Będąc na tym kursie przydzielonym do baonu garnizonowego Warszawa, zostałem mianowany plutonowym rozkazem I Bryg. Woj. Polskiego L. 342/ 18 z 20. 12. 1918 r."

Na zakończenie tej części przytoczę notkę z pisma „Żołnierz Polski" Nr. 2, wydanego 24 grudnia 1918 r., zatytułowaną „Komendant Piłsudski w Krakowie": *„Już po zamknięciu niniejszego numeru „Żołnierza", stało się wiadome, że Komendant Piłsudski na czas krótki przyjeżdża do Krakowa. Zanim w numerze 3 „Żołnierza" omówimy obszerny pobyt Naczelnika Państwa w grodzie podwawelskim, wyrażamy niezłomne przekonanie, że Kraków niewątpliwie godnie uczci Drogiego i Dostojnego Gościa. Wszak stąd, z Krakowa, w dniu 6 sierpnia 1914 r., Józef Piłsudski wyszedł na bój o Całość i Niepodległość Ojczyzny- dziś więc prastara stolica i Żołnierstwo Polskie wita Go, jako Pierwszego Zwierzchnika Odrodzonej Polski, z miłością, cztią i zaufaniem, otwierając Mu swe bramy i serca.*

Niech żyje Naczelnik Państwa Polskiego i Zwierzchni Wódz Wojsk Polskich, Komendant Józef Piłsudski."

Legionowe losy Stanisława Domagalskiego nie zakończyły się w 1918 roku. Legionistą w sercu i myślach pozostał na zawsze.

/cdn. w następnym numerze/

Stanisława Ziątek

PS. Dziękuję córkom i wnuczce Stanisława Domagalskiego, paniom Irenie Warzecha i Danucie Domagalskiej oraz Bożenie Domagalskiej za przybliżenie losów legionowych swego ojca i dziadka, jak i za udostępnienie cennych materiałów źródłowych.

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Aleja bardziej zasłużonych

W związku z obchodami 655-lecia istnienia Olsztynka władze miasta zdecydowały się na wspaniały gest i jeszcze w tym roku otworzą Aleje Zasłużonych dla Olsztynka. Będzie to wzorowana na alejach gwiazd uliczka, na której swoje ślady odcisną osoby, które otrzymały zaszczytny tytuł „Zasłużonego dla Olsztynka". Ulica będzie prowadziła wzdłuż murów miejskich, a przy każdej płycie z odciskiem dłoni znajdzie się krótki życiorys bohatera. W ten sposób miasto zyska oryginalną atrakcję turystyczną.

Informacja wprawiła w radość uhonorowanych, ale doprowadziła także do niesnasek. Nie wszystkim podoba się bowiem kolejność umieszczanych na alei płyt. - Nie chcę nikogo dyskredytować, ale to za moją sprawą na na świat przyszły setki mieszkańców. Odebrałem mnóstwo porodów, a potem przez lata troszczyłem się o zdrowie obywateli. Nie bardzo zatem rozumiem dlaczego mam być uhonorowany dopiero na końcu alei – skarży się Zbysław Piętka, lekarz z Olsztynka.

Jeszcze mocniejsze argumenty ma jeden z duchownych. - Ochrzciłem niemal 5 tys. parafian, a tym samym zbliżyłem ich do zbawienia. Dlatego to mojej skromnej osobie powinno należeć się pierwszeństwo w alei. W tym przypadku pierwsi nie powinni być ostatnimi – mówi ks. Stefan Świątek.

Za wygraną nie daje także Lukrecjusz Hydra. – Wychowałem jako pedagog kilka pokoleń młodzieży. Dziwię się dlaczego mój odcisk dłoni nie jest pierwszy – żali się zasłużony.

Zażalenia złożyło w sumie 46 osób. Najbardziej pokrzywdzony czuje się jednak olsztynecki grabarz. - Chowałem do ziemi wszystkich, bez względu na ich przekonania, porę dnia i roku. Teraz moja dłoń ma być odciśnięta niemal na samym końcu alei zasłużonych. Gdzie tu sprawiedliwość? - rozkłada spracowane ręce Onufry Kardacz i zapowiada. - Na znak protestu stworzę własną aleję zasłużonych. Na cmentarzu. Tam kolejność będzie odpowiednia.

Parafia z certyfikatem uprzejmości

Zgodnie z zaleceniami Watykanu w Olsztynku przeprowadzono wśród wiernych ankiety na temat uprzejmości tutejszych księży. Parafianie wskazywali, którzy księża są najbardziej kontaktowi i sympatyczni, a którzy traktują ich z góry. - Ankieta pokazała, że niektórzy z duchownych wykazywali za mało serdeczności i uprzejmości w stosunku do wiernych. Na



szczęście byli też księża uznani za wyjątkowo miłych i uczynnych – mówi Anzelm Bożyszek, szef watykańskiej komisji weryfikacyjnej. – Opierając się na wynikach tego badania, postanowiliśmy w trybie natychmiastowym dokonać zmian w olsztyneckich parafiach. Pozostawiliśmy duchownych wysoko ocenionych, a pozostałych skierowaliśmy na dwuletnie szkolenie z zasad savoir-vivre.

Będzie je prowadził m.in. proboszcz miejscowej parafii. - Wszystko dlatego, że wierni uważają go za osobę wielkiej charyzmy, łagodności i dobroci. Dzięki jego dobroduszności i otwartości na drugiego człowieka Olsztynek stanowi jasny punkt na mapie całej diecezji – podkreśla przewodniczący komisji.

Po badaniu przeprowadzonym przez komisję watykańską olsztynecka parafia otrzymała specjalny certyfikat uprzejmości.

Darmowe bilety do nowego parku

Po wakacjach rodziny wielodzietne mogą odbierać darmowe bilety na wstęp do parku za olsztyneckim zamkiem. Pozostałe osoby chcące skorzystać z atrakcji tam stworzonych: m.in. placu zabaw, skateparku oraz siłowni na wolnym powietrzu lub toalet będą musiały uiścić symboliczną opłatę w wysokości 1 zł za każde wejście. - Chcemy w ten sposób docenić wielodzietne rodziny i wspomóc je w realny sposób. Pieniądze z biletów za wstęp będą przeznaczone na utrzymanie parku i jego obsługi – wyjaśnia Aldona Paluch, rzeczniczka burmistrza.

Darmowe bilety będą przysługiwały wszystkim rodzinom, które mają więcej niż troje dzieci. - Cieszę się, że ktoś o nas wreszcie pomyślał i dobrze, że moje dzieci będą mogły bawić się w pięknym miejscu i to za darmo – nie ukrywa wzruszenia Pelagia Pięta, sześciokrotna matka.

Nieodpłatnie korzystać z parku mogą również osoby powyżej 80 roku życia.

Bilety i darmowe karty wstępu będą do odebrania w centrum informacji turystycznej w ratuszu.

NA WESOŁO

RELACJE

Przy piwie emeryci się spotkali,
O wczasach za granicą opowiadali.
Wymieniali turystyczne biura podróży,
W których to koszt wyjazdu był nieduży.
Jeden z nich opowiada – a ja nie płaciłem,
Ja pół Europy z Wehrmachtem zwiedziłem.

PODSŁUCH

Dziadek przypadkowo się dowiedział
O planie napadu - jak w parku siedział.
Ruszył na policję, bo był przekonany,
Że złodziejom zniweczy napadu plany.
Że policja pochwali postawę jego
Oraz poczucie obowiązku obywatelskiego.
Policjant mówi – panie, po znajomości
Ja nie przyjmuję tej wiadomości.

Pan podsłuchiwać nie ma prawa,
Za to pana czeka karna sprawa.
Podsłuchujący musi mieć zezwolenie,
Legalnie przyjmę wtedy doniesienie.
Nie chciałbym teraz być w dziadka skórze,
Bo kłopoty zaraz może mieć duże.
Jeśli na policji łotry „wtykę" mają
To się na dziadka na pewno przyczają.



autor Czesław Kazimierz Bandzwołek

W ramach działań projektu *Śladami Waldemara Milewcza - w poszukiwaniu dziennikarskiej pasji* realizujemy różne zadania. Hołdujemy dziennikarskim zasadom i zawsze staramy się być w centrum istotnych wydarzeń. Dlatego też, gdy nadarzyła się szczególna okazja, nasze reporterki Olga Grochowalska i Wiktoria Zych były na posterunku. 17 czerwca w progach Gimnazjum im. Noblistów Polskich pojawił się niezwykły gość - **Barbara Ciwoniuk** – znana młodym czytelnikom pisarka tworząca książki o młodzieży i dla młodzieży. W 2011 roku otrzymała wyróżnienie Polskiej Sekcji IBBY za powieść „Musisz to komuś powiedzieć". Jak sama twierdzi, jest autorką powieści poruszających dylematy z życia młodzieży.

- Piszę o sprawach istotnych: ogromnej roli przyjaźni, potrzebie szczerości i bliskości, pierwszych uczuciach, konieczności szukania własnej drogi i sensu życia. Pisarka w trakcie spotkania opowiadała o swoich inspiracjach artystycznych, pracy nad nową książką, jak również zdradziła kilka tajników własnego warsztatu. Po spotkaniu z gimnazjalistami udzieliła wywiadu naszym reporterkom. Było to już kolejne spotkanie autorskie, w którym mogli uczestniczyć nasi uczniowie. Dzięki staraniom nauczycieli – bibliotekarzy nasze gimnazjum odwiedziła dwa lata temu Ewa Nowak, a w ubiegłym roku Bogumił Kuźniewski.

Opiekun projektu
Małgorzata Zapadka

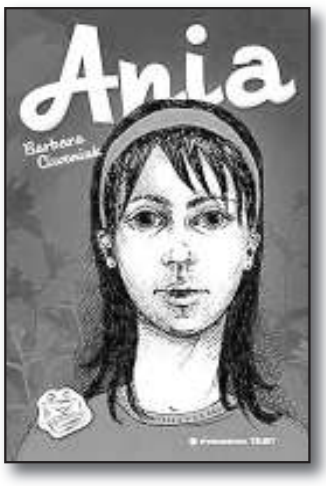
ŻYCIE JEST INSPIRACJĄ



Barbara Ciwoniuk

- Czy jako dziecko marzyła Pani by zostać pisarką?

- Chwilami tak, choć miałam też wiele innych pomysłów. Był taki moment, że próbowałam pisać książkę, pamiętam że miałam dwa grube zeszyty. Gdy po dwóch latach sięgnęłam, by to przeczytać, okazało się, że był to plagiat „Ani z Zielonego Wzgórza" (śmiech), lektury, którą się w dzieciństwie zaczytywałam. Miłość do książek towarzyszyła mi od najmłodszych lat. Później jednak dorosłam, zmieniłam życiowe plany, przez chwilę pracowałam jako nauczycielka, następnie przez kilka lat jako animator kultury w małym MGOk-u, a potem na ponad 20 lat zamknęłam się w biurowej rutynie. W końcu jednak miłość do słowa pisanego zwyciężyła i zdecydowałam się poświęcić pasji, która przez cały czas była ukryta w moim wnętrzu.



- Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy?

- Najbardziej chyba to, że mogę pisać w każdej chwili, kiedy mam ochotę. Tworzę w domu, przy komputerze. To moja pasja, robię to co lubię. Sama organizuję swój czas i miejsce pracy. W moim przypadku najczęściej jest to noc, w ciszy i półmroku najlepiej zbieram myśli i wczuwam się w losy bohaterów. Lubię również kontakt z czytelnikami podczas spotkań takich jak dziś, ale również poprzez listy czy maile.

- Jak wygląda proces tworzenia książki?

- Najważniejszy jest... pomysł. Tematyka to zazwyczaj najważniejszy problem, mówi się, że wszystko już było. Jest mnóstwo literatury skierowanej do młodzieży. Kiedy pojawi się ciekawa idea tworzę w głowie mojego bohatera, często jest tak, że w trakcie pisania zmieniam pewne cechy stworzonej postaci, pozwalam bohaterom żyć. Jeśli chodzi o współpracę z wydawnictwem, to zdarza się, że przedstawiam plan książki i po podpisaniu umowy dopiero zaczynam pisać, a czasami zgłaszam się do wydawnictwa z tekstem, który jest już skończony. Następnie jest korekta, po której książka wraca do mnie, po zaakceptowaniu poprawek wybierana jest okładka i wtedy książka trafia do druku. Cały ten proces od momentu korekty do ostatecznej wersji zajmuje około roku, czasem dłużej. Dzięki internetowi i elektronice w dzisiejszych czasach wszystko jest o wiele prostsze niż dawniej.

- Skąd czerpie Pani inspiracje do tworzenia swoich powieści?

- Jeżeli coś zauważę, lub coś leży mi na sercu, to pragnę to ująć, omówić, przedstawić. Zazwyczaj wątki niesie życie. Wydaje mi się, że jestem dobry obserwatorem, widzę wiele ludzkich problemów. Inspiruje mnie świat. Ponadto, cały czas w mediach pojawiają się doniesienia o różnych problemach młodych ludzi. Jeżeli coś mnie poruszy, staram się zbadać głębiej dany temat i często przelewam swoje emocje, myśli na papier.

- Czy podczas pisania utożsamia się Pani z bohaterami?

- Zazwyczaj tak właśnie jest, ponieważ przez kilka lub kilkanaście miesięcy stają się oni moją codziennością, obcuję z nimi praktycznie przez cały czas. Zawsze wczuwam się w emocje bohaterów, kiedy w książce bohater się wzrusza, ja również, mam nadzieję, że i czytelnik czuje później te emocje, które staram się jak najwierniej oddać.

- Jakie wartości chciałaby Pani wskazać młodym ludziom poprzez swoje książki?

- Myślę, że podstawowe wartości takie jak: przyjaźń, dobro, prawdomówność. Poprzez moich bohaterów staram się pokazać, że nie ma problemów, z których nie da się wybrnąć. Młodzież czeka w życiu wiele problemów, chciałabym, żeby potrafiła stawić im czoła. Zawsze w swoich książkach promuję tolerancję, wiem, że dla nastolatków ważny jest wygląd zewnętrzny, ale chcę również pokazać, że nie tylko o to w życiu chodzi. Ważne jest wnętrze, a nie stopień grubości portfela rodziców. Mam nadzieję, że perypetie i wybory moich bohaterów wzbudzą w czytelnikach pewne refleksje, może dadzą wskazówki jak postępować w realnym życiu.

- Jakie książki czyta Pani prywatnie, zdradzi nam Pani swoją ulubioną?

- Sięgam po różne utwory w zależności od nastroju, potrzeby. Często czytam to, co podsuwa mi moja córka. Moją ulubiona pozycją jest zdecydowanie „Stąd do wieczności" Jamesa Jonesa, powieść do której wielokrotnie wracałam na różnych etapach mojego życia. Ponadto bardzo lubię też „Cichy Don". Sympatię do tego tekstu przemyciłam nawet w mojej książce „Igor". Mama głównego bohatera bardzo lubi czytać tę powieść. Oprócz książki Szołochowa mam również jej dwie ekranizacje filmowe, do których także w wolnych chwilach wracam.

- Czy są gatunki literackie, za którymi Pani nie przepada?

- Jakoś nigdy nie odczuwałam zainteresowania fantastyką, wydawało mi się, że po tytuły z tego gatunku raczej nie sięgnę... Wszystko zmieniło się jednak po ukazaniu się serii o Harrym Potterze, w której zakochała się moja córka. Każdą kolejną część czytała z ogromnym zainteresowaniem, a ja razem z nią. Później natrafiłam na utwory Andrzeja Sapkowskiego. Sięgnęłam z ciekawości po „Wiedźmina" i zupełnie przepadłam, przeczytałam wszystkie części.

- Po jakie lektury powinni sięgać młodzi ludzie?

- Uważam, że nie ma „dobrej" i „złej" literatury w przypadku młodych ludzi. Czytanie rozwija myślenie i wyobraźnię. Z czasem zaczynamy wybierać takie lektury, które lepiej nam się czyta, które są nam bliższe, ale kiedy jest się młodym człowiekiem z rozbudzoną ciekawością należy sięgać po różne gatunki, bo dopiero wtedy możemy zdecydować, czy coś nam odpowiada, czy jednak nie.

- Na koniec, czy mogłaby Pani udzielić wskazówek tym, którzy chcieliby zostać pisarzami ?

- Mam tylko jedną - CZYTAJCIE. Czytanie tworzy warsztat, pobudza wyobraźnię i poszerza słownictwo. Obecnie koresponduję z dziewczynką, która napisała książkę, przesłała mi ją, abym naniosła swoje uwagi. Ta młoda osoba pisze cudownie, ma bardzo świeże, intrygujące pomysły, ale problemem jest właśnie ubogie słownictwo.

- Dziękujemy za poświęcony czas.

Z Barbarą Ciwoniuk
rozmawiały Wiktoria Zych
i Olga Grochowalska

Parafiada na Warmii i Mazurach
Język polski w cenie



Parafiada jest stowarzyszeniem założonym przez braci pijarów, działa na terenie całej Polski. W jej ramach organizowane są między innymi obozy, czyli wyjazdy dla dzieci na kolonie. Oczywiście, istnieją także inne formy działalności, choćby rozgrywki sportowe. Podstawą aktywności stowarzyszenia, które założył o. Józef Joniec, są trzy filary: sport, teatr i świątynia.

Indianie na Mazurach

- Od ośmiu lat jeżdżę na kolonie. Byłam kiedyś bardzo zbuntowanym dzieckiem, przez co stwarzałam dużo problemów. Kurator wysyłał mnie na obozy religijne, ale nic nie pomagało. Kiedy skończyłam 18 lat, moja mama powiedziała: „Albo robisz kurs wychowawcy i jedziesz na kolonię z dziećmi, albo wyślę cię na rygorystyczny obóz". Wybrałam pracę z dziećmi. Potem trafiłam do Parafiady. Na początku powiedziałam sobie, że już nigdy tam nie pojadę. Ale jestem w tym roku już na 20 obozie. Nie wyobrażam sobie wakacji bez Parafiady – mówi Iwona Izydorek, kierownik obozu. Decydujące jest poczucie wspólnoty. Przyjeżdżają dzieci z całej Polski i z zagranicy, a po pewnym czasie zawiązuje się wyjątkowa więź. W obozach biorą udział obywatele Litwy, Łotwy, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Uzbekistanu i Azerbejdżanu.

W Ośrodku Wypoczynkowym w Kołatku koło Olsztynka przebywało około 100 dzieci w ramach Parafiady, dwie grupy z Białorusi, jedna z Ukrainy i trzy z Polski. Dzieci mogły wypoczywać na Mazurach dzięki pomocy finansowej między innymi Ministerstwa Spraw Zagranicznych i władz Warszawy. - Przyjechałam z Żytomierza na Ukrainie. Życie na obozie bardzo mi się podoba - szczególnie zabawy, w których wszyscy biorą udział. Bardzo się cieszę także, że każdego dnia jest msza św. i modlitwy przed posiłkami. Trochę tęsknię za domem, ale chciałabym kiedyś jeszcze tu przyjechać – mówi Irena. Każdy dzień rozpoczyna się rozgrzewką, po której następuje wspólna modlitwa. W ciągu dnia odbywają się różne zajęcia: wypoczynkowe, sportowe i nauka języka polskiego. W tym roku głównym hasłem jest „Indiańska przygoda" i wiele wydarzeń podporządkowanych jest temu tematowi. Wieczorne spotkania są natomiast dobrą okazją do zaprezentowania kultury i historii poszczególnych krajów.

Katolik nie zawsze Polak

- Na pierwszy obóz, który prowadziłam, przyjechał taki jeden chłopiec. Wywodził się z patologicznej rodziny i było z nim wiele problemów. Pamiętam, że się do nas w ogóle nie odzywał i nie udało się nam go zintegrować z grupą. Jedynym naszym sukcesem było to, że został do końca obozu. Spotkaliśmy się kilka lat później i okazało się, że zaangażował się w Parafiadę i bardzo aktywnie działał na rzecz innych dzieci – wspomina Iwona Izydorek. Co jakiś czas zdarza się, że dziecko, które jest najpierw uczestnikiem, później, gdy dorośnie, robi odpowiednie kursy i wchodzi w skład kadry wychowawców. I to jest duży sukces. Obozy są także doskonałym miejscem integracji przedstawicieli różnych krajów. Znana jest nawet historia miłosna, która opowiada o pewnych nastolatkach. On był Polakiem, ona Ukrainką. Więź przetrwała lata i gdy dorośli postanowili ułożyć sobie razem życie. Ona studiuje obecnie w Polsce. Dzieci ze Wschodu, które przyjeżdżają na obozy, pochodzą z rodzin z polskimi korzeniami. Najczęściej udzielają się przy polskich szkołach i w swoich parafiach. - Organizatorzy Parafiady zaprosili 15 dzieci z naszej parafii na wypoczynek w Polsce. Przyjechaliśmy z Sopoćkini, na terenie diecezji grodzieńskiej. Na trenie parafii jest ponad 90 proc. Polaków. W miejscowości ludzie rozmawiają po polsku. Przez wiele lat funkcjonował stereotyp Polak – katolik. Choć w rzeczywistości w wielu przypadkach tak jest, to jednak walczymy z takim podejściem do sprawy. Katolik to ten, który wierzy i praktykuje – niezależnie od narodowości. Rosjanie mogą też być przecież katolikami – wyjaśnia ks. Antoni. Grupa z Sopoćkini jest na obozie już 16. raz i wszyscy są bardzo zadowoleni. Według proboszcza, te wyjazdy są bardzo ważne dla dzieci - tym bardziej, że przygotowanie trwa cały rok i mobilizuje wszystkich do działania.



Wakacyjna nauka

Ważnym elementem obozu jest nauka ojczystego języka. - Poziom języka polskiego u dzieci jest bardzo różny. Niektóre prawie nie mówią po polsku, inne zaś są mistrzami olimpiad językowych na Białorusi. Z dwiema grupami prowadzę zajęcia od podstaw, czyli alfabet, liczby i podstawowe dziedziny życia. W tej chwili dzieci potrafią już komunikować podstawowe potrzeby – mówi Katarzyna Tadych, która uczy dzieci ojczystego języka. Dzieci chcą bardzo się uczyć, gdyż wiele osób ma plan, aby przyjechać do Polski na studia. - Zresztą czują się Polakami. Widać to w sytuacjach, gdy przywołujemy grupę i mówimy np. „Białoruś do mnie". Są wtedy niezadowoleni, gdyż czują się stuprocentowymi Polakami. Ich zaangażowanie w lekcje polskiego jest wyjątkowe. Pewnego razu odwołano zajęcia i wtedy dzieci same zaproponowały inny termin odrobienia nieprzerobionego materiału – wspomina Katarzyna Tadych. Grupa z Białorusi jest na bardzo wysokim poziomie językowym. Nauczycielka zastanawiała się, co z nim zrobić i w końcu zaproponowała recenzję „Pana Tadeusza". Wtedy usłyszała: „Ale my to już przeczytaliśmy". Okazało się przy okazji, że „Krzyżacy" i „Potop" zostały też przerobione. Można pozazdrościć dzieciom zapału i wytrwałości. Wypoczynek połączony z nauką może też sprawiać radość – wszystko zależy od podejścia i motywacji.

9 lipca wszystkie dzieci uczestniczące w Parafiadzie przyjęły na uroczystym apelu duchownych z parafii NSPJ w Olsztynku - ks. Stanisława Pietkiewicza i nowego wikariusza ks. Wiktora Rusina. Dzieci zaprezentowały program artystyczny, w którym wykonały utwory w swoich językach ojczystych oraz wręczyły księżom pamiątkowe laurki.

W Olsztynku zorganizowana była zbiórka odzieży dla kolonijnych dzieci. Mieszkańcy z dużym zaangażowaniem odpowiedzieli na apel ks. Pietkiewicza, a licznie zebrane dary przekazano wszystkim uczestnikom Parafiady.

Ks. Piotr Sroga
/ fot. ks. Piotr Sroga

nr 29/ 2014 "Gość Niedzielny - Posłaniec Warmiński"

Olsztynek



Olsztynek powstał na dawnym terytorium pruskiego plemienia Sasinów. Założenie miasta wiąże się z działalnością komtura ostródzkiego Gűnthera von Hohenstein. Z jego inicjatywy w 1350 r. rozpoczęto budowę zamku, obok którego powstała osada zamieszkała przez rzemieślników i kupców. W 1359 r. otrzymała prawa miejskie i nazwę „Hohenstein" na cześć komtura. W XIX w zamek krzyżacki został przebudowany na szkołę. Aktualnie mieści się tam Zespół Szkół. Jedną z najstarszych budowli murowanych w Olsztynku jest dawny gotycki kościół ewangelicki z XIV w. (zbudowany prawdopodobnie około 1350 r.), odbudowany ze zniszczeń wojennych z przeznaczeniem na cele muzealne (obecnie Salon Wystawowy Muzeum Budownictwa Ludowego). Za kościołem znajduje się kamieniczka (dawna szkoła parafialna), w której urodził się Krzysztof C. Mrongowiusz. Miasto do dziś zachowało średniowieczny układ ulic i placów starego miasta z fragmentami murów obronnych. Na rynku przed ratuszem stoi potężny kamienny lew. Był to pomnik symbolizujący XII Mazurską Dywizję Piechoty wsławioną w bitwie pod Tannenbergiem (w sierpniu 1914r. w okolicach Olsztynka wojska niemieckie pod dowództwem Paula Hindenburga rozbiły armię rosyjska gen. Samsonowa – Niemcy nazwali ją drugą bitwą pod Tannenbergiem. Pierwszą była słynna bitwa pod Grunwaldem w 1410 roku). Gmina Olsztynek leży na obszarze Pojezierza Olsztyńskiego wchodzącego w skład krainy geograficznej zwanej Pojezierzem Mazurskim, w północnozachodniej części obszaru Zielone Płuca Polski. Teren jest bogato rzeźbiony, pagórkowato-falisty, poprzecinany licznymi dolinami. Szczególnie duże różnice wzniesień występują w jarach żłobionych przez rzeki. W Czarcim Jarze (górny bieg Drwęcy) różnice poziomu wzniesień i dna jaru dochodzą do 70m. O naturalnym i nieskażonym charakterze środowiska przyrodniczego gminy Olsztynek świadczy fakt gniazdowania gatunków zagrożonych w skali światowej: orła bielika i derkacza.

Muzeum Budownictwa Ludowego

Wśród europejskich muzeów na wolnym powietrzu Park Etnograficzny w Olsztynku należy do jednych z najstarszych. Jego rodowód sięga początku XX wieku. Pierwsze obiekty budownictwa ludowego z terenu dawnych Prus Wschodnich zaczęto gromadzić od 1908 roku na skraju ogrodu zoologicznego w Królewcu, po czym (w latach 1938-1942) nastąpiło przemieszczenie ich do Olsztynka. Do rozbudowy skansenu przystąpiono pod koniec lat pięćdziesiątych, a od 1962 roku zaczął funkcjonować jako oddział Muzeum Mazurskiego w Olsztynie.

W 1969 roku przekształcony został w placówkę autonomiczną – Muzeum Budownictwa Ludowego, Park Etnograficzny w Olsztynku. W 1985 r. w jego struktury organizacyjne włączono 2 obiekty w centrum Olsztynka: Salon Wystawowy w dawnym kościele ewangelickim oraz basztę na linii miejskich murów obronnych, którą w XVII wieku przebudowano na dom, w którym urodził się Krzysztof Celestyn Mrongowiusz - obrońca języka polskiego i polskiej tradycji kulturowej na Mazurach. Od 1998 r. muzeum jest instytucją kultury Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, a w roku 2008 zostało wpisane do Państwowego Rejestru Muzeów prowadzonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Muzeum dysponuje obecnie terenem o powierzchni 94 ha. Posiada bogate zbiory muzealiów ruchomych i nieruchomych. Zgromadzono 74 obiektów dużej i małej architektury wiejskiej z Warmii, Mazur, Powiśla i Małej Litwy, o zróżnicowanych funkcjach, budowie i konstrukcji. Są to budynki mieszkalne, sakralne, zabudowania gospodarcze i przemysłowe. Wyposażenie budynków stanowią eksponaty pokazujące tradycyjne metody pracy i obrzędy na wsi w XIX i XX wieku. Zbiory muzealne kultury materialnej oraz sztuki ludowej przekraczają 10 tys. egzemplarzy. Muzeum przypomina również o pierwszych mieszkańcach regionu. W części archeologicznej zrekonstruowany został kurhan z wczesnej epoki żelaza. W sezonie letnim na terenie Parku organizowanych jest wiele imprez plenerowych, m.in. Jarmark sztuki nie tylko ludowej, Targi Chłopskie, Regionalne Święto Ziół, Dożynki Wojewódzkie, Tajemnice ciesiołki.

Las w szkatułce to innowacyjny projekt edukacyjny leśników z Nadleśnictwa Olsztynek, który można będzie odwiedzać w skansenie w terminach: 15 sierpnia, 6 września, 21 września i 5 października.

PARK ETNOGRAFICZNY
11-015 Olsztynek, ul. Leśna 23,
tel/fax. (089) 519 21 64, 519 38 45
http://muzeumolsztynek.com.pl/

Muzeum czynne jest od 15 kwietnia do 31 października

Godziny otwarcia:

Kwiecień	(wtorek – niedziela)	9:00-17:00
Maj – Czerwiec	(codziennie)	9:00-17:00
Lipiec	(codziennie)	9:00-18:00
Sierpień	(codziennie)	10:00-18:00
Wrzesień	(wtorek – niedziela)	9:00-17:00
Październik	(wtorek – niedziela)	9:00-16:00

Dni bezpłatnego wstępu do muzeum:

- 1 i 31 lipca
- 4 i 31 sierpnia
- 6 i 21 września
- 11 i 28 października

od listopada do 14 kwietnia obiekty pozamykane, możliwy spacer po Parku Etnograficznym w godz. 9:00 - 15:00.

Ceny biletów wstępu do Parku Etnograficznego

bilet normalny	12,00 zł
bilet ulgowy (młodzież szkolna, studenci, emeryci i renciści, osoby niepełnosprawne, nauczyciele, karta Euro 26, dzieci z domów dziecka)	6,00 zł
bilet rodzinny (dwie osoby dorosłe + 2 dzieci do 16 lat)	28,00 zł
bilet dla mieszkańców Olsztynka	3,00 zł
bilet spacerowy (sprzedawany na pół godziny przed zamknięciem muzeum)	3,00 zł
przewodnik w języku polskim (grupy do 40 osób)	50,00 zł
Dzieci do lat 7 wstęp bezpłatny	

Salon Wystawowy

1 listopada - 14 kwietnia (od poniedziałku do piątku)
- w godz. 9.00 - 16.00
15 kwietnia - 31 października (od wtorku do niedzieli)
- w godz. 10.00 - 17.00

Ceny biletów wstępu do Salonu Wystawowego

bilet normalny	4,00 zł
bilet ulgowy: (młodzież szkolna, studenci, emeryci i renciści, osoby niepełnosprawne, nauczyciele, karta Euro 26, dzieci z domów dziecka, mieszkańcy Olsztynka)	2,00 zł
bilet rodzinny (dwie osoby dorosłe + 2 dzieci do lat 16)	10,00 zł
przewodnik w języku polskim (grupy do 40 osób)	12,00 zł
dzieci do lat 7 wstęp bezpłatny	

Baza noclegowa

1. **Zajazd „Mazurski"**, ul. Gdańska 1 Olsztynek, tel. 89 519 28 85, www.zajazdmazurski.pl, zajazdmazurski@neostrada.pl. Liczba miejsc: 49 (całoroczny). Restauracja, bar, boisko piłkarskie, bilard, zadaszony grill.
2. **Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowe „Kormoran"**, Mierki, Kołatek 2, tel. 89 519 23 00/03, 89 519 51 00, fax 89 519 55 00, www.kormoran-mierki.eu, recepcja@mierki.eu. Liczba miejsc: 350 (całoroczny). Restauracja, kawiarnia, bar, kryty basen, kort tenisowy, kompleks spa, sprzęt wodny, bilard, tenis stołowy, rowery górskie.
3. **Szkolny Ośrodek Wypoczynkowy „Syrenka"**, Maróz 5, tel. 89 513 92 15, www.syrenka.olsztynek.com.pl, sowsyrenka@olsztynek.com.pl. Liczba miejsc: 160 (140 całoroczne + 20 sezonowych). Stołówka, kąpielisko, sprzęt wodny, boiska sportowe, bilard.
4. **Domy Wczasowe Wam Sp. z o.o. Oddział WDW Waplewo**, Maróz 2, tel. 89 513 92 22, 89 519 25 25, www.rewita.pl, waplewo@rewita.pl. Liczba miejsc: 400 (całoroczny). Stołówka, kawiarnia, kąpielisko, sprzęt wodny rowery, strzelnica, kręgielnia, siłownia, solarium, sauna, sala fitnes.
5. **Ośrodek Szkolno-Wypoczynkowy „Perkoz"**, Waszeta 1, tel. 89 519 22 21, www.perkoz.zhp.pl, perkoz@zhp.pl. Liczba miejsc: 156 (całoroczny). Stołówka, kawiarnia, kąpielisko, sprzęt wodny, rowery, sala szkoleniowa, pole paintball, spływy.
6. **Ośrodek Wypoczynkowy „Waszeta"**, Waszeta, tel. 89 519 40 70, 89 519 40 71, www.waszeta.pl, waszeta@post.pl. Liczba miejsc: 240 (sezonowe). Stołówka, kawiarnia, kąpielisko, boisko, sprzęt wodny, bilard, plac zabaw, quady, rowery.
7. **Ośrodek Wypoczynkowy „Fundacja Mierki"**, Waszeta 4, tel. 89 519 21 67, 89 519 40 45, 89 519 40 46, www.mierki.com, fundacja@mierki.com. 120 (sezonowe). Stołówka, kawiarnia, pierogarnia, kąpielisko, sprzęt wodny, rowery, boisko do gry w bule, mini golf.
8. **Ośrodek Wypoczynkowy „Świerkocin"**, Świerkocin, tel. 89 519 28 56, 89 519 38 74, www.swierkocin.com, swierkocin@gmail.com. Liczba miejsc: 72 (sezonowe). Kawiarnia, bar, sprzęt wodny, rowery, kort tenisowy, sprzęt wędkarski.
9. **Ośrodek Wypoczynkowy „Marózek" Wioska Filmowa**, Marózek 7, tel. 89 519 90 38, 604 334 325, www.wioskafilmowa.pl. Liczba miejsc: 200 (sezonowe). Grill bar, sprzęt wodny, bilard.
10. **Ośrodek Szkolno-Wypoczynkowy „Wiatraki"**, Marózek, tel. 519 90 92, 606 292 142, www.wiatraki.com, info@wiatraki.com. Liczba miejsc: 140 (w tym 70 całoroczne). Restauracja, kawiarnia, bar, sprzęt wodny, bilard, pole biwakowe, strzeżone kąpielisko, obozy nurkowe, kort tenisowy, rowery, spa.
11. **Ośrodek Wypoczynkowy „Kołatek"**, Mierki, tel. 89 519 21 21, 89 519 22 14, www.kolatek.pl, osrodek@kolatek.pl. Liczba miejsc: 200 (sezonowe). Stołówka, kawiarnia, sprzęt wodny, rowery, boisko, kort tenisowy, piłkarzyki, bilard.
12. **Ośrodek Wypoczynkowy**, Ząbie, tel. 89 527 33 65. Liczba miejsc: 100 (sezonowe). Stołówka, klubokawiarnia, sprzęt wodny, rowery, bilard.

13. **Ośrodek Wypoczynkowy FUD SA**, Nowa Wieś Ostródzka, tel. 25 759 45 51, www.mazury.fud.com.pl. Liczba miejsc: 50 (sezonowe). Sprzęt wodny.
14. **Domki letniskowe Przeds. Prod - Handl. Usługowe „ARTEKS"**, Nowa Wieś Ostródzka, tel. 89 519 01 19, artexmlawa@wp.pl. Liczba miejsc: 30 (sezonowe). Sprzęt wodny.
15. **Karczma Świetojańska**, Świętańska Karczma 1, tel. 89 519 20 05, www.karczmaswientojanska.pl. Liczba miejsc: 10 (całoroczne). Stołówka.
16. **Karczma Polska**, Świętańska Karczma 1, tel. 89 523 76 67. Liczba miejsc: 10 (całoroczne). Stołówka.
17. **Gospoda Węgierska „Tokaj"**, Pawłowo 32, tel. 609 401 401, www.wegry.pl,tokaj@olsztynek.com.pl Liczba miejsc: 12 (całoroczny). Restauracja.
18. **Ośrodek Wypoczynkowy „Kurki"**, Kurki, tel. 606 485 129. Liczba miejsc: 60 (sezonowe).

Pola Namiotowe

1. **„Gościnne"**, Ząbie, tel. 89 519 91 09. Liczba miejsc: 30.
2. **„Nad jeziorem"**, Ząbie, tel. 501 526 697. Liczba miejsc: 250. Toalety, prysznice.
3. **„Szwagierki"**, Szwaderki, tel. 501 524 007, www.szwagierki.olsztynek.com.pl, www.biwak.go3.pl, swaderki@biwak.go3.pl. Liczba miejsc: 500. Bar, mała gastronomia, kąpielisko, sprzęt wodny, plac zabaw, prysznic, rowery.

Turystyka wiejska

1. **„W krainie jezior i lasów"**, Marózek 8, tel. 89 519 90 27, 609 483 045, www.olsztynek.com.pl/zakrzewscy, www.pensjonatwkrainiejeziorilasow.pl, pensjonatzakrzewscy@wp.pl. Liczba miejsc: 20 (całoroczne). Sprzęt wodny.
2. **„Natura"**, Swaderki, tel. 89 519 91 03, 503 055 950, www.natura-group.com.pl, natura@ratura-group.com.pl. Liczba miejsc: 17 (całoroczne). Sprzęt wodny.
3. **„Leśne jezioro"**, Nowa Wieś Ostródzka 13, tel. 89 519 00 82, 602 695 557, www.lesnejezioro.pl, ewa@lesnejezioro.pl. Liczba miejsc: 18 (całoroczne). Gospodarstwo agroturystyczne, konie.
4. **Wioska Mazurska „Dąbrowszczyzna"**, Mierki 60, tel. 89 530 50 85, 607 099 218, www.prywatnawies.pl. Liczba miejsc: 9 (całoroczne). Korty tenisowe.
5. **„Agroturystyka Maróz"**, Maróz, tel. 662 452 770, www.domkimaroz.ubf.pl. Liczba miejsc: 12 (całoroczne). Gospodarstwo agroturystyczne, basen odkryty, konie, grilownia, plac zabaw dla dzieci.
6. **Kwatera agroturystyczna**, Gąsiorowo 13, tel. 89 519 00 72. Liczba miejsc: 10 (w tym 4 całoroczne). Sprzęt wodny.
7. **„Leśna Chata"**, Tolejny 7, 89 519 34 04, www.serowski.olsztynek.com.pl, lesnachata.eu@gmail.com. Liczba miejsc: 40 (całoroczne). Stołówka, basen odkryty.
8. **Leśniczówka Orzechowo**, Orzechowo 2, tel. 89 519 90 20. Liczba miejsc: 8 (całoroczne).
9. **Leśniczówka „Jednorożec"**, Lipowo Kurkowskie 13, tel. 89 519 91 15, www.kurki.prv.pl. Liczba miejsc: 18 (całoroczne). Konie, sprzęt wodny.
10. **Turystyka wiejska**, Lutek 5, tel. 89 519 14 30, 502 441 187, www.lutek.er.pl. Liczba miejsc: 19 (całoroczne).
11. **Stadnina koni „Leśna zagroda"**, Mycyny, tel. 606 478 698, www.mycyny.com. Liczba miejsc: 20 (całoroczne). Konie.
12. **Dom do wynajęcia**, Selwa 26, tel. 696 585 651, www.selwa.pl. Liczba miejsc: 19 (całoroczny).
13. **Gospodarstwo Agroturystyczne AGROBIELIK**, Makruty 7, tel. 89 519 14 28, www.agrobielik.republika.pl, agrobielik@vp.pl. Liczba miejsc: 20 (całoroczne). Łódka.
14. **Kwatera agroturystyczna „Pod bocianem"**, Drwęck 6, tel. 609 525 475, www.pensjonatpodbocianem.w.pl. Liczba miejsc: 5 (całoroczne).
15. **Dom całoroczny**, Marózek 5a, tel. 601 536 546, www.marozek.eu, info@marozek.eu. Liczba miejsc: 5 (całoroczne - tygodniowa rezerwacja).
16. **Kwatera agroturystyczna „JOTA"**, Łutynowo 12, 89 519 33 90. Liczba miejsc: 12 (całoroczne). Rowery.
17. **Stadnina koni, Kwatera agroturystyczna**, Kurki 14A, tel. 509 931 939, www.koniemazury.pl, kurkingi@poczta.onet.pl. Liczba miejsc: 5 (całoroczne). Konie.
18. **Kwatera agroturystyczna**, Mierki 49, tel. 691 712 137. Liczba miejsc: 5 (całoroczne).
19. **„Na skraju lasu"**, Mierki 64, tel. 608 443 040, w.ciszynska@gmail.com. Liczba miejsc: 10 (całoroczne).
20. **Gospodarstwo agroturystyczne**, Ząbie 11, tel. 502 815 118, 501 526 697, www.lanskie.pl. Liczba miejsc: 8 (sezonowe).
21. **Gospodarstwo agroturystyczne Elżbieta Żywica**, Mierki 48A, tel. 664 498 080. Liczba miejsc: 10 (całoroczne).
22. **Dworek Jadamowo**, Jadamowo, tel. 89 519 91 91, 723 952 743. Liczba miejsc: 10 (całoroczne).
23. **Kwatera agroturystyczna**, Świerkocin 9, tel. 505 154 274. Liczba miejsc: 15 (sezonowe). Sprzęt wodny, boisko do siatkówki lub koszykówki, bilard.
24. **Kolonia Mazurska Mierki**, Mierki 61B, tel. 501 721 766. Liczba miejsc: 10 (całoroczne).
25. **Domki letniskowe „ARTEKS"**, Nowa Wieś Ostródzka, tel. 89 519 01 19. Liczba miejsc: 30 (sezonowe).
26. **Dom całoroczny**, Marózek 5a, tel. 601 536 546. Liczba miejsc: 5 (całoroczne).

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ
ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztynek, tel. (89) 519 54 77, e-mail: it@olsztynek.pl.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynku

Delegacja z Francji

2 lipca 2014 r. w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Olsztynku gościła delegacja z departamentu Côtes d'Armor we Francji.

Celem wizyty była wymiana doświadczeń związanych z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie i innymi działaniami społecznymi, które mogą przyczynić się do rozwoju podobnych usług w analogicznych placówkach we Francji. W spotkaniu uczestniczyła delegacja francuska (Stowarzyszenie ADELA, Stowarzyszenie Penthievre Actions, Gminne Centrum Pomocy Społecznej CCAS z Lamballe, Urząd Miasta Saint Brieuc, Rada Generalna i Dom Departamentu), przedstawiciel Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Olsztynie oraz przedstawiciele urzędu miejskiego, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynku, Klubu



Następnie Kierownik Klubu Integracji Społecznej Krzysztof Rubas - przedstawił realizację programu "Duluth" dla osób stosujących przemoc w rodzinie. Kolejnym punktem programu było omówienie przez Joannę Zaręba Kwiatkowską działalności Punktu Konsultacyjnego dla osób doznających przemocy domowej. Inicjatywy podejmowane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynku we współpracy ze Stowarzyszeniem Wspierania Działań na Rzecz Osób Potrzebujących Pomocy DROGA w Olsztynku to temat, który przedstawił Wiceprezes Stowarzyszenia Droga Krzysztof Wilczek.



Integracji Społecznej oraz Stowarzyszenia Wspierania Działań na Rzecz Osób Potrzebujących Pomocy DROGA.

Spotkanie rozpoczął krótką charakterystyką regionu Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna. Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynku Ewa Szerszeniewska mówiła o działalności Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynku

Reklama



Kronika MDK-u

26-29 VI Dni Olsztynka. Rozpoczęły się już w czwartek, spektaklem Teatru Wspaniałego Bez Nazwy z Gietrzwałdu („Chłopcy" S. Grochowiaka, kino „Grunwald") i efektownym nocnym widowiskiem „Noc Kupały" z okazji tradycyjnych Wianków (Plaża Miejska). Przez kolejne dni (piątek-niedziela) impreza goniła imprezę. Koncerty („PECTUS"","," „ABBA Cover", „The Dorsh", „Crazy Daisy" i inne z MDK), kabareton w skansenie („Ciach", „Czyści jak łza"), parada, Bieg o Puchar Olsztynka, Olsztynecki Bieg w Szpilkach, wioska rycerska Konwentu Św. Piotra, wyścig rowerowy Tour De Olsztynek, konkurs jedzenia olsztyneckich jagodzianek, wesołe miasteczko, zabawa taneczna przy zespole „Cover Band", fajerwerki, zlot pojazdów zabytkowych to główne punkty programu rozrywkowego. O obchodach 655 - lecia naszego miasta i o uroczystej sesji rady miejskiej piszemy na str. 8-9



Finaliści i organizatorzy III Olsztyneckiego Turnieju Siatkówki Plażowej o Puchar Dyrektora MDK */ fot. archiwum MDK*

28-29 VI „Arte Del Canto". Podczas gdy my wszyscy bawiliśmy się na imprezach Dni Miasta, nasz reprezentacyjny chór kameralny rozsławiał Olsztynek w Turnieju Chórów o Miecz Juranda w Spychowie

5 VII Śparogi" tym razem w dwóch wcieleniach – ludowym i folkowym, wystąpiły z powodzeniem na Kiermasu Warmińskim w Bałdach.

6 VII „Polowanie na czarownice" Grupy Pod Silnym Wezwaniem z MDK „przydało" się ponownie, świetnie wpisując się w średniowieczny klimat Dni Dawnych Rzemiosł w Skansenie.

14 VII Kontynuując letnią serię występów znakomite perkusyjne **„Wariatki"** popisywały się przed młodzieżową widownią w Ameryce (na razie tej koło Olsztynka)

19 VII Kolejna edycja Festiwalu Piosenki Turystycznej i Żeglarskiej "SZWAGIERKI 2014" na polu namiotowym w Swaderkach. Organizatorzy Festiwalu - Miejski Dom Kultury w Olsztynku, Pole Namiotowe w Swaderkach oraz Związek Gmin Warmińsko - Mazurskich - zadbali o słoneczną pogodę i festiwalowy klimat. W konkursie udział wzięło 10 podmiotów (9 solistów oraz 1 zespół). Główną nagrodę i uznanie jurorów zdobył Kacper Kwiatkowski z Ostródy, drugie miejsce przypadło akustycznej wersji zespołu "Szarlotka" z MDK w Olsztynku, natomiast 3 miejsce zajął Maciej Golian ze Szczytna. Ponadto wyróżniono Wiktorię Pietkiewicz ze Szczytna oraz Kingę Lewandowską, której akompaniował tata Radek ze Studia Wokalnego Pani Marii Kucińskiej z Olsztynka. Pomiędzy festiwalowymi występami przeprowadzono konkursy dla dzieci oraz dorosłych, a każdy ich uczestnik został nagrodzony drobnym upominkiem.

Finałem festiwalu był koncert Zespołu "Shantaż" z Olsztyna. Znakomici muzycy tej formacji wprowadzili słuchaczy w klimat mazurskich opowieści o rejsach, a sprzyjająca w tym roku pogoda pozwoliła zgromadzonej publiczności oklaskiwać zespół do późnych godzin wieczornych.

26 VII Festyn w Witramowie. Impreza ma już od wielu lat swój charakter i program, oczywiście z dyskoteką i przeciąganiem liny w roli głównej. Na festynie od wielu lat ogromnym powodzeniem cieszą się konkursy, obficie nagradzane przez lokalnych sponsorów. Na scenie wystąpiły zespoły z domu kultury (Crazy Daisy, Tabu, Szarlotka, Studio wokalne P. Marii), po raz pierwszy wystąpili też młodzi wokaliści z Witramowa. Wyjątkowy entuzjazm publiczności spowodował show młodego olsztyńskiego iluzjonisty Ł. Ogonowskiego.

26 VII Rozegrany w tym roku na nowym obiekcie **III Olsztynecki Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Dyrektora MDK** przyciągnął najlepsze ekipy z regionu, w tym z Olsztyna, Ostródy, Ostrołęki, Szczytna i Górowa Iławeckiego. W klasyfikacji końcowej 24 par najlepszymi okazały się:

I - Ociepski / Kamiński, II - Winckiewicz / Loba, III - Tomczak / Maluchnik, IV Mankow / Łukasiak

Najlepszy zawodnikiem (MVP) turnieju wybrany został Adam Winckiewicz. Gratulujemy i do zobaczenia na następnym turnieju!



Miejski Dom Kultury w Olsztynku, ul. Chopina 29, 11-015 Olsztynek, tel./fax. 89 519 22 01, e-mail: mgok@olsztynek.com.pl, www.mdkolsztynek.pl, facebook/Miejski Dom Kultury w Olsztynku

Wkrótce:

1 VIII Wieczór musicalowy - koncert Studia Wokalnego Agaty Wrońskiej z Warszawy (szczegóły obok).

2 VIII Turniej o Topór Gunthera von Hohenstein (w programie: potyczki rycerskie, konkursy dworskie, inscenizacje). Wioska rycerska przy ul. Behringa, od godz. 11^{00}

15 VIII Święto Ziół w MBL Skansen. Inscenizacja „polowanie na czarownice" w wykonaniu Grupy Pod Silnym Wezwaniem z MDK. Godz. 16^{00}

18 -31 VIII Lato w teatrze. Projekt artystyczny **„Laboratorium snów i obrazów"** finansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Państwowy Instytut Teatralny. **24 VIII „Mosty snów"** - instalacja multimedialna w rynku miasta. **29 VIII „ObraSen"** - widowisko plenerowe podsumowujące projekt. Szczegóły na stronie www.mdkolsztynek.pl

30 VIII Pożegnanie Wakacji - Kolaboracja Hip-Hop. Podzamcze.

Zapraszamy!

fot. Sebastian Lachowicz - Studio „R" / Ula Ptaszkowska / archiwum MDK



Olsztyński Klub ROTOR - Zlot Pojazdów Zabytkowych



Parada ulicami miasta



Olsztynecki Bieg w Szpilkach - wręczenie nagród



Występ zespołu ABBA Cover



Koncert gwiazdy - zespół PECTUS



Konkurs Jedzenia Olsztyneckich Jagodzianek



Kabaret CIACH na scenie



Olsztynecki kabareton w MBL PE Skansen

Co słychać w Olimpii?

„Olimpia” Olsztynek w III lidze!

Nadeszła wreszcie długo oczekiwana, wspaniała chwila. Na jubileusz 655-lecia Piotrowego grodu „Olimpia” Olsztynek wywalczyła awans do III ligi nawiązując do takiego samego sukcesu w 1993 r. Na obecny awans wierni kibice cierpliwie czekali ponad 20 lat.



Fenomenem okazało się to, że „Olimpia” przebojem wdarła się do elitarnego grona III-ligowców z pozycji IV-ligowego beniaminka. Ogromne gratulacje dla zawodników i trenera Mirosława Romanowskiego. Duży wkład w osiągnięty sukces mieli zawodnicy z Olsztynka: Marcin Rykowski, Sylwester Pechta, Dawid Kowalczyk, Paweł Duch i Paweł Szantar. Na zakończenie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo IV ligi nasz zespół zajął 2 miejsce w tabeli z dorobkiem 60 pkt. mając 78 strzelonych i 40 straconych bramek.

Ostatni, decydujący pojedynek rozegrany został w Olsztynku. Po dramatycznym i pełnym zwrotów horrorze „Olimpia” pokonała „Finishparkiet Drwęca” Nowe Miasto Lubawskie 5:4 (3:3), pieczętując swoje wejście do wyższej klasy rozgrywkowej. Pierwszą bramkę straciliśmy po silnym strzale z rzutu wolnego, gdy śliską piłkę nasz bramkarz wypuścił z rąk. Szybko uzyskaliśmy wyrównanie - gdy po podaniu od Marcina Wronki - Mateusz Różowicz ograł na lewym skrzydle obrońcę i strzelił w krótki róg. Przez następne pół godziny nasza drużyna traci szybko dwie bramki, ze stałych fragmentów gry. Wydawało się, że ucieka nam III liga, niektórzy kibice zwątpili w sukces. Piłkarze jednak nie poddali się, rzucili się na przeciwnika i zdobywając 2 bramki w ciągu 3 minut „do szatni” wyrównali na 3:3. Najpierw Mateusz Różowicz ograł 2 obrońców, wrzucił plasowaną piłkę przed bramkę, a nabiegający Mateusz Kędzierski umieścił ją w siatce. Po chwili, za faul na Mateuszu Różowiczu, rzut karny zamienił na bramkę Jacek Łuczak. Druga połowa meczu to zacięta walka o każdą piłkę. Dopiero po kwadransie „Olimpia” zaczęła uzyskiwać przewagę, aby ostatecznie zamknąć gości na ich połowie, o czym może świadczyć wykonywanie po kolei 7 rzutów rożnych. W okresie przygniatającej przewagi gospodarzy wystarczył kontratak „Drwęcy” i zdarzył się w polu karnym faul, za który sędzia podwójnie nas ukarał, pokazując czerwoną kartkę naszemu obrońcy i dyktując rzut karny, który snajper z Nowego Miasta wykorzystał. Grając w osłabieniu piłkarze „Olimpii” wykazali hart ducha i skopiowali swój wyczyn z I połowy. Najpierw Jacek Łuczak po rykoszecie od nogi obrońcy zdobywa bramkę z rzutu wolnego, a chwilę potem ten sam zawodnik ustala wynik meczu strzelając bramkę z rzutu karnego, za faul bramkarza na Mateuszu Różowiczu.

Niesamowity mecz, wspaniałe zwycięstwo, śpiewom i wiwatom nie było końca. Po szalonej radości przyszedł czas na chłodną decyzję Zarządu Klubu, czy stać nas na finansowe zabezpieczenie bytu w III lidze, bo koszty mogą wzrosnąć prawie dwukrotnie. Istnieje pewne ryzyko, ale są też przesłanki, że uda się zbilansować wydatki i że znajdą się kolejni sponsorzy. Drużyna seniorów została więc zgłoszona do rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo III ligi, a trener Mirosław Romanowski ma za zadanie zbudować drużynę, zdolną sprostać wymogom gry w wyższej klasie.

Trochę w cieniu zmagań drużyny seniorów toczyła boje o mistrzostwo III ligi drużyna kobiet, od roku reprezentująca barwy „Olimpii” Olsztynek. Kadra zespołu liczy 17 zawodniczek, a trenerem jest Zdzisław Dzięgielewski. Mecze rozgrywane przez żeńską drużynę były bardzo emocjonujące. Dziewczęta grały z zaangażowaniem i dostarczyły widzom wiele satysfakcji oraz wrażeń estetycznych.

W zakończonych rozgrywkach o mistrzostwo III ligi nasze zawodniczki zajęły 3 miejsce. W osiągnięciu lepszego wyniku przeszkodziły kontuzje i krótka ławka rezerwowych. Obecnie kadrę zespołu stanowią: Julia Mieteń – bramkarka; Dagmara Kaczmarczyk, Laura Zakrzewska, Marta Masalska, Angelika Szałkowska – obrona; Adrianna Kaczmarczyk, Karolina Nowacka, (kapitan drużyny) Joanna Witkowska, Marcelina Imińska, Aleksandra Dubicka, Balcerak Amelia – defensywna pomoc, Katarzyna Pieniak, Klaudia Augustin, Julita Jaworska - ofensywna pomoc, Dominika Jaworska - atak. Z gry, niestety, zrezygnowały Monika Płoska i Dominika Erimus.

Za duże wyróżnienie należy uznać powołanie do kadry województwa warmińsko –mazurskiego w kategorii junior młodszy – Julii Mieteń i Julity Jaworskiej.

Treningi w lipcu i sierpniu odbywają się 3 x w tygodniu, na stadionie miejskim (pon, śr, pt. godz. 18.00). Zapraszamy chętne do gry dziewczęta od 15 roku życia. Już za miesiąc kolejny sezon piłkarski i nowe emocje.

Jerzy Tytz

TERMINARZ ROZGRYWEK III LIGI

grupa: podlasko-warmińsko-mazurska, runda jesienna

1. Olimpia Olsztynek - ŁKS 1926 Łomża	9 VIII (sobota)	g. 17.00
2. Jaga II Białystok - Olimpia Olsztynek	17 VIII (niedz.)	g. 13.00
3. MKS Olimpia Olsztynek - EKS Płomień Ełk	23 VIII sobota	g. 17.00
4. KS Wasilków - MKS Olimpia Olsztynek	27 VIII (środa)	g. 17.00
5. MKS Olimpia Olsztynek - Rominta Gołdap	30 VIII (sobota)	g. 17.00
6. Puszcza Hajnówka - KS Olimpia Olsztynek	6 IX (sobota)	g. 16.00
7. Olimpia Olsztynek - Dąb Dąbro Białostocka	10 IX (środa)	g. 17.00
8. MKS Olimpia Olsztynek - Olimpia Zambrów	13 IX (sobota)	g. 17.00
9. Concordia Elbląg - Olimpia Olsztynek	20 IX (sobota)	g. 16.00
10. Olimpia Olsztynek - Znicz Biała Piska	27 IX (sobota)	g. 16.00
11. Warmia Grajewo - MKS Olimpia Olsztynek	4 X (sobota)	g. 15.00
12. Olimpia Olsztynek - OKS Sokół Ostróda	11 X (sobota)	g. 15.00
13. MKS Korsze - MKS Olimpia Olsztynek	18 X (sobota)	g. 15.00
14. Olimpia Olsztynek - Huragan Morąg	25 X (sobota)	g. 15.00
15. KS Drwęca N M Lub. - Olimpia Olsztynek	31 X (piątek)	g. 15.00
16. Olimpia Olsztynek - ZKS Olimpia Elbląg	8 XI (sobota)	g. 14.00

Sz. Pan Kazimierz Borkowski

Prezes Miejskiego Klubu Sportowego „Olimpia” Olsztynek

Na Pana ręce składamy serdeczne gratulacje z okazji awansu zespołu do III ligi Piłki Nożnej. Gratulując wyrażamy słowa uznania dla pracy zarządu klubu, trenera oraz zawodników. Pragniemy Wam podziękować za ciężką pracę, społeczne zaangażowanie w kształtowaniu sportowych postaw oraz promocję gminy Olsztynek.

Dzięki Waszej pracy wyzwalacie sportowy potencjał młodych ludzi, aktywnie wspieracie ich w odkrywaniu i rozwoju talentów. Ciągłe doskonalenie swoich umiejętności, pozytywna rywalizacja, praca zespołowa to dziś najważniejsze atuty profesjonalnego sportowca, gotowego do sięgnięcia po najwyższe trofea.

Dziękujemy za podejmowane przez Wasz klub działania i inicjatywy, które są realizowane na wysokim poziomie i wpływają na rozwój naszej gminy.

Życzymy Wam dalszych sukcesów sportowych, efektownej współpracy, pomyślności i realizacji wszystkich ambitnych planów oraz niesłabnącego entuzjazmu do dalszych działań.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku
/-/ Jerzy Głowacz

Burmistrz Olsztynka
/-/ Artur Wrochna

Turniej plażówki w Nadrowie



19 lipca br. na terenie boiska wiejskiego odbył się, cyklicznie organizowany przez Sołtysa Sołectwa Nadrowo, III Turniej Plażowej Piłki Siatkowej.

W turnieju wzięło udział 5 drużyn z Nadrowa (2 - „Nasza Wieś" i „Kugiel Przestraszony"), Waplewa („Świetlica Waplewo") oraz z Krakowa (2 - „Zaawansowani Amatorzy" i „Wystrzałowe Kobitki"). Drużyny z Krakowa to młodzież przebywająca na koloni w ośrodku WDW Warmia z Zakładów Cukierniczych WAWEL. Turniej wygrała drużyna z Waplewa. Kolejne miejsca zajęli: II - „Nasza Wieś", III - „Zaawansowani Amatorzy", IV - „Kugiel Przestraszony" i V - „Wystrzałowe Kobitki" - jedyna w pełni żeńska drużyna turnieju. Wszystkie drużyny wylały sporo potu podczas kilkugodzinnej rywalizacji. Wybrano również najlepszego zawodnika turnieju, którym został Kamil Wojda (Waplewo). Po zakończeniu zmagań wręczono puchary, statuetki i dyplomy. Turniej zakończono wspólnym ogniskiem.

Andrzej Jakimczuk
/ fot. Organizatorzy turnieju

"Z rodziną na ryby" w Swaderkach



12 lipca na terenie Gospodarstwa Rybackiego „SZWADERKI" sp. z o.o. w Swaderkach odbyły się zawody wędkarskie z cyklu "Z rodziną na ryby".

Ich organizatorem była Lokalna Grupa Rybacka Pojezierze Olsztyńskie przy wsparciu Urzędu Miejskiego w Olsztynku oraz GR „Szwaderki". W łapaniu pstrągów wzięło udział 21 drużyn, łącznie ok. 70 uczestników.

Wyniki wędkarskich zmagań: I miejsce "Spławik Team" - 19,25 kg, II "Brygada Kryzys" - 11,65 kg, III "Wesołe Okonie" - 8,90 kg.

Mimo, iż pogoda nam tym razem nie sprzyjała, to większość uczestników dzielnie pozostała na swoich stanowiskach do końca zawodów. Tym bardziej chcielibyśmy pogratulować wszystkim uczestnikom wytrwałości i prawdzie wędkarskiej postawy!

LGR
/ fot. Agnieszka Tomaszewska

Team Kopeć – biegowi mocarze z Olsztynka

W Olsztynku bardzo prężnie działa założony na początku roku biegowy team, którego trenerem jest utytułowany maratończyk Wojciech Kopeć. Dla mieszkańców naszego miasta zorganizowano dwa wspólne treningi, a zajęcia odbywają się również w Olsztynie.

Czerwiec był bardzo pracowitym miesiącem dla zawodników drużyny. Najpierw w Olsztynie odbył się bieg Copernicus Run na dystansie 10 km, ostatni z cyklu I Grand Prix Warmii. Zawody te wygrał Wojciech Kopeć, tryumfator również całego cyklu. Wśród pań Elzbieta Cieśla była czwarta, ale już nie miała sobie równych w swojej kategorii, wygrywając ją bezapelacyjnie. Zdobyła też trzecie miejsce wśród kobiet w całym cyklu Grand Prix (suma startów w trzech biegach). Warto dodać, że reprezentanci Teamu z innych miejscowości również stawali na podium w swoich kategoriach wiekowych.



Wojciech Kopeć na podium (Copernicus Run w Olsztynie na dystansie 10 km)

Już następnego dnia Wojciech Kopeć wystartował w Biegu Filipidesa w Pasłęku na 10 km, gdzie zwyciężył w swojej kategorii wiekowej. Następnie czekał go prawdziwy maraton startów i, co za tym idzie, sukcesów. Wojtek biegał nawet dwa razy dziennie, pokazując, że jest jednym z najbardziej wytrzymałych zawodników w Polsce.

- 8.06.2014 - X Półmaraton Jurajski w Rudawie koło Krakowa (woj. Małopolskie) - I miejsce w kategorii open, I miejsce w kategorii wiekowej, I miejsce w kategorii obywatel Unii Europejskiej,

- 14.06.2014 III Bieg Akademii Górniczo-Hutniczej na 12 km w Krakowie (woj. Małopolskie) - III miejsce w kategorii open, II miejsce w kategorii wiekowej,

- 14.06.2014 Krakowski Bieg Świetlików LATO (start 21:30) na 10 km w Krakowie (woj. Małopolskie) - II miejsce w kategorii open,- 15.06.2014 III Bieg Pszczyński o Puchar Carbo Asecura na 10 km w Pszczynie (woj. Śląskie) - II miejsce w kategorii open, II miejsce w kategorii wiekowej,

- 20.06.2014 Nocny Bieg Świętojański na 10 km w Gdyni (woj. Pomorskie) - XIV miejsce w kategorii open, III miejsce w kategorii wiekowej; w tym samym biegu zawodniczka z Olsztynka Elżbieta Cieśla zajęła IV miejsce w swojej kategorii wiekowej.

Biegacze TEAM Kopeć, po nieprzespanej nocy, przyjechali do Olsztyna by uczcić 15-lecie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i pobiec 15 km w Biegu Uniwersyteckim. Ciężka, ale za to malownicza trasa prowadziła wokół



Elzbieta Cieśla

Kortowa po całym studenckim campusie oraz przy jeziorze. Mimo zmęczenia i wyczerpania i tym razem zaznaczyli swój udział miejscami na podium. Wojciech Kopeć był drugi, tak jak i Elżbieta Cieśla, tyle że w swojej kategorii wiekowej. Więcej o TEAM Kopeć i sukcesach drużyny można się dowiedzieć ze strony internetowej:www.wojciechkopec.pl oraz z profilów społecznościowych zawodników.

Team Kopeć

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt „Kompetencje kluczowe otworzą twoją głowę" jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Gdzie można odpocząć od nauki?



W SZKOLE!

W jaki sposób?

UCZESTNICZĄC W PROJEKCIE „KOMPETENCJE KLUCZOWE OTWORZĄ TWOJĄ GŁOWĘ"!



Od 1 października uczniowie klas IV-VI Szkoły Podstawowej w Olsztynku będą mogli uczestniczyć w jednych z ośmiu zajęć popołudniowych. Każdy znajdzie więc coś dla siebie – w zależności od upodobań i pasji, bo te właśnie będzie rozwijać na zajęciach opartych na twórczej aktywności i podejmowaniu inicjatyw. Książki zostaną zastąpione atrakcyjnymi pomocami, jak tablety, tablice interaktywne, nowoczesne programy komputerowe, gry edukacyjne. Tradycyjne metody nauczania - innowacyjnymi działaniami specjalistów, którzy, zamiast przekazywać wiedzę, będą prowokować do działania i kreatywności.

Nie wierzycie? Zapytajcie tych, którzy brali udział w pierwszym etapie projektu!!!! Rekrutacja nowych uczestników nastąpi w drugim tygodniu września 2014 roku.



CHŁODNO, CHŁODNIEJ, CHŁODNIK

Kiedy za oknem słońce, temperatury też nareszcie odpowiednie dla tej pory roku, nie mamy już ochoty na ciężkie, rozgrzewające i kaloryczne potrawy. W tym czasie także panie domu po całym dniu spędzonym w pracy, ale i te na urlopach, z niechęcią myślą o godzinach spędzonych w kuchni, gdzie temperatura podczas gotowania posiłków jest tak wysoka, że trudno wytrzymać nawet przy szeroko otwartych oknach. Jest jednak prosty sposób, żeby tej uciążliwości uniknąć – wykorzystajmy ten letni, ciepły czas i często serwujmy na obiad chłodniki, które oprócz wielu innych zalet mają i tę, że szybko je przyrządzimy, bo nie wymagają gotowania, a ponadto można je zabrać ze sobą nad jezioro, czy wycieczkę, albo zjeść w ogródku, nie trzeba ich przecież podgrzewać – a jak wtedy smakują!

Nic więc w tym dziwnego, że chłodniki były ulubionym daniem podawanym na szlacheckich stołach. Są łatwe w przygotowaniu, smaczne, zdrowe i oczywiście niezastąpione na letnie, ciepłe dni. Nie obciążają żołądka, dodają nam energii i maja właściwości orzeźwiające. Trzeba przyznać, że staropolskie chłodniki swoim składem znacznie odbiegały od tych serwowanych dzisiaj, były przygotowywane na mięsie lub rybie, ciężkim bulionie, a czasem piwie. Współczesne w większości przyrządzamy na jogurcie, kefirze, zsiadłym mleku, ewentualnie z dodatkiem kwaśnej śmietany, do ich przygotowania wykorzystujemy warzywa, owoce i zioła, co sprawia, że są wyjątkowo zdrowe. Zawierają bowiem w swoim składzie witaminy i minerały, które wzmacniają naszą odporność, regenerują organizm i poprawiają kondycję, zarówno fizyczną jak i psychiczną. Ponadto, co na pewno dla wielu z nas nie jest bez znaczenia, są niskokaloryczne i na długo zaspakajają uczucie głodu, ponieważ zarówno owoce jak i warzywa są bogatym źródłem błonnika. Smak chłodnika może być za każdym razem inny, wszystko zależy od naszych upodobań, ale także odwagi w eksperymentowaniu z różnymi, czasami zdawałoby się wykluczającymi się nawzajem smakami warzyw, owoców czy przypraw, więc potrawa naszym domownikom nieprędko się znudzi, wystarczy tylko łączyć z sobą różnorodne składniki oraz wykorzystywać do jej przygotowania różne bazy - mleczną, ale też w postaci warzywnego bulionu lub kwasu. Zdecydowanie najpopularniejsza jest baza mleczna, szczególnie polecana osobom z bólami żołądka, wzdęciami, niestrawnością i zaparciami, żywe kultury bakterii bowiem wspomagają trawienie oraz przyswajanie cennych składników odżywczych. Żeby przygotować taki chłodnik wystarczy wrzucić do mlecznej bazy owoce, warzywa, zioła i ewentualnie słodkie przyprawy, połączyć i schłodzić. Chłodnik na bazie bulionu warzywnego nie ma co prawda już tylu witamin, bowiem część z nich ginie podczas gotowania, ale doskonale oczyszcza nasz organizm z toksyn, a dodana do niego oliwa zawiera cenne kwasy tłuszczowe i przeciwutleniacze. Żeby bulion przygotować należy do wrzątku wrzucić porcję włoszczyzny, ziarnka pieprzu, liść laurowy, ziele angielskie i kilka kropli dobrej oliwy. Wszystko gotować około 30 minut, wyjąć warzywa, a bulion schłodzić. Chłodnik na bazie kwasu, chyba najmniej u nas popularny, dodaje energii, wzmacnia odporność i stymuluje pracę wątroby i nerek. Zachęcam więc do wykorzystanie wszystkich letnich warzyw i owoców do przygotowywania chłodników, bogactwo i różnorodność ich smaku zapewne zadowoli nawet najbardziej wymagających smakoszy, a szybkość i łatwość ich przygotowania sprawi, że zawsze zapracowane panie domu zamiast przebywać w kuchni zdecydowanie więcej czasu będą mogły poświęcić na odpoczynek w gronie bliskich i przyjaciół.

Ewa Łagowska- Okołowicz

CHŁODNIK LITEWSKI

1 duży pęczek boćwiny,
2 ogórki,
1 pęczek koperku,
1 pęczek szczypiorku,
2 ząbki czosnku,
6 szkl kefiru lub jogurtu,
½ szkl kwaśnej śmietany,
4 ugotowane na twardo jajka,
sól, pieprz.

Boćwinę opłukać i drobno pokroić, buraczki obrać i pokroić w drobną kostkę, zalać ½ szklanki wody, ugotować i ostudzić. Wymieszać z kefirem i śmietaną, dodać rozgnieciony czosnek, posiekany koperek i szczypiorek i drobno pokrojone w kostkę ogórki. Doprawić solą i pieprzem. Podawać schłodzony z ćwiartkami jajek.

CHŁODNIK OGÓRKOWY

2 zielone ogórki,
2 ząbki czosnku,
1 pęczek koperku,
400 g gęstego jogurtu,
4 ugotowane na twardo jajka,
sól, pieprz.

Ogórki umyć i zetrzeć na tarce jarzynowej ze skórką, czosnek posiekać, dodać do ogórków, doprawić solą i pieprzem. Wymieszać z jogurtem i posiekanym koperkiem. Schłodzić i podawać posypany siekanym jajkiem.

CHŁODNIK SZCZAWIOWY

2 pęczki szczawiu,
1 pęczek koperku,
1 pęczek szczypiorku,
1,5 litra kefiru,
1 duża kwaśna śmietana,
6 ugotowanych na twardo jajek,
sól, pieprz.

Szczaw umyć, drobno pokroić i ugotować w małej ilości wody. Ostudzić i wlać do kefiru, dodać śmietanę, posiekane koper i szczypior, wymieszać, doprawić solą i pieprzem. Schłodzić i dodać posiekane jajka.

CHŁODNIK NA KWASIE CHLEBOWYM

25 dag świeżych ogórków,
2 jajka na twardo,
10 dag posiekanego szczypiorku,
¼ szkl kwaśnej śmietany,
2 łyżki musztardy rosyjskiej,
4 ugotowane w mundurkach ziemniaki,
30 dag dowolnego gotowanego mięsa,
1,5 litra kwasu chlebowego,
sól, cukier, pieprz.

Drobno pokroić mięso, ogórki, jajka i ziemniaki. Posiekany szczypiorek utrzeć z odrobiną soli, kiedy puści sok połączyć ze śmietaną, dodać jajka i ziemniaki. Doprawić solą, musztardą, pieprzem i cukrem. Wlać kwas chlebowy, dołożyć ogórki i mięso. Podawać mocno schłodzony.

CHŁODNIK Z MELONA I MIĘTY

1 litr kefiru lub jogurtu,
1 szkl kwaśnej śmietany,
garść posiekanych orzechów włoskich,
3 ząbki czosnku,
zielony lub żółty melon,
kilka gałązek mięty,
sól, pieprz.

Kefir lub jogurt wymieszać ze śmietaną, dodać posiekany czosnek, orzechy i posiekaną miętę. Wymieszać, przyprawić solą i pieprzem. Melona rozkroić, wybrać nasiona i małą łyżeczką wykroić z niego kulki, dodać je do chłodnika, mocno schłodzić, udekorować listkami mięty.

CHŁODNIK OWOCOWY WARZYWNYM

1 litr zsiadłego mleka,
0,5 kg owoców (maliny, jagody, poziomki lub inne sezonowe),
3 łyżki cukru,
½ szkl kwaśnej śmietany.

Mleko wymieszać ze śmietaną i zmiksowanymi owocami. Można doprawić cukrem. Schłodzić w lodówce, podawać z biszkoptami lub herbatnikami.

Smacznego!

Ogłoszenia drobne

Sprzedam:

- **Działkę o pow. ok. 5 arów** z widokiem na skansen w Olsztynku**.** Tel. 516 083 780
- **Fotel bujany z wikliny** (nowy). Cena do uzgodnienia. Ul. Świerczewskiego 33/11. Tel. 662 695 638
- **Tanio działki na wzgórzu (Lichtajny).** Tel. 796 566 667
- **Działki przy Ośrodku Kołatek** 30-arowe. Tel. 886 473 630

Do wynajęcia:

- **Lokal przy ul. Świerczewskiego** 42 m^2. Tel. 601 848 831
- **Lokal (150 m^2) z wyposażeniem gastronomicznym + mieszkanie (80 m^2)** z wyposażeniem – do zamieszkania od zaraz. Olsztynek. Tel. 514 382 034
- **Dwa lokale 60 m^2** (parter), **50 m^2** (I piętro) w Olsztynku. Tel. 602 557 028
- **Lokal 24 m^2.** Olsztynek. Tel. 89 519 10 49
- **Mieszkanie** w Olsztynie 46 m^2. Tel. 600 611 085
- **Pokój** w Olsztynie. Tel. 505 777 704
- **Murowany garaż** (18 m^2, z kanałem, po remoncie). Cena do uzgodnienia. Ul. Świerczewskiego 33/11. Tel. 662 695 638

Różne:

PUNKT USŁUG PRALNICZYCH
został przeniesiony na ul. Jana Pawła II 16
(budynek przy rondzie)
Tel. 506-850-246
ZAPRASZAMY !

- **Miałeś wypadek w ciągu ostatnich 16 lat? Zadzwoń!!!** Pomożemy Ci uzyskać odszkodowanie. Tel. 502 219 784
- **Miałeś wypadek! Sprawdź co tak naprawdę Ci się należy!** Tel. 796 566 667

bezpłatne ogłoszenia

przyjmowane są w biurze redakcji (MDK w Olsztynku, ul. Chopina 29, tel. 89 519 22 01, w godz. 8.00-18.00)

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999
ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)
całodobowy przewóz zmarłych
Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.
- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
- kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
- kremacja (spopielenie)

Krzyżówka nr 204

Poziomo:

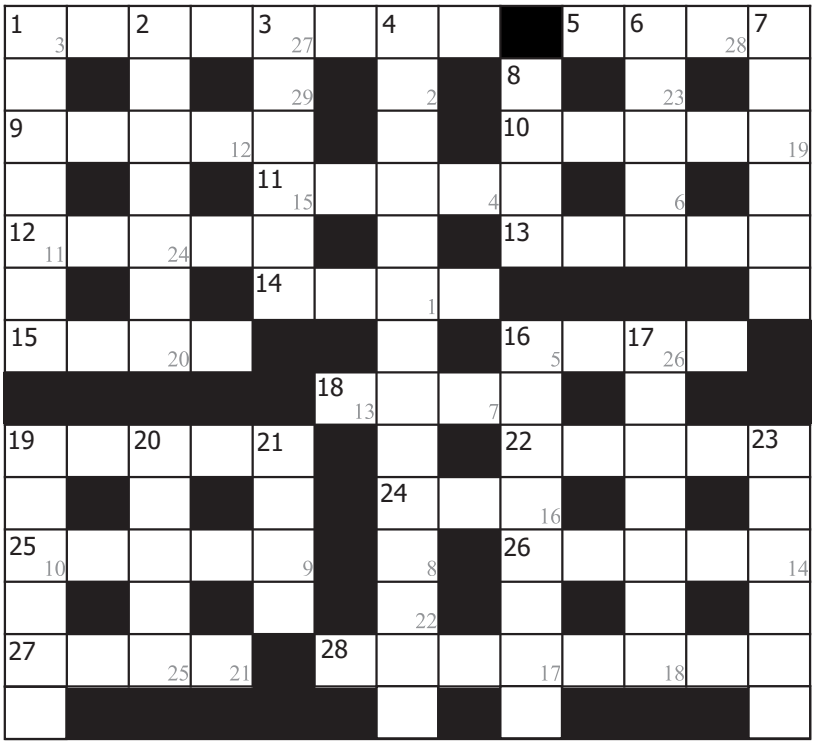
1) cyrkowiec z batem, 5) dużo s, 9) stos po niemiecku, 10) fanaberie wśród owadów, 11) podstawa haftu, 12) strusiopodobny, 13) upadek wrony, 14) pożegnanie na dachu, 15) w kółko golona, 16) jest fajny, 18) 2+1, 19) palmowiec z okiem, 22) bez butów, 24) Shrek w ogrodzie, 25) lepsza niż wóz złota, 26) postawiona wysoko, 27) z wkładem bez długu, 28) stawia opór.

Pionowo:

1) na broń, 2) w ucieczce, 3) w Biskupinie, 4) przewozi owce, 6) homołuk, 7) nadleśniczy, 8) gust kucharza, 16) wysoki PKB, 17) żywność za wodę, 19) zamieszanie w kuchni, 20 do podjęcia, 21) karty oprawcy, 23) do spinania.

Krzyżówka sponsorowana przez

Zielarnia RESTAURACJA



	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 sierpnia pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Zielarnia** (ul. Mrongowiusza 29, Olsztynek).

Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: **„Kości zostały rzucone”**. Nagrodę wylosował Mirosław Pawlicki z Olsztynka.

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, **redaktorzy:** Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Paweł Rogowski (skład komputerowy, zdjęcia), Henryka Żebrowska, Marta Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Magdalena Rudnicka, Stanisława Ziątek. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. **e-mail:** alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

odzież, zabawki, artykuły dekoracyjne, tekstylia, AGD, zestawy upominków, środki czystości, art. szkolne i biurowe, art. florystyczne, porcelana, inne..

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA ul. Jagiełły 9
DETALICZNA 11-015 Olsztynek

(wjazd za stacją benzynową, w sąsiedztwie składu węgla oraz materiałów budowlanych)

kom. 519 593 002

KUPUJ ONLINE
WWW.E-MAGNOLIA.PL

Magnolia

HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA

...wiele branż w jednym miejscu...

Pn-Pt: 8^{00}-18^{00} Sobota: 9^{00}-14^{00}

EUROWARSZTAT

AUTO – NAPRAWA

Tadeusz Szkoda AMERYKA 3 B, 11-015 Olsztynek, tel. 89 519 33 26, 502 049 918

NOWOŚĆ W REGIONIE !!! Czyszczenie układu dolotowego i EGR w silnikach Diesla
- bez demontażu – z pomocą urządzenia I-FLUX 100

Auto ODZYSKUJE MOC
i ZMNIEJSZA SIĘ ZUŻYCIE PALIWA

Sprawdź filmy na www.autoxen.pl

– polecamy

Kompleksową obsługę klimatyzacji samochodowych
- serwis klimatyzacji,
- sprawdzanie szczelności,
- odgrzybianie instalacji.



Mechanika pojazdowa - Diagnostyka - Elektryka - Blacharstwo

do 47% TANIEJ
oferta promocyjna ważna od 1.08 do 10.09.2014 r.

od 25 lipca nowy salon meblowy BLACK RED WHITE W OLSZTYNKU







Dlaczego właśnie w Olsztynku?

Salon Meblowy „MARIA" posiada 25-letnie doświadczenie w branży meblowej. Na wszystkich klientów sklepu Black Red White czeka duży wybór mebli i dekoracji w atrakcyjnych cenach, fachowa obsługa oraz szereg usług dodatkowych, takich jak transport i montaż mebli.

Meble Black Red White - atrakcyjny design i funkcjonalność

Już od ponad 20 lat Black Red White proponuje najbardziej rozbudowaną ofertę wyposażenia wnętrz dostępną na rynku - wysokiej jakości meble pokojowe, kuchenne, tapicerowane, stoły i krzesła, szafy z drzwiami przesuwnymi oraz materace. Wyróżnia je funkcjonalność, nowoczesne rozwiązania technologiczne oraz atrakcyjne i urozmaicone wzornictwo. Dopełnieniem bogatej oferty meblowej są dodatki - tekstylia, oświetlenie, dekoracje, dywany oraz akcesoria niezbędne w łazience, kuchni, garderobie czy jadalni.

Dla każdego coś innego

Black Red White proponuje szeroki wybór kolorów i technik wykonania mebli w różnych stylach. W salonach tej marki każdy znajdzie coś dla siebie. Bogata oferta kolekcji meblowych oraz dekoracji sprawia, że z zakupów będą zadowoleni zarówno wielbiciele stylu nowoczesnego i mebli lakierowanych na wysoki połysk, jak też zwolennicy ponadczasowej klasyki, którzy preferują naturalne materiały, takie jak fornir albo lite drewno.

Meble Black Red White to nie tylko różnorodny design, ale też praktyczne rozwiązania i akcesoria gwarantujące komfort użytkowania, m.in. zawiasy i prowadnice o podwyższonym standardzie umożliwiające ciche i płynne domykanie frontów i szuflad, energooszczędne oświetlenie LED, bezpieczne szkło hartowane w witrynach, funkcjonalne moduły mobilne albo dodatkowe szuflady do przechowywania w łóżkach i wiele więcej. To co wyróżnia meble Black Red White to modułowość - większość kolekcji składa się z dużej liczby elementów o różnych wymiarach i funkcjach, dzięki temu każda powierzchnia może być zagospodarowana ergonomicznie i zgodnie z indywidualnymi potrzebami. Bogata oferta dodatków – dekoracje, dywany, tekstylia, oświetlenie oraz artykuły wyposażenia kuchni, garderoby albo łazienki – pozwoli udekorować każde wnętrze i nadać mu niepowtarzalny klimat.

Inspirujące pomysły na każde wnętrze

Na wszystkich, którzy odwiedzą salon Black Red White czeka mnóstwo inspiracji. Aby zakupy przebiegały sprawnie i przyjemnie, meble i dodatki prezentowane są w pięknie zaaranżowanych wnętrzach, które każdy może odwzorować w swoim mieszaniu czy domu. Przestrzeń salonu podzielona jest na wnętrza - na klientów czekają gotowe pomysły na urządzenie pokoju dziennego, młodzieżowego, sypialni, jadani, gabinetu oraz kuchni, co zdecydowanie ułatwia odnalezienie konkretnych produktów. Taka formuła usprawnia zakupy, umożliwia zapoznanie się z asortymentem Black Red White, a także aktualnymi trendami w zakresie wyposażenia wnętrz.

Wygodnie jest też kupować meble i dodatki bez wychodzenia z domu

Firma Black Red White wychodzi naprzeciw również tym, którzy wolą robić zakupy przez Internet. Na stronie www.brw.com.pl istnieje możliwość wybierania mebli i tworzenia własnej listy zakupowej, którą można wydrukować lub przesłać do jednego z salonów meblowych na terenie Polski w celu realizacji. Zamówione meble można odebrać osobiście albo skorzystać z oferowanej usługi transportu. To nie wszystko, online kupimy także dodatki, które zostaną dostarczone do domu.

BLACK RED WHITE
PARTNER HANDLOWY

Olsztynek, Salon Meblowy „MARIA"
ul. Jagiełły 7, tel. 89 519 11 74, 89 519 23 61
godz. otwarcia: poniedziałek - piątek 9-17, sobota 9-14

NA TERENIE OLSZTYNKA TRANSPORT GRATIS*
* szczegóły w salonie